

Gala VIP 2021

VIP MAGAZYN

Nr 67 2021/2022 Cena 9.80 zł (w tym 8% VAT)

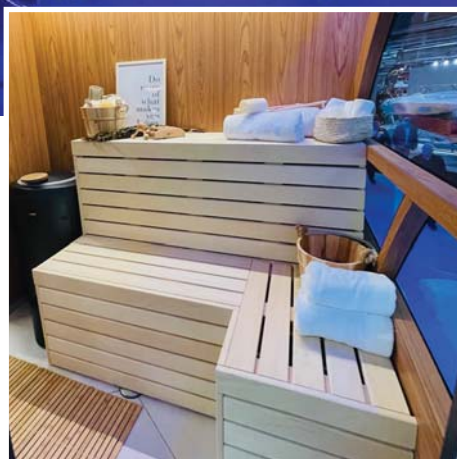
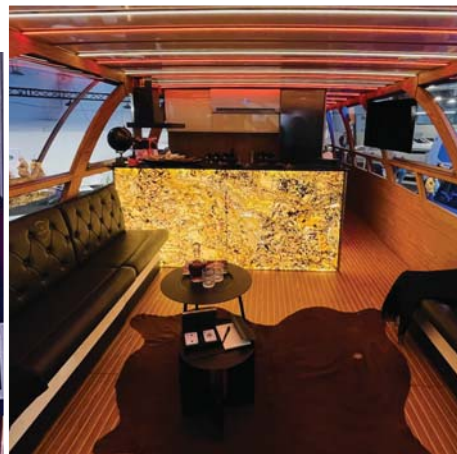


BOGDAN HADAŁA

Założyciel i właściciel grupy
EXPRES-KONKURENT
EXCON



NR INDEKSU 344354



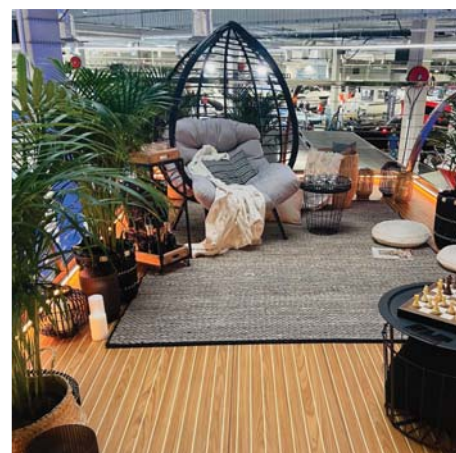
**Wyjątkowy luksus
i design specjalnie
dla Ciebie.**

W ofercie:

- produkcja i sprzedaż katamaranów pasażerskich
- produkcja i sprzedaż Houseboat – katamarany mieszkalne i eventowe (całoroczne domy dostosowane do Twoich indywidualnych potrzeb)
- organizacja eventów z możliwością dostarczenia jednostki w dowolne miejsce.

**Wśród naszych klientów jest wiele firm z branży
mediowej i osobowości świata show-biznesu.**

Dołącz do ich grona. Zapraszamy na pokład!



Holiday Boat Tourist

Biuro: ul. Mostowa 38, 16-300 Augustów, tel. 886 101 105, e-mail: info@holiday-boat.pl

www.holiday-boat.pl

Gmina Dobromierz

– miejsce do życia i inwestowania



Gmina Dobromierz, położona w obrębie Subregionu Wałbrzyskiego, należy do Aglomeracji Wałbrzyskiej. W 2021 roku zajęła 15. miejsce w Rankingu Samorządów „Rzeczypospolitej” w kategorii gminy wiejskie. W skali Dolnego Śląska ulokowała się na 1. miejscu.



Dobromierz skutecznie pozyskuje i inwestuje wielomilionowe środki w rozwój najważniejszych gałęzi życia społeczno-gospodarczego. Jednym z priorytetów gminy jest systematyczne zwiększanie ogólnej atrakcyjności oraz zachęcanie do osiedlania się nowych mieszkańców. Jej niezwykle urokliwy obszar dysponuje atrakcyjnymi działkami budowlanymi o dużym potencjale. Atutami gminy Dobromierz są także: rozwijająca się infrastruktura społeczna oraz bogata oferta kulturalna, edukacyjna i sportowa.

Na atrakcyjność gminy Dobromierz wpływa jej położenie w centralno-południowej części województwa dolnośląskiego, w pobliżu ważnych szlaków komunikacyjnych. Obszar 80 ha w granicach Dobromierza, przy drodze krajowej nr 5 i blisko drogi ekspresowej S3, należący do Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, gotowy jest na przyjęcie inwestorów.

„Jesteśmy otwarci na współpracę i mamy nadzieję, że tak atrakcyjny teren inwestycyjny stanie się obiektem zainteresowania przedstawicieli różnych branż” – zachęca Jerzy Ulbin, wójt gminy Dobromierz.





ZAMEK KLICKÓW | KLICKÓW CASTLE

Królewski wypoczynek w Borach Dolnośląskich

Royal leisure in Lower Silesian Forest

Idealne miejsce zarówno na wypoczynek jak i wydarzenia firmowe takie jak: konferencje, szkolenia, sympozja, wyjazdy integracyjne, a także uroczyste gale i bankiety.

An ideal place for both leisure and corporate events such as: conferences, symposia, training courses, integration trips as well as ceremonial galas and banquets.

133 KOMFORTOWE POKOJE

Zamek Kliczków & Folwark Książęcy

133 COMFORTABLE ROOMS - Kliczków Castle & Duke's Manor

ZAMKOWA STREFA REKREACJI

Basen, Thalgo SPA, Strefa Wellness, Kort Tenisowy,
Wypożyczalnia Rowerów, Centrum Jeździeckie

CASTLE RECREATION AREA - Swimming pool, Thalgo SPA, Wellness,
Tennis court, Bicycle rental, Equestrian center

12 SAL KONFERENCYJNYCH

Ponad 1000 m² powierzchni konferencyjno-wystawienniczej

12 CONFERENCE ROOMS - Over 1000 m² of conference and exhibition space

RESTAURACJA BOLETUS

Menu inspirowane historyczną kuchnią dworską
w oparciu o sezonowe i regionalne produkty

BOLETUS RESTAURANT - Menu inspired by historic court cuisine
based on seasonal and regional products



Kliczków 8 | 59-724 Osiecznica



rezerwacja@klickow.com.pl



+48 75 734 0 700

WWW.KLICKKOW.COM.PL

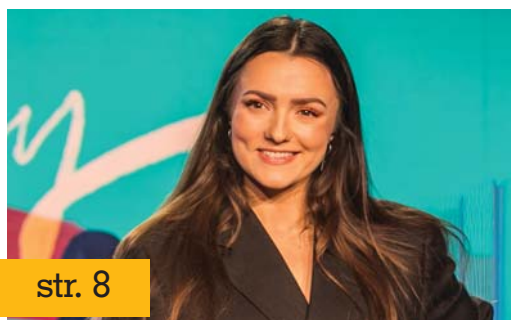




str. 22

6	WYDARZENIA
	ROZMOWA VIP-A
8	Lanberry „Lubię, jak coś jest nieoczywiste”
14	KULTURA
22	GALA VIP 2021
28	BIZNES
52	POLSKA SAMORZĄDOWA
58	30-LECIE IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W BIAŁYMSTOKU
76	SYBILLA 2020

78	LODOŁAMACZE 2021
84	NAGRODA GOSPODARCZA MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA ŁUBUSKIEGO
86	PRACODAWCA PRZYJAZNY PRACOWNIKOM
88	JAKOŚĆ W OCHRONIE ZDROWIA
92	PRZEWODNIK ŚWIĄTECZNY
104	PODRÓŻE VIP-A
120	MODA VIP-A
124	AUTO VIP-A



str. 8



str. 104



str. 112



str. 128

Redakcja

ul. Encyklopedyczna 2a lok. 3
01-990 Warszawa
tel.: 22 245 30 40, 601 35 96 96
e-mail: vip@maxmedia.org.pl
www.magazynvip.pl

Redaguje kolegium

Mariusz Piotr Gryźewski
(redaktor naczelny)
Małgorzata Szerfer-Niechaj
(sekretarz redakcji)
Jerzy Marcinkowski
(zastępca sekretarza redakcji)
Jarosław Adkowski
Sławomir Gmaj
Ewa Goliszewska
Kornelia Jankowska
Leszek Jasiński
Igor Korczyński
Szymon Kraszewski
Zuzanna Maj
Monika Michałowska
Marianna Szczepańska
Marlena Szczepańska

Dystrybucja w Polsce

EMPIK, KOLPORTER SA, RUCH SA,
DISTRIBUTION POINT GROUP

Prenumerata

KOLPORTER SA, RUCH SA

Projekt i skład

MaxMedia

Druk

MaxMedia

Wydawca

MaxMedia,
01-932 Warszawa, ul. Estrady 67,
NIP 118-088-54-88

Numer oddano do druku
06.12.2021 r.

Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe. Publikowane zdjęcia i materiał są własnością redakcji oraz prezentowanych firm i instytucji. Przedruk tylko za zgodą wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów.

Z Rosją w barażach

Fot. Jarosław Adkowski



Reprezentacje Polski i Węgier przed listopadowym meczem w Warszawie

24 marca 2022 roku reprezentacja Polski rozpocznie meczem z Rosją w Moskwie ostatni etap drogi na Mistrzostwa Świata w piłce nożnej, które w listopadzie 2022 roku rozpoczną się w Katarze. W razie zwycięstwa następnym przeciwnikiem (28–29 marca, tym razem w Polsce) będzie wygrany z pary Szwecja–Czechy. Polacy mogli być rozstawieni w barażach (potrzebny był remis w ostatnim z Węgrami), ale kontrowersyjne decyzje kadrowe sztabu szkoleniowego spowodowały spore zamieszanie i w konsekwencji porażkę 1:2 z Węgrami w ostatnim meczu grupowym na PGE Narodowym w Warszawie. Była to pierwsza porażka reprezentacji na tym stadionie po 7 latach i 9 miesiącach.

vivo Polska łączy skoczków narciarskich

Świętując pierwszy rok działalności w Europie i w Polsce, vivo – wiodący producent smartfonów na świecie, poinformował o podpisaniu umowy sponsorskiej z Polskim Związkiem Narciarskim. Tym samym stał się pierwszym w historii oficjalnym smartfonem polskiej reprezentacji w skokach narciarskich. Polska jest jednym ze strategicznych rynków vivo w Europie, na którym nowa sponsoringowa inicjatywa posłuży do wzmocnienia świadomości marki, a także umożliwi wspólne świętowanie kolejnych sukcesów wraz z klientami i partnerami biznesowymi. Vivo będzie również oficjalnym smartfonem Mistrzostw Świata FIFA 2022 w Katarze.

Fot. materiały prasowe



Od lewej: Alan Zou, CEO vivo Polska, i Apoloniusz Tajner, prezes Polskiego Związku Narciarskiego

Cyfrowe muzeum

W Muzeum Narodowym w Warszawie rozpoczęła się gruntowna modernizacja instalacji teleinformatycznej. 25 km okablowania, 72 punkty dostępowe i o 20 proc. lepszy sygnał WiFi – dzięki współpracy z Huawei Polska w przyszłym roku podczas zwiedzania Muzeum będzie można skorzystać z superszybkiego, bezpłatnego Internetu. Zaproponowane przez Huawei rozwiązania pozwolą publiczności w pełni wykorzystać zasoby cyfrowe muzeum. Skarbnicą wiedzy o dziełach różnych epok i kultur jest m.in. muzealny portal Cyfrowe MNW. Dzięki modernizacji sieci WiFi sztuka stanie się jeszcze bardziej dostępna. Planowane jest również stworzenie aplikacji mobilnej, która uatrakcyjni zwiedzanie.

Fot. materiały prasowe



Od lewej: Jackie Zhang, dyrektor zarządzający Huawei Polska, i Łukasz Gawęł, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie

Kalendarz Lavazza 2022

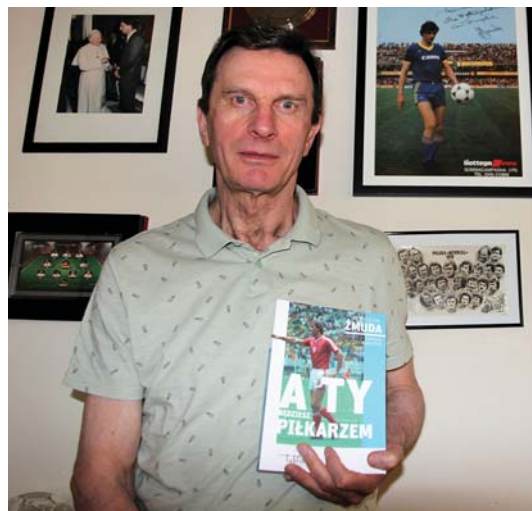
Czas na zwlekanie i refleksję już minął, teraz pora na podjęcie działań. To właśnie hasło zainspirowało twórców Kalendarza Lavazza na 2022 rok. Projekt, poczynsz od wymownego tytułu „I can change the world”, stanowi wezwanie do działań na rzecz kreowania pozytywnych zmian, które powinny być podjęte bezwzględnie. To wezwanie skierowane do wszystkich, zinterpretowane przez pryzmat fotografii i muzyki. Zostało opowiedziane historiami sześciorga aktywistów, którzy poprzez sztukę na co dzień usiłują zmieniać świat na lepsze, uchwyconymi w obiektywie przez jedną z najwybitniejszych postaci w historii kina – zdobywcę trzech statuetek Oscara – Emmanuela Lubezkiego.

Fot. materiały prasowe



Pomiędzy kapitanem Klosssem a Jamesem Bondem

Fot. Dariusz Kurowski



Władysław Żmuda, legendarny obrońca, który jako jedyny Polak wystąpił w czterech finałach mistrzostw świata (!), napisał we współpracy z Dariuszem Kurowskim biografię pod tytułem „A ty będziesz piłkarzem”. We wstępie do niej zdradził: „Gdy na potrzeby tej książki przeanalizowałem swoje życie, nie mogłem oprzeć się wrażeniu, że mogłoby stanowić gotowy scenariusz do filmu. Tylko jakiego? Na pewno sensacyjno-przygodowego, pełnego humoru i niespodziewanych zwrotów akcji. Coś pomiędzy kapitanem Klosssem a Jamesem Bondem. I do tego z wątkiem... love story. Jeśli ktoś uważa, że przesadzam, niech najpierw przeczyta, a dopiero potem ocenia”. Warto sprawdzić, bo wyznanie Żmudy brzmi zachęcająco...

Z pomocą dla potrzebujących

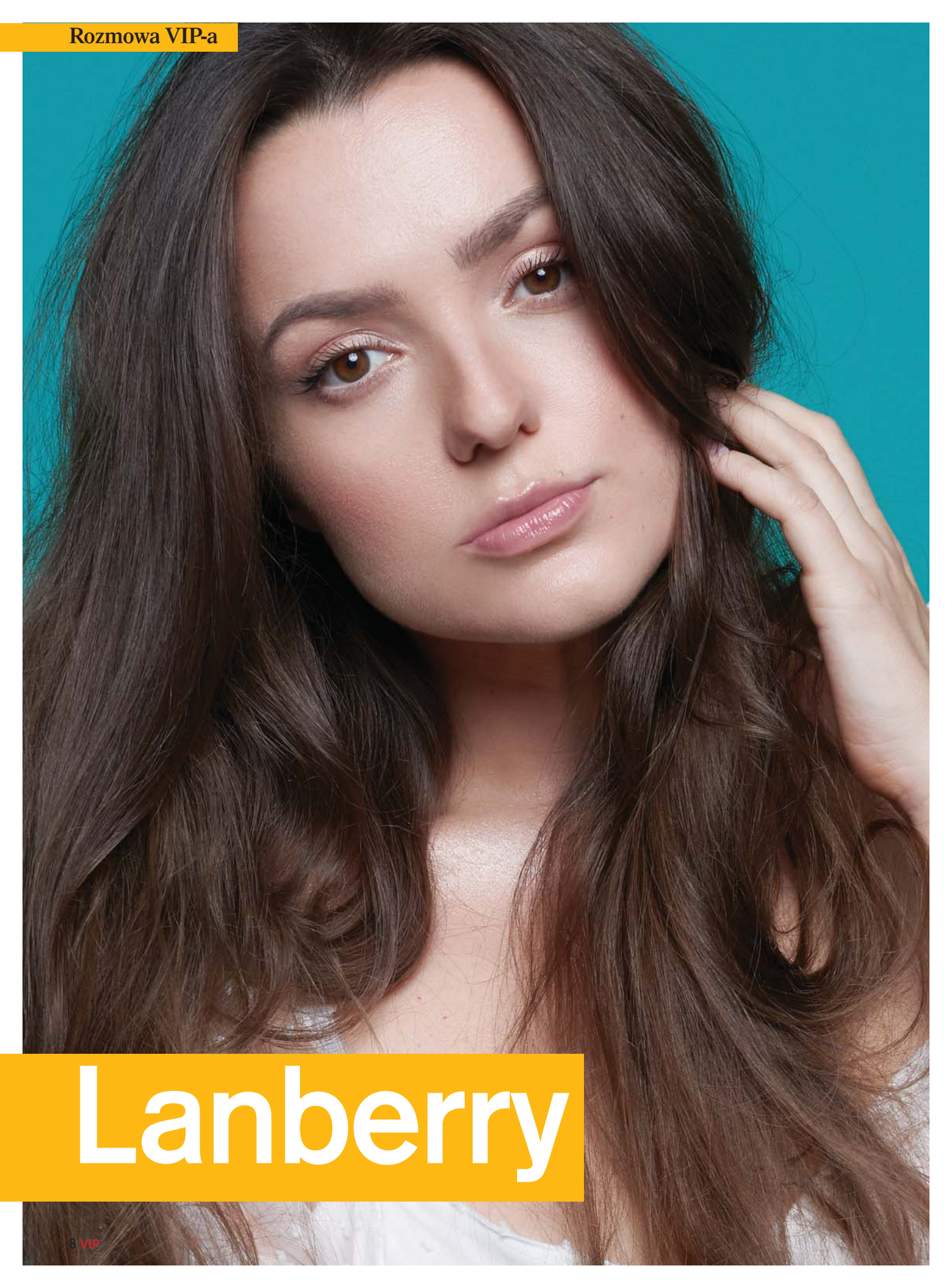
Stadion PGE Narodowy był miejscem 14. edycji Międzynarodowego Kiermaszu Dobroczynnego, organizowanego przez SHOM (Stowarzyszenie Współmałżonków Szefów Misji Dyplomatycznych w Warszawie). Celem akcji jest zbiórka funduszy na rzecz organizacji wspierających osoby najbardziej potrzebujące. W tym roku udział w kiermaszu wzięło udział ponad 50 ambasad. Zebrane pieniądze zasilą konta 25 organizacji charytatywnych. W 2019 roku przekazano potrzebującym ponad 600 tys. zł. Honorowy patronat nad wydarzeniem objęła Pierwsza Dama RP Agata Kornhauser-Duda.

Fot. materiały prasowe



Ambasador Francji w Polsce, Frédéric Bilet, wraz z małżonką, Lydie Bilet.

Przygotował Jarosław Adkowski

A close-up portrait of a woman with long, wavy brown hair and light brown eyes. She is looking directly at the camera with a slight smile. Her hand is visible on the right side of her face, touching her hair. The background is a solid teal color.

Lanberry

Lubię, jak coś jest nieoczywiste

Piosenkarka, autorka tekstów i kompozytorka, nominowana do Fryderyka 2021 w 4 kategoriach, zdobywczyni 1. miejsca w konkursie Premier w Opolu w 2020 roku. Lanberry — wegetarianka, przeciwniczka szufladkowania, miłośniczka natury i muzycznych poszukiwań — opowiada o swojej muzyce i o sobie

Rozmawia EWA PLOPLIS

Jesteś nominowana do czterech Fryderyków 2021 w kategoriach Album Roku, Utwór Roku 2021, Autor Roku 2021 i Kompozytor Roku 2021. Co to dla ciebie znaczy?

— Ogromne szczęście i wdzięczność. Fryderyki to nagrody branżowe przyznawane przez przedstawicieli rynku muzycznego, ale także artystów, którzy są już laureatami tych nagród, więc dodatkowo to wielka satysfakcja, że moje dokonania artystyczne zostały zauważone i docenione przez kolegów z branży.

Byłaś już nominowana do Fryderyków w 2019 i 2020 roku. Obecnie masz dużą szansę, żeby zdobyć statuetkę, a nawet kilka, ale masz także mocną konkurencję. Myślisz, że uda ci się wygrać z takimi artystami, jak Sanah czy Marysia Sadowska?

— Nie myślę w kategoriach, czy uda mi się z kimś wygrać. Nie patrzę na muzykę jak na sport. Oczywiście, rywalizujemy ze sobą, ponieważ bierzemy udział w plebiscytach, w których liczą się głosy, ale tak naprawdę — zawsze to powtarzam — nie chcę patrzeć na muzykę jak na rywalizację. Chcę pielegnować swoją grupę odbiorców, powiększać ją i rozwijać się jako artystka. Chcę oferować i pokazywać swoje artystyczne strony, których do tej pory jeszcze nie odkryłam albo nie pokazałam. Podchodzę z jak największą sympatią i z dużym szacunkiem do wszystkich nominowanych i trzymam za nich kciuki. **Twój nominowany album „Co gryzie panią L?”, który ukazał się w październiku ub.r., został uznany przez krytyków za najbardziej intymny, a zarazem najdojrzalszy i przełomowy w twoim dobie. Jak sama go oceniasz?**

— Na pewno jest przełomowy. Powstał mniej więcej 2 lata i mam poczucie, że dla mnie te 2 lata to dekada, ponieważ tyle się w moim życiu zmieniło, tak-

że we mnie. To jest ewolucja — powiedziałabym, że nawet rewolucja. W tym albumie rozliczam się trochę z tym, co się wydarzyło w ciągu ostatnich lat, ale nie tylko. Są tam piosenki o mojej relacji ze sobą, o tym, jak się ta relacja zmieniała i jak zaczęłam o nią dbać. Tak po prostu wewnętrznie przytuliłam siebie w swoim życiu. To można usłyszeć chociażby w „Usłyszysz mnie” albo w „Tracę”. Są też utwory o relacjach ze światem, zarówno osobistych, jak i zawodowych. Jest też nuta tęsknoty za autentycznością, za światem bardziej analogowym, za większą wzajemną czułością, co słyhać chociażby w utworze „Mirabelki”. Jest też moja obserwacja tego, co się dzieje w społeczeństwie, jak bardzo jesteśmy podzieleni, m.in. w utworze „Nocny sport”. Poruszam także problem tego, co dzieje się w popkulturze, czyli w świecie, który jest mi bliższy. W utworze „Pustosłów” śpiewam o tym, co mnie irytuje.

W klipie „Tylko tańczę” widać fascynację latami 80. i 90. Dlaczego właśnie taki pomysł? Czy jesteś fanką tego okresu?

— Jestem fanką retroklimatów i to nie od wczoraj. Czerpanie z różnych dekad zawsze towarzyszyło mi w mniejszym lub większym stopniu na mojej drodze. Mam wrażenie, że wszystko to, co było, jest mi bardzo bliskie. Mam na myśli muzykę i to, co poszczególne dekady mają do zaoferowania. Lubię łączyć to, co już za nami, z tym, co jest teraz i co jest świeże. Mam wrażenie, że jestem swego rodzaju nośnikiem, łącznikiem między tym, co było, i tym, co dzieje się w muzyce. Bardzo mi z tym dobrze, ponieważ lubię miksować różne rzeczy. Jestem bardzo eklektyczna i bardzo nie lubię, kiedy ludzie zarówno w muzyce, jak i w życiu, na siłę próbują

wsadzać do szuflad i naklejać etykiety. Lubię, gdy coś jest nieoczywiste, trudne do zdefiniowania, ponieważ przez to jest dla mnie ciekawsze.

W utworze i w teledysku jest mocny, słodko-gorzki przekaz. Co chcesz powiedzieć swoim fanom?

— Przekaz w tym teledysku rzeczywiście jest słodko-gorzki, ale też momentami z przymrużeniem oka. Chciałam pokazać wycinek z życia w związku małżeńskim, jednak takim, w którym sporo rzeczy poszło nie tak i nie ma fundamentów partnerskich. Chciałam zwrócić uwagę na to, jak ważne jest, żeby w swoich życiowych decyzjach trwać przy sobie, żeby nie ulegać wpływom środowiska czy bliskich, nie spełniać cudzych oczekiwań, ponieważ to się zawsze kończy tragicznie. Chciałam pokazać, co może się wydarzyć, jeśli nie będziemy żyć według własnej prawdy.

Zachęcam wszystkich, żeby sięgnęli po klip „Tylko tańczę”. Też ma swój specyficzny klimat — to jest taki późny PRL, kogelmogel. Myślę, że to się może spodobać. **Jesteś współautorką dwóch zwycięskich utworów dziecięcej Eurowizji: „Anyone I want to be” Roksany Węgiel i „Superhero” Viki Gabor. Opowiedz, jak do tego doszło.**

— W dzisiejszym świecie sub-writtingu bardzo często jest tak, że cały team jest odpowiedzialny zarówno za tekst, jak i za muzykę. Nie ma sytuacji, że dana osoba jest odpowiedzialna za to, a inna za tamto. Akurat ja bardzo często pracuję w zespole, gdzie wszystko płynnie się miesza. I bardzo fajnie, ponieważ to przynosi niesamowite rezultaty.

W przypadku Roksany Węgiel oczywiście byłam odpowiedzialna za angielski tekst tej piosenki. Natomiast polski tekst stworzył Patryk Kumór. W przypad-

➔ ku piosenki „Superhero” robiliśmy całą piosenkę od początku właśnie w teamie: Patryk Kumór, Dominik Buczkowski i ja. Okoliczności powstawania tej piosenki wspominam jako bardzo przyjemny proces. Najpierw stworzyliśmy muzykę, która powstała w jeden dzień. Następnie zastanawialiśmy się nad tekstem. Ja, jak zwykle, swoim zwyczajem, pojechałam nad rzekę, gdzie jest mi najwygodniej i najlepiej, czyli w kontakcie z naturą. Tam sobie powoli dziergałam ten tekst. Kontaktowałam się bezpośrednio z Patrykiem, który w tym czasie pisał polski tekst. Potem jeszcze to sobie fajnie zgraliśmy i tak powstał utwór.

Lubisz pisać dla innych?

– Kiedy mam czas, przestrzeń i energię, to jak najbardziej, aczkolwiek zawsze powtarzam, że priorytetem jest pisanie dla siebie, a pisanie dla innych to działalność poboczna.

Twój poprzedni singiel „Plan awaryjny” zdobył 1. miejsce w konkursie Premier podczas 57. Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Jakie znaczenie ma dla ciebie ta nagroda i udział w konkursach?

– Konkursy nigdy nie były moją zjawką w życiu. Nie brałam w nich udziału, nawet będąc dzieckiem. Moje podejście właściwie się nie zmieniło. Zawsze uważałam, że duch rywalizacji zupełnie do muzyki nie pasuje. Oczywiście festiwal w Opolu czy w Sopocie to inna bajka. To, że mogę występować na tej samej scenie, na której występowało tak wielu artystów, których podziwiam i podziwiałam, jest wielkim zaszczytem, ale przede wszystkim spełnieniem marzeń. Wyrana w Opolu była dla mnie trochę surrealistycznym przeżyciem. Zresztą widać to było po mojej reakcji, kiedy otrzymałam tę nagrodę, ale oczywiście była to olbrzymia przyjemność i czuję wielką wdzięczność, że mogłam tego doświadczyć. No i fajnie było świętować już po samym festiwalu (śmiech). W ogóle ten ubiegłoroczny festiwal opolski był dla mnie wyjątkowy. Jak wiadomo, sytuacja była taka, że koncertów nie graliśmy, więc w tym kontekście spotkanie z publicznością naprawdę było wielkim przeżyciem.

Za twoimi sukcesami kryje się praca wielu ludzi, zarówno przy tworzeniu utworów, jak i teledysków, o czym już wcześniej wspominałaś podczas tej rozmowy. W jaki sposób dobierasz współpracowników?

– Nie jestem sama sterem, okrętem i żeglarzem. Zawsze pracuję z kimś i zawsze bardzo starannie dobieram grupę współpracowników, żebyśmy po prostu mieli przyjemność z przebywania razem i z tego, co robimy. Przede wszystkim podczas pracy musi być między nami chemia, wtedy taka współpraca jest nie tylko efek-

tywna i satysfakcjonująca, lecz także rozwijająca. Taka grupa może czerpać z siebie nawzajem, wznosząc się na kolejny level.

Miałam wielkie szczęście pracować z wyjątkowymi osobami przy ostatniej płycie, na czele z Bartkiem Dziedzicem, który jest dla mnie absolutną legendą, instytucją, jeśli chodzi o polski rynek. Oczywiście także już wcześniej wspomniani Dominik i Patryk, duet Linia Nocna, czyli Mimi Wydrzyńska i Mikołaj Trybulec, z którymi uwielbiam pracować. Naprawdę bardzo zdolni ludzie. Harry, czyli Kuba Krupski z mojego zespołu, z którym napisałam chociażby „Plan awaryjny”. I jeszcze Robert Krawczyk – absolutnie fenomenalny artysta, songwriter, producent, odpowiedzialny m.in. za ostatnie sukcesy Mroza.

Taki zestaw ludzi musiał przełożyć się na wiele, wiele sytuacji twórczych i niesamowitych przeżyć. Zawsze bardzo się ekscytuję, kiedy mam możliwość spotkania i wymiany twórczej energii z takimi ludźmi.

W jaki sposób dochodzi do współpracy z tymi ludźmi? Czy jest to kwestia bardziej przypadku, życiowego szczęścia, czy raczej twoje świadome i ukierunkowane działanie?

– W większości to jest świadome, ponieważ wiem, co ci ludzie robią na co dzień, wiem, z kim pracowali, wiem, jak brzmią ich produkcje, jaki mają artystyczny vibe. Cały czas poszukuję takich osób, z którymi mogłabym nawiązać współpracę. Czasami też takie spotkania wychodzą przypadkowo. Był okres w moim życiu, kiedy bardzo często jeździłam na tak zwane campy songwritingowe, na których pisaliśmy piosenki przez parę dni w różnych grupach, w różnych klimatach, często z przypadkowymi osobami, z przypadkowymi producentami z całego świata. Momentami było to wyzwanie, ale też miałam ogromną przyjemność, kiedy mogłam poznać zupełnie inne podejście do muzyki – swego rodzaju nieznany ład.

Przy tej płycie to była bardzo świadoma praca z konkretnymi osobami. Bardzo się cieszę, że udało nam się do tego doprowadzić. To w dużej mierze zasługa mojego menedżera Jacka Jaglowskiego, za co jestem mu bardzo wdzięczna. Dzięki temu spełniły się moje marzenia.

Jakie są twoje inspiracje muzyczne? Ulubione gatunki, nurty, artyści?

– Z tymi inspiracjami jest tak, że ciężko je wymienić, tak po prostu na „pstryk”. Uwielbiam poszukiwać na Spotify. Co tydzień robię sobie taki research. Mój algorytm na Spotify dobrze mnie już zna i wie, że uwielbiam nurkować w takich totalnych odmętach muzyki, która oczywi-

ście jest wciąż popowa, ale też trochę indie, trochę alternatywna. To są produkcje, które zazwyczaj mają po kilka tysięcy wyświetleń, ale są tak dobre i tak ze mną rezonują, że potrafię je przez siebie przefiltrować. Tych artystów jest bardzo dużo i ciężko by mi było rzucić teraz jakieś konkretne nazwisko, ale zawsze podkreślam, że jestem wielką fanką skandynawskiej sceny muzycznej i tutaj zawsze pada nazwisko Tove Lo, chociaż ona już dawno nie wydała długogrającego albumu. No i nie mogę nie wspomnieć o mojej wielkiej inspiracji ze świata pop – Madonnie. Jest dla mnie absolutną legendą, ikoną przeobrażeń. Jest kwintesencją tego, co kocham w muzyce, tzn. tego, że nie robimy tego samego przez 40 lat, nie odcinamy kuponów od tego, co robiliśmy na początku, ale próbujemy artystycznie ewoluować. To jest super.

Jeśli chodzi o gatunki, to staram się już ich nie nazywać, ponieważ te granice naprawdę się zacierają. Może jeszcze coś nam rozjaśniają, nawigują nas po świecie muzyki, ale niekoniecznie mają sens i zastosowanie. Pop jest tak pojemnym gatunkiem, że mieści wiele różnych dzwacznych rzeczy i połączeń. Właśnie dlatego bardzo lubię ten gatunek.

Jesteś wegetarianką. Dlaczego zdecydowałaś się na ten krok?

– Tak, od 7 lat jestem wegetarianką. To było bardzo łatwe. Myślę, że największym problemem dla ludzi, którzy decydują się nie jeść mięsa, jest fakt, że tęsknią za jego smakiem. Na szczęście u mnie tego problemu nie było, ponieważ od dziecka nie byłam wielką fanką mięsa. Jego brak w moim życiu nie był dla mnie wielkim problemem. Potem doszła świadomość i wiedza. Świadomość tego, jak działa przemysł mięsny, jaki koszt ponosi nasza planeta, i świadomość, jaką drogę przebywa ten piękny kotlet, który ląduje na naszym talerzu.

Choć nie staję nad każdym i nie tłumaczę mu, co je i jak to jedzenie zostało pozyskane, to zauważyłam, że kiedy poruszam ten temat z osobą, która ma przestrzeń na jakąkolwiek rozmowę na ten temat, i kiedy rozmawiamy o twardych danych, bez emocji, to mam wrażenie, że jakieś ziarno zostaje zasiane. To są po prostu fakty, które trudno zignorować.

Nie mam aspiracji, żeby z dnia na dzień ludzie przestali jeść mięso, ale chciałabym, żeby ograniczyli spożycie, np. jeden kotlet tygodniowo zamiast codziennie. To jest takie moje marzenie. No i żeby naprawdę zwiększać świadomość na temat tego, jak wygląda przemysł mięsny. Mam na myśli nie tylko mięso zwierząt hodowlanych, ale też cały segment rybactwa, bo to też jest temat warty zgłę-



Bądź producentem ginu

Zyskaj **19%** rocznej stopy zwrotu

Zainwestuj w alkohole premium, dzięki technologii **blockchain**

Tokenizuj z nami alembiki ginu

Dowiedz się więcej



mosaico.ai/sixseasonsdistillery



Fot. archiwum artystki (2)

➤ bienia, jak to wszystko wygląda od kuchni i jakim kosztem dla środowiska się odbywa, nie wspominając już o cierpieniu zwierząt.

Często podkreślasz także, że ważny jest dla ciebie związek z naturą, bycie w bliskim kontakcie z przyrodą.

— Tak, czuję ogromny związek z fauną i florą. Kiedy przebywam w lesie, nad wodą, po prostu czuję się w totalnej równowadze. To mnie uspokaja. Miejska dżungla też daje mi dużo inspiracji, ale kiedy mam już tego za dużo, to wiem, że muszę jechać do lasu, żeby się trochę zbalansować. Potrafię siedzieć dwie godziny na brzegu rzeki i po prostu być. Ta rzeczywistość wpisuje się w moją filozofię życia.

Z powodu pandemii mieliśmy i mamy dużo ograniczeń. Jednak lasu nikt mi nie zabierze. Zawsze mogę tam pojechać. Mam swoje ulubione miejsce niedaleko

Warszawy, więc wystarczy moment i już mogę przenieść się blisko natury. Mam wielkie szczęście, że znalazłam to miejsce, ale wciąż szukam nowych. Nawet tutaj, w Warszawie, są takie miejsca i fajnie jest je odkrywać.

Jakie są twoje plany artystyczne, nowe projekty?

— Przede wszystkim dużo pracy, dużo pisania w domu, ale też w studio. Już kilkunastu mi pomysły na nowe utwory i ogólne przesłanie na nowy album. Utwór „Tylko tańczyć” okazał się pięknym zwieńczeniem tej płyty i podsumowaniem tego, co chciałam przekazać. To piosenka o wolności wyboru, bo kiedy mamy przestrzeń na podejmowanie decyzji, to są one zgodne z tym, co czujemy, bez żadnych nacisków, bez presji, bez poczucia, że możemy kogoś zmartwić, rozczarować. Jeśli uda się od tego wyrwać, wtedy nasze wybory stają się prawdziwe i możemy podążać za

własną prawdą. To jest absolutne motto mojej ostatniej płyty „Co gryzie panią L?”.

Szykuję też kilka bardziej akustycznych niespodzianek. Zapewne niedługo zaprezentuję coś zupełnie nowego. Nie chcę na razie zbyt dużo zdradzać. Będę wrzucać sporo materiału na mojego Tik-Toka, którego prędko rozwijam pod kątem muzycznym. Dużo będzie się działo. Nie zwalniam tępa.

Jakie jest twoje największe marzenie artystyczne?

— Marzę, żeby wszystko wróciło do normalności, żeby wróciły koncerty, żeby było dużo zdrowia i energii na dalsze działania i na nowe spotkania, wyzwania artystyczne. Niech się dzieje!

Życzę ci, żeby się działo. Dziękuję za rozmowę.

Wywiad przeprowadzono przed ogłoszeniem laureatów Fryderyków 2021



Bystra

Osada Młynarzy

Zarabiasz razem z inwestorami, dzięki tokenizacji domków letniskowych i technologii blockchain.

- ✓ Czerp korzyści z wynajmu domków
- ✓ Zamień tokeny na wypoczynek w domku
- ✓ Obracaj tokenami na rynku wtórnym

Zainteresowany?

Zeskanuj kod QR i odkryj projekt!



mosaico.ai/bystra



Fot. Krzysztof Bieliński

„Wiśniowy sad” — opowieść o przemijaniu

Spotkanie z Czechowem to jest zawsze święto dla teatru – mówi Grażyna Barszczewska, odtwórczyni roli Lubow Raniewskiej w „Wiśniowym sadzie”. Wybitny dramat Czechowa, choć ma już 118 lat, nie traci na aktualności

Anna Arwaniti

Spektakl „Wiśniowy sad” został napisany przez Antoniego Czechowa w 1903 roku, kilka miesięcy przed śmiercią pisarza. W jasrawy i bolesny sposób pokazane są w nim takie zjawiska, jak zmierzch epoki oraz zmiana pokoleniowa i powstałe na tym tle konflikty. – *Ludzie szykują się na nowy ład, który jest niewiadomy. To jest wielka tragedia napisana komediowymi środkami. To jest opowieść w której wszyscy możemy się przejrzeć, jako ludzie, jako obywatele. Ta historia nie wymaga specjalnego tłumaczenia i należy ją tak zostawić, nie dopowiadać nic na siłę* – mówi Krystyna Janda, reżyserka spektaklu, który możemy oglądać w Teatrze Polskim w Warszawie.

Bohaterowie wracają do świata, który już odchodzi. Trudno im zrozumieć tych, którzy już pożegnali się z tym, co

było, idą do przodu, nie chcą odwracać się za siebie. Jest wiele scen zabawnych, tak jak pisał Czechow, „ostatni akt będzie wesoły, zresztą cała sztuka jest wesoła i lekkomyślna, ale jest to opowieść o tęsknocie, przemijaniu, o nieuchronnym upływie czasu”.

– *Ta sztuka jest bolesna, bo mówi o jakimś końcu świata, coś się kończy, coś umiera, coś musi odejść w przeszłość. Mówi o odchodzeniu starego świata w sposób gwałtowny, bowiem ten świat, co przychodzi, niszczy to, co stare, bez szacunku dla tradycji. Jest jakby takim lustrem, w którym oglądamy świat dzisiejszy, naszą rzeczywistość* – mówi Jerzy Schejbal, odtwórca roli brata Raniewskiej.

Dramat Czechowa, który ma już 118 lat, nic się nie zestarzał. Porusza problemy, które dotyczą nas wszystkich, zwłaszcza teraz, w zmieniającym się świecie. Tak jak sto lat temu ludzie

bali się gwałtownych zmian, tak i teraz obawiamy się tego, co nadchodzi, co może zburzyć zastany ład i spokój. W spektaklu dominuje tęsknota, melancholia. – *„Wiśniowy sad” jest utworem najpiękniejszym, mówi się, że najmądrzejszym, ostatecznym, nostalgicznym. Jest utworem odejścia, odejścia tak naprawdę samego Czechowa* – mówi Krystyna Janda.

Piękne, wyszukane kostiumy z epoki są dziełem Doroty Kołodyńskiej, pastelowe dekoracje, zaprojektowane z dbałością o każdy detal, przygotował Maciej Preyer, nostalgiczna rosyjska i żydowska muzyka gra na żywo. – *Elementy te tworzą niezapomnianą atmosferę dworku, w którym rozgrywa się dramat bohaterów wiśniowego sadu. Każda postać jest inna. Pięknie jest to narysowane przez autora, a my staramy się to wykonać* – mówi Grażyna Barszczewska. ■

Royal Baltic 4* Luxury Boutique

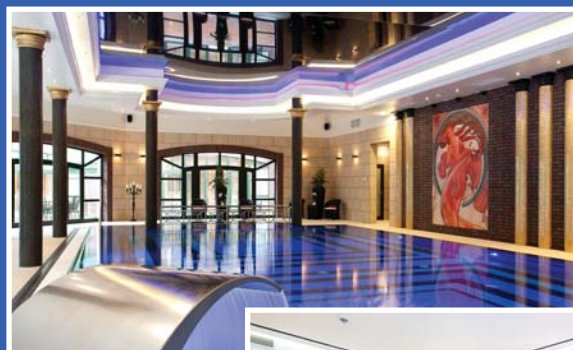


**Odwiedź Hotel Royal Baltic
Luxury Boutique,
a zrozumiesz, co znaczy
prawdziwy wypoczynek.**

Dzięki malowniczej lokalizacji blisko plaży, w otoczeniu lasu sosnowego, stworzyliśmy wyjątkową oazę relaksu ze strefą spa & wellness oraz znakomitą kuchnią.

Oferujemy pakiety pobytowe i specjalne:

- biznesowe
- sezonowe
- dla dwojga
- day spa
- z zabiegami i bez



**Dla niej, dla niego, dla dwojga,
dla rodziny, dla firmy.**

U nas każdy znajdzie to, czego szuka.



Odwiedź Ustkę.
Odwiedź Royal Baltic 4* Luxury Boutique.
www.royal-baltic.pl



Fot. Ewa Krasucka (2)

Siła tańca, siła kobiet

Powinniśmy w balecie wprowadzać widzów na jak najwyższy poziom doznań estetycznych i emocjonalnych. Musi zaistnieć wysiłek fizyczny, a potem inspiracja, uduchowienie. Do tego dochodzą momenty olśnienia i improwizacji – twierdzi Krzysztof Pastor, dyrektor Polskiego Baletu Narodowego

Anna Arwaniti

Spektakl „Exodus” w choreografii Anny Hop, do muzyki Wojciecha Kilara, i „Bieguni-Harnasie” w choreografii Izadory Weiss, z muzyką Karola Szymanowskiego, to najnowsza premiera baletowa w Warszawskim Teatrze Wielkim. „Muzyka polska ma swoją moc i sprawczość w balecie i teatrze tańca, czego kolejnym dowodem jest nasz najnowszy wieczór baletowy” – pisze we wstępie do programu Waldemar Dąbrowski, dyrektor Teatru Wielkiego – Opery Narodowej.

„Exodus” Anny Hop

„Exodus” to poemat symfoniczno-wokalny, który w 1981 roku stworzył

Wojciech Kilar. Dynamiczne, pełne emocji i wzruszeń widowisko, oparte na scenach zbiorowych, opowiada o uczuciach, przemijaniu, poszukiwaniu siebie i miejsca w zagmatwanym, czasami obcym świecie. „Anna Hop poddała się fascynacji potęgą muzyki Kilara, z której wysnuła poetycką wizję dziejowych doświadczeń społecznych, przestrzegając przed powtarzalnością naszych wspólnych i osobistych błędów, które jakże często prowadzą do samodestrukcji” – pisze Waldemar Dąbrowski.

Artystka lubi wyzwania, fascynuje ją ruch dużych mas, zbiorowości. Jako choreografka zadebiutowała w 2010 roku na scenie Teatru Wielkiego – Ope-

ry Narodowej pracą „W malinowym chruśniaku”. Zainspirowana twórczością Gombrowicza, stworzyła nowoczesny spektakl „Pupa” z muzyką Stanisława Syrewicza, a w 2019 roku – zabawną farsę „Mąż i żona” według komedii Aleksandra Fredry, z muzyką Stanisława Moniuszki, w Polskim Baletie Narodowym, w ramach wieczoru „Fredriana”. Współpracowała także przy produkcji filmów, musicali oraz spektakli dramatycznych. – *Miasto i mrowisko, planeta i atom mają ze sobą wiele wspólnego. Bez względu na skalę ruch tych materii, choć tak różnorodny, jest jednak fascynująco spójny i organiczny. W zbiorowości tkwi ogromna siła, podobnie wielką moc*

odczuwam w muzyce Wojciecha Kilara. To ona zainspirowała mnie do stworzenia mojego „Exodusu” – mówi artystka.

Muzyka, która ma ogromną moc w teatrze tańca, odpowiedzi dotyczące dążenia do wolności własnych wyborów i odpowiedzi na fundamentalne pytania, gdzie jesteśmy, co przed nami, jak się zmierzyć ze złem – to motywy, które łączą obie części tego baletowego dyptyku. Artystka dotknęła w swoim projekcie trudnego i bolesnego tematu przemijania.

„Exodus” Anny Hop budzi intensywne doznania artystyczne i skłania do refleksji. W wywiadzie Zofii Rudnickiej „Dotknąć widza” artystka mówi, jak trudną sztuką jest bycie autentycznym i prawdziwym w ruchu; to, by nie oszukiwać, nie pozować, dać z siebie sto procent. – Moim zdaniem widz, uczestnicząc w przedstawieniu baletowym, może w pewnym sensie spełniać się intelektualnie, może na swój sposób interpretować, przeżywać to, co dzieje się na scenie. Trzeba mieć wizję, żeby porwać tancerzy i widzów – dodaje artystka.

Znakomitą, pełną rozmachu scenografię – poruszające się taneczne zjawy na pionowej ścianie – przygotowała Małgorzata Szablowska, która współpracowała ze znanymi choreografami i reżyserami, m.in. Krzysztofem Warlikowskim, Mariuszem Trelińskim, Grzegorzem Jarzyną, Krzysztofem Pastorem, tworząc widowiska o unikatowych formach.

Część pierwsza – „Księga wyjścia”, oparta na muzyce „Exodusu” Ki-

lara, eksponuje motyw wędrówki, poszukiwania miejsca, ale również siłę zbiorowości. Druga część – „Księga powtórzonego prawa” – czerpie z II Koncertu fortepianowego Kilara. Artystka skupia się na poszczególnych jednostkach i przygląda się jak przez lupę słabościom ludzkiej natury, sprawiającym, że nasz gatunek sam siebie unieszczęśliwia. Z kolei część trzecia – „Księga upadku” z muzyką „Bogurodzicy” Wojciecha Kilara – przynosi upadek człowieka w następstwie jego błędów. Finał jest bardzo przejmujący i monumentalny. W centrum uwagi spektaklu jest zbiorowość, a także towarzyszące jej emocje. – Mam nadzieję, że wrażenia ze spektaklu będą intensywne, że odczują państwo energię poruszającej się razem grupy tancerzy, siłę brzmienia orkiestry oraz chóru – mówi Anna Hop.

„Bieguni – Harnasie” – inscenizacja i choreografia Izadory Weiss

Artystka zrealizowała choreografie do 30 spektakli teatru tańca i do ponad 30 przedstawień operowych prezentowanych na krajowych i międzynarodowych scenach. – Inspiracją dla mnie był epizod z powieści „Bieguni” Olgi Tokarczuk i możliwość połączenia go z ideą Szymanowskiego, utrwaloną w jego „Harnasiach” – mówi Weiss.

„Isadorę Weiss pochłonęła idea wolności człowieka – tak silnie symbolizowanej postacią mitycznego Harnasia w baletcie Szymanowskiego i cał-

kiem realnej Galiny z „Biegunów”. Oboje oni wybrali ucieczkę od opresyjnych konwenansów na rzecz wolności własnych wyborów” – pisze Waldemar Dąbrowski.

– Bohaterka, udręczona monotonią rodzinnego życia i narastającym w niej napięciem, nieoczekiwanie dla samej siebie postanawia uciec z domu i udać się na poszukiwanie zagubionej osobistej wolności – dodaje artystka. Poszukiwanie własnej drogi, na której spotyka ludzi zbuntowanych wobec norm społecznych i wzorców, wyzwala w niej potrzebę wolności. Na scenie baletowej jawi się jako bogini tańca.

Widowisko jest w ciągłym, szalonym ruchu – kto się zatrzyma, skamienieje, kto przystanie, zostanie przyszpilony. Człowiek tkwiący w jednym miejscu przywiązuje się do przedmiotów, staje się bierny i słaby. Wolni ludzie stanowią przesłanie obu spektakli. W wywiadzie Remigiusza Grzeli „Ucieczka od wolności” artystka mówi, że dzisiaj łatwo się ocenia. Szybko odrzuca się kogoś, kto jest inny. To przesłanie jest bardzo uniwersalne, zwłaszcza teraz, kiedy żyjemy w pędzącym świecie, w którym musimy sami decydować o swojej drodze. Wybierać i być odpowiedzialnym. W artykule „Bieguni i kropelki Szymanowskiego” Tomasz Cyz pisze: „Cieszymy się, że kropelki potu, jakie pojawiają się w trakcie przedstawienia, nie są oznaką naszej choroby tylko wysiłku tancerzek i tancerzy realizujących niezwykłą wizję Izadory Weiss, połączenia kosmosu Szymanowskiego z uniwersum Olgi Tokarczuk. Kropka”. ■



Pamięć budzi mroczną przeszłość



Fot. Kamil Ozimek/GARNIZON SZTUKI – teatr pozytywnych emocji (4)

Garnizon Sztuki – teatr pozytywnych emocji wystawia nowy spektakl „Niepamięć”. Widzowie mogą się spodziewać trzymającej w napięciu, przewrotnej tragikomedii, pełnej błyskotliwych dialogów, a także refleksji nad życiem i relacjami międzyludzkim. To znaki rozpoznawcze najmodniejszego współczesnego dramaturga – Marka Modzelewskiego, autora sztuki „Wstyd” i scenariusza do filmu „Teściowie” na jej podstawie

Spektakl „Niepamięć”, którego warszawska premiera odbyła się 12 listopada, powstał w koprodukcji warszawskiego Teatru Garnizonu Sztuki oraz Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi. Reżyserii podjął się Piotr Ratajczak, a w obsadzie znaleźli się znakomici aktorzy, którzy wcielają się w głównych bohaterów – zamiennie: Agnieszka Więdłocha/Karolina Górczyca, Rafał Królikowski/Krzysztof Czebot oraz Magdalena Kumorek, Marcin Korcz i Krystian Pesta.

Twórcy spektaklu stawiają pytanie: „Czy da się rozliczyć przeszłość?”. Jak wiele może zmienić w poukładanym, szczęśliwym życiu zwykła, niewinna kolacja z byłą i jej nowym chłopakiem? Okazuje się, że spotkanie z demonami przeszłości może nieźle namieszać w nowych związkach bohaterów. Wspomnienia, refleksje nad tym, co wydaje się być za nami, potrafią

otworzyć niezabliźnione rany, które po wielu latach wciąż bolą.

Autorzy sztuki pytają o prawdziwość tych wspomnień, pytając, czym tak naprawdę jest pamięć? Czy nie zdarza nam się przywoływać coś z pamięci, myląc fakty z fantazjami, lub reinterpretować wydarzenia, aby chronić własne emocje i psychikę?

„Niepamięć” pokazuje, że przeszłość potrafi powrócić i mocno wpłynąć na teraźniejszość i przyszłość. Za sprawą kolacji dotychczasowe poukładane życie bohaterów okaże się kruchą i łatwą do zniszczenia konstrukcją. Podczas przedstawienia na pewno nie zabraknie emocji i refleksji nad życiem. Jak skończy się to z pozoru niewinne spotkanie, które przybiera dramatyczny obrót, dowiemy się, odwiedzając Garnizon Sztuki – teatr pozytywnych emocji, w samym sercu Warszawy, którego współtwórczyniami są Grażyna Wolszczak i Joanna Glińska. ■



APIS

NATURAL  COSMETICS

Luxurious

ADVANCED SKIN CARE

Luksusowy wymiar

💎 KONTUR TWARZY IDEALNIE WYMODELOWANY

💎 EFEKT WIDOCZNEGO ODMŁODZENIA

💎 V-LIFT PODBRÓDKA

💎 STYMULACJA POZYTYWNYCH EMOCJI



WWW.APISCOSMETICS.PL

Faksymilia

to wartość historyczna i inwestycyjna

Nasi klienci to nie tylko kolekcjonerzy pięknych i wartościowych historycznie artefaktów, to również inwestorzy, dlatego stale wyszukujemy nowe możliwości, aby zaproponować im coś, czego nie znajdą nigdzie indziej. Skrzynia skarbów Kolumba to jedyny projekt w skali światowej łączący faksymilia z alkohalami fine and rare – mówią **Artur Sobolewski i Bartłomiej Feluś, członkowie zarządu Domu Wydawniczego Manuscriptum**

Doszły mnie słuchy, że Manuscriptum sprzedało Arabom naszą pelplińską Biblię Gutenberga. Ładnie tak wyprzedawać narodowe skarby?

A.S.: Nie tylko Biblię Gutenberga, lecz także całą kolekcję „7 Wonders”, w której skład wchodzi oprócz wspomnianego dzieła największe cymelia światowego piśmiennictwa: Book of Dead, De Revolutionibus, Manuskrypt Wojnicza, Dziennik Pokładowy Kolumba, Codex Leicester, Manuskrypt Rzewuskiego. Na szczęście nie uszczknęliśmy ani odrobiny z polskiego majątku narodowego. To tylko naukowe kopie tych skarbów, wszystkie tak doskonałe, że zostały zakupione przez emirackie Ministerstwo Edukacji, które zabierze młodzież w edukacyjną podróż w czasie.

B.F.: Rynek Półwyspu Arabskiego jest bardzo chłonny, jeśli chodzi o tego typu wydawnictwa, gdyż mają one zarówno wartość historyczną, jak i ko-

lekcjonerską. Jesteśmy obecni w Emiratach Arabskich, Arabii Saudyjskiej i Kuwejcie, gdzie nasze faksymilia znane są, odkąd wydaliśmy Manuskrypt Rzewuskiego o historii hodowli konia czystej krwi arabskiej. Wydaliśmy go w limitowanym nakładzie 200 faksymiliów i prawie cały nakład sprzedał się w tamtym regionie. Egzemplarze trafiły do prywatnych osób i instytucji państwowych.

Dziennik Pokładowy Kolumba z odkrywczej podróży może znaleźć klientów na Półwyspie Arabskim?

B.F.: To nie jest tylko dziennik pokładowy, to cała skrzynia skarbów Kolumba, jego dziedzictwo: piękne mapy, jedna sprzed podróży z 1490 roku, a druga z 1500 roku, na której po raz pierwszy naniesiona została Ameryka jako kontynent, list do monarchów Hiszpanii opisujący odkryte na nowym lądzie bogactwa, a nawet cenną butelka, w której kołysze się blend

rumu z 1780 i 1980 roku. Rocznik 1780 został niedawno przypadkowo odkryty w piwnicy angielskiej posiadłości Harewood House i wydany na najstarszy rum na świecie.

A.S.: W 2011 roku obecny właściciel posiadłości Harewood House robił inventaryzację swojej piwnicy i odkrył 59 tajemniczych butelek, które – jak się później okazało – zawierają rum wyprodukowany przez jego rodzinę na Barbadosie w 1780 roku. W zeszłym roku jedna butelka z Harewood House została sprzedana na aukcji Sotheby za 24 tys. funtów.

Podobno na rynku inwestycyjnym rum to dziś nowa whisky, co tłumaczy dlaczego weszliście w kolaborację z tym trunkiem. Ile jest dziś warta taka skrzynia skarbów Kolumba?

B.F.: Nasi klienci to nie tylko kolekcjonerzy pięknych i wartościowych historycznie artefaktów, to również inwestorzy, dlatego stale wyszukujemy nowe możliwości, aby zaproponować

im coś, czego nie znajdą nigdzie indziej. Stąd ta nietypowa kolaboracja. To jedyny projekt w skali światowej łączący faksymilia z alkoholem fine and rare.

A.S.: Łączy się to znakomicie, bo to właśnie Kolumb jest w pewnym sensie ojcem rumu. Mało kto wie, że na pokładzie swoich statków oprócz koni, bydła i owoców zawiózł sadzonki trzciny cukrowej Saccharum officinarum. Idealny dla ich wzrostu karaibski klimat spowodował rozkwit plantacji. Nieskomplikowana uprawa, dobre plony, odporność na choroby, a przy tym stosunkowo niewielkie koszty siły roboczej spowodowały, że uprawa szybko dała podstawy do kwitnącego interesu. To właśnie karaibscy plantatorzy dowiedzieli się, że poddany rafinowaniu produkt uboczny cukru – melasa – staje się zaskakująco dobrym alkoholem i postanowili na nim zarobić.

B.F.: Jego recepturę wynaleziono całkiem przypadkowo. Najprawdopodobniej jest to zasługa niewolników sadzących trzinę cukrową, którzy jako pierwsi odkryli, że można z niej zrobić alkohol, zwany później rumem.

Skrzynia jest widowiskowa, a co skrywa ta wielka skórzana tuba?

B.F.: Tu właśnie schowane są mapy Kolumba: Mapa Mundi z 1490 roku i Mapa Juana de La Cosa z 1500 roku, które odtworzyliśmy na pergamenie, czyli syntetycznym pergaminie. Faksymile mapy z 1500, która w oryginale ma liczne uszkodzenia, zostało dodatkowo podklejone skórą, tak jak wygląda w tej chwili w oryginale.

Uwagę przyciąga również oprawa Dziennika Pokładowego z naturalnej skóry, z oryginalnym złotym tłoczeniem. Jakie kamienie ją zdobią?

A.S.: To 9 kolumbijskich kopali i kamień marimar, zwany kamieniem Atlantyny. Niezwykle jest także papier, na którym odtworzyliśmy Dziennik



– został on ręcznie postarzony technologią rzeźby w papierze. Nasi klienci dostają produkt dopracowany w najmniejszym szczególe, dzieło nie tylko ważne historycznie i piękne, lecz także cenne pod względem inwestycyjnym. Jest bowiem tylko 300 skrzyń skarbów Kolumba.

W maju tego roku światowe agencje informacyjne ogłosiły, że ruszają badania genetyczne prochów Kolumba, które mają wykluczyć lub potwierdzić jego włoskie pochodzenie. Wkrótce będzie bardzo głośno o Kolumbie, więc to chyba doskonały moment na wydanie skrzyni skarbów Kolumba?

B.F.: Jesteśmy w kontakcie z dr. Manuelem Rosą, który jest ekspertem historii wyspiarskiej i atlantyckiej – poświęcił ponad 25 lat na badania historii Kolumba. W swojej książce „Rozwiązana Tajemnica Kolumba, Syna Warnerczyka” pisze, że wysoce prawdopodobnym jest, że Kolumb był synem naszego króla Władysława III Warnerczyka, który wcale nie zginął pod Warną, lecz osiedlił się na Madrze, ożenił z wysoce urodzoną arysto-

kratką i spłodził syna. Jeśli okaże się, że dr Rosa ma rację, nasza skrzynia skarbów będzie absolutnym besteselerem.

Biorąc pod uwagę, że skrywa również cenny rum, macie sukces gwarantowany.

A.S.: Tendencje rynku alkoholowego idą w kierunku popytu na rum ultra-premium ze stratą dla rumu masowego. Stąd nasza kolaboracja z Iconic Art Spirit, który sprzedaje alkohole segmentu fine and rare, jakie jak wspaniały Dictador 1780/1980. Coraz częściej konsumenci sięgają po rum, za którego butelkę warto zapłacić ponad 44 dolary. Analizy sprzedażowe z 2018 roku pokazały, że wartość rumu jako kategorii alkoholu wzrosła o 27 proc. i jest to największy wzrost ze wszystkich rodzajów alkoholi tej klasy. To pokazuje, że przemysł rumu bez cienia wątpliwości zmierza w kierunku segmentu premium, więc nasza skrzynia skarbów to kolekcjonerski i inwestycyjny hit.

Rozmawiał Mariusz Gryżewski



Gala VIP

znów połączyła ludzi sukcesu

15 października, jak co roku od 9 lat, wnętrza hotelu Sheraton w Warszawie stały się elegancką oprawą ceremonii wręczenia nagród przyznawanych przez „Magazyn VIP”. Ze względu na trwającą pandemię tegoroczna Gala VIP miała nieco bardziej kameralny charakter, ale zaproszeni goście nie zawiedli. Oprócz znamienitych osobowości życia publicznego nie zabrakło atrakcji, które wzbogaciły uroczystość, i artystów, którzy zadbali o nastroje i zabawę do rana



Laureaci nagrody VIP 2021 – znani i lubiani aktorzy z imponującym dorobkiem. Od lewej: Henryk Talar, Andrzej Seweryn, Jerzy Schejbal, Bartosz Opania



Laureaci nagrody VIP 2021, reprezentujący sferę kultury i mediów. Od lewej: Ryszard Sibiński (odebrał nagrodę w imieniu małżonki – Ewy Bem), Waldemar Dąbrowski, Krystyna Czubówna, Dorota Gawryluk

Gale, z klasą i wrodzonym wdziękiem, poprowadziła Monika Richardson, a przybyłych gości powitał gospodarz wieczoru Mariusz Gryżewski, redaktor naczelny „Magazynu VIP”. Filarem gali VIP, która z założenia łączy różne środowiska, od biznesu, przez samorząd i ochronę zdrowia, po kulturę, jest ceremonia wręczenia nagród ich przedstawicielom – liderom życia publicznego, znanym i podziwianym osobowościom medialnym oraz tym, którzy anonimowo, bez rozgłosu odnoszą sukcesy, angażują się w życie lokalnych społeczności i promują nasz kraj poza granicami. To oni są głównymi bohaterami corocznej Gali VIP, a statuetki, które odbierają w blaskach jupiterów, są ukłonem w stronę ich osiągnięć i efektywności w reprezentowanej dziedzinie.



Laureaci kolejno odbierali z rąk Mariusza Gryżewskiego statuetki dla najlepszych przedsiębiorców, firm, marek, produktów, osiedli, inwestycji i hoteli. Wśród nagrodzonych znaleźli się także skuteczni menedżerowie w sferze ochrony zdrowia i samorządu. Jak zwykle wiele emocji wzbudziły wyczytywane nazwiska zdobywców statuetki VIP 2021 z kręgów kultury i mediów. W tym roku odebrali je: Henryk Talar, Andrzej Seweryn, Jerzy Schejbal, Bartosz Opania, Waldemar Dąbrowski, Krystyna Czubówna, Dorota Gawryluk, Mateusz Mijał, a w imieniu Ewy Bem – jej mąż Ryszard Sibilski, związany z branżą jako producent.

Specjalną nagrodę za całokształt pracy artystycznej redakcja przyznała wybitnemu i cenionemu aktorowi Januszowi Gajosowi, który 50 lat temu ukończył Państwową Wyższą Szkołę Filmową, Telewizyjną i Teatralną w Łodzi, a na przestrzeni lat stworzył imponujące portfolio ról filmowych i teatralnych, zdobywając sympatię i uznanie widzów. Jubileuszową nagrodę specjalną na 30-lecie działalności firmy odebrał Krzysztof Pianowski, prezes Przedsiębiorstwa Budowlanego Arkop Sp. z o.o. Sp. k., która może się pochwycić ponad 300 zrealizowanymi inwestycjami – od stacji paliw, przez hale przemysłowe i obiekty handlowe, po osiedla mieszkalne.

Szczególną kategorią, debiutującą na 9. Gali VIP, była nagroda VIP Bez Barrier, przyznana osobom, które mimo niepełnosprawności nie poddają się przeciwnościom losu, wykazując się aktywnością zawodową i z oddaniem realizując swoje pasje. Statuetkę za aktywność społeczną i polityczną odebrał dr Marcin Jurzysta, politolog, publicysta, nauczyciel wiedzy o społec-



Od lewej: zdobywcy statuetek Firma VIP-a 2021: Klaudia Małuj i Konrad Rychlica, właściciele firmy One World Team Ltd., oraz Krzysztof Pianowski, prezes Arkop Sp. z o.o., Grzegorz Młynarski, prezes zarządu Six Seasons Distillery Sp. z o.o. Sp. k., uznanej za Debiut Roku 2021, i Konrad Doroszkiewicz, który odebrał statuetkę dla Salonu VIP-a 2021 – MB Motors Mercedes-Benz w Jankach



Krzysztof Pianowski, laureat nagrody specjalnej na 30-lecie Przedsiębiorstwa Budowlanego Arkop Sp. z o.o. Sp. k., z żoną Cecylią Pianowską



Janusz Gajos, laureat nagrody specjalnej VIP 2021 za całokształt pracy artystycznej



Laureaci w kategorii VIP Biznesu 2021. Od lewej: Zbigniew Gaca-Richter, prezes zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Lazurów”, Józef Dąbek, prezes zarządu Kopalni Wapienia „Morawica” SA, Marek Malinowski, prezes zarządu Hawskiego Przedsiębiorstwa Instalacyjno-Budowlanego Sp. z o.o., Jacek Jaworski (odebrał nagrodę w imieniu Tadeusza Wrześniaka – właściciela Huty Szkła Gospodarczego Tadeusz Wrześniak Sp. z o.o.), Mariusz Gryżewski, redaktor naczelny „Magazynu VIP”

Laureaci Gali VIP 2021

VIP 2021

- Ewa Bem
 - Krystyna Czubówna
 - Waldemar Dąbrowski
 - Dorota Gawryluk
 - Mateusz Mijal
 - Bartosz Opania
 - Jerzy Schejbal
 - Andrzej Seweryn
 - Henryk Talar
-
- Janusz Gajos
– nagroda specjalna za całokształt pracy artystycznej
-
- Krzysztof Pianowski – nagroda specjalna w 30-lecie działalności Przedsiębiorstwa Budowlanego Arkop Sp. z o.o. Sp. k.

VIP bez Barrier 2021:

- dr Marcin Jurzysta
- reprezentacja Polski w Amp Futbolu

VIP Biznesu 2021:

- Józef Dąbek, prezes zarządu Kopalni Wapienia „Morawica” SA
- Zbigniew Gaca-Richter, prezes zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Lazurowa”
- Marek Malinowski, prezes zarządu łławskiego Przedsiębiorstwa Instalacyjno-Budowlanego Sp. z o.o.
- Tadeusz Wrześniak – właściciel Huty Szkła Gospodarczego Tadeusz Wrześniak Sp. z o.o.

Inwestycja VIP-a 2021:

- Illumina, EXCON SA
- Budowa Stopnia Beztlenowego Biologicznej Oczyszczalni Ścieków Przemysłowych w Cukrowni Głinojeck, zrealizowana przez Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Techbud-Toruń Sp. z o.o.

Lider Zarządzania 2021:

- Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Bydgoszczy Sp. z o.o.



Laureaci nagród dla najlepszych menedżerów w swoich dziedzinach. Od lewej: Małgorzata Zaława-Dąbrowska, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Lecznictwa Otwartego Warszawa-Zoliborz – ze statuetką VIP z Ochronie Zdrowia 2021, Krzysztof Harmaciński, wójt gminy Iława – Samorządowiec Roku 2021, Karolina Józefowicz, prezes Stowarzyszenia Strefa Wsparcia, z nagrodą VIP w Ochronie Zdrowia 2021, oraz Karolina Hadała i Jerzy Hadała, którzy odebrali statuetkę VIP Budownictwa 2021 w kategorii generalny wykonawca w imieniu Bogdana Hadały, prezesa zarządu Expres-Konkurent Sp. z o.o. Sp. k., Mariusz Gryźewski, redaktor naczelny „Magazynu VIP”

czeństwie i historii, autor monografii i artykułów naukowych o tematyce polityczno-społecznej i medioznawczej, a przy tym człowiek nieobojętny na los pokrzywdzonych. Druga statuetka VIP Bez Barrier trafiła do reprezentacji Polski w Amp Futbolu, a odebrał ją Przemysław Świercz, kapitan drużyny, która spełnia marzenia i odnosi sukcesy na przekór wszystkiemu. Najlepszym dowodem jest brązowy medal w Mistrzostwach Europy w Amp Futbolu 2021, który reprezentacja wywalczyła we wrześniu w meczu z Rosją. Nasi medaliści wspaniale promują nasz kraj i popularyzują sport bez granic, ponad podziałami.

Poza ceremonią wręczenia nagród stałym punktem gali VIP są licz-

ne atrakcje wieczoru. Nie inaczej było tym razem. Kucharze pod czujnym okiem szefa kuchni hotelu Sheraton zadbali o wybór smacznych, pięknie zaprezentowanych dań i kuszących deserów, a partnerzy wydarzenia zapewnili alkohole z najwyższej półki, z wprawą serwowane przez barmanów. Na stoisku wieloletniego partnera gali, zaprzyjaźnionego z redakcją Karola Majewskiego, można było próbować jego mistrzowskich nalewek, od lat wytwarzanych z naturalnych składników na bazie tradycyjnej receptury.

Duchowych wrażeń dostarczyła Sylwia Kalinowska, która zaprezentowała we foyer swoje niezwykle kobiece obrazy. Dodatkowo zaoferowa-





Od lewej Wojciech Czyżewski (odebrał nagrodę Osiedle VIP-a za Dolinę Cisów – inwestycję zrealizowaną przez Yuniversal Podlaski Sp. z o.o. w imieniu prezesa firmy Antoniego Piekuta), Marian Cydzik, prezes Przedsiębiorstwa Wielobranżowego Techbud-Toruń Sp. z o.o. (odebrał nagrodę Inwestycja VIP-a 2021 za budowę stopnia beztlenowego biologicznej oczyszczalni ścieków przemysłowych na terenie Cukrowni Głinojeck), Karolina Hadała i Jerzy Hadała (odebrali statuetkę Inwestycja VIP-a 2021 dla EXCON SA za osiedle Illumina), Mariusz Gryżewski, redaktor naczelny „Magazynu VIP”

ła namalowanie portretu na indywidualne zamówienie w ramach licytacji. Ten wyjątkowy gest został doceniony – portret wylicytowano za 6 tys. zł. Na licytację wystawiono też inne wartościowe przedmioty: zestaw audio od marki Creative, voucher na weekend z Mercedesem, ufundowany przez MB Motors Mercedes-Benz, połączony z noclegiem w eleganckim hotelu Słoneczny Zdrój, a także wyjątkową – jedną z dziesięciu egzemplarzy z limitowanej serii – torebkę marki DK, zaprojektowaną przez Dorotę Kuźnicką, oraz abstrakcyjny obraz młodego artysty Mateusza Ostrycharczyka. Pieniądze z licytacji zostały przekazane Fundacji Zwycięzcy, która pomaga dzieciom w Polsce i w Ke-

nii pokonywać trudności oraz zwyciężać w ich codziennym życiu, m.in. opiekując się bezdomnymi, porzuconymi lub osieroconymi dziećmi, wspierając hospicjum, zapewniając najmłodszemu pomoc medyczną i troskliwą opiekę. Osoby, które wsparły Fundację, wróciły do domu ze wspaniałymi pamiątkami i z poczuciem, że zrobiły coś dobrego dla potrzebujących dzieci.

Wiele emocji wzbudziła też loteria wizytówkowa, w której wśród gości rozlosowano atrakcyjne nagrody: zestawy kosmetyków i jakościowych alkoholi, upominki z dziedziny elektroniki, piękne produkty reprezentujące polskie wzornictwo, vouchery na pobyt w hotelu i jazdę wymarzoną sa-



Laureaci Gali VIP 2021

VIP Budownictwa 2021 w kategorii generalny wykonawca:

- Expres-Konkurent Sp. z o.o. Sp. k.

Osiedle VIP-a 2021:

- osiedle Dolina Cisów, zrealizowane przez Yuniversal Podlaski Sp. z o.o.

Firma VIP-a 2021:

- Arkop Sp. z o.o.
- One World Team Ltd.

VIP w Ochronie Zdrowia 2021:

- Małgorzata Zaława-Dąbrowska, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Lecznictwa Otwartego Warszawa-Żoliborz
- Stowarzyszenie Strefa Wsparcia

Debiut Roku 2021:

- Six Seasons Distillery Sp. z o.o. Sp. k.

Salon VIP-a 2021:

- MB Motors Mercedes-Benz Janki

Marka VIP-a 2021:

- Brandcomm
- Muszynianka
- DK by Dorota Kuźnicka
- Thalgo

Produkt VIP-a 2021:

- Zdalny Dozór Wideo; Alfa Group Sp. z o.o.
- Auto na abonament; High Level Service Sp. z o.o.
- Linia wyciągów złotych Organix.pl

Hotel VIP-a 2021:

- Hotel SKAL****
- Hotel Krasicki****
- Hotel**** Słoneczny Zdrój Medical SPA & Wellness

Samorządowiec Roku 2021:

- Krzysztof Harmaciński, wójt gminy Iława



Laureaci w kategorii Marka VIP-a 2021. Od lewej: Cezary Szczerbiński, reprezentujący nagrodzoną markę Thalgo, Artur Żuchowski, współwłaściciel nagrodzonej agencji reklamowej Brandcomm, i Dorota Kuźnicka, projektantka i założycielka marki DK by Dorota Kuźnicka, uhonorowanej statuetką



Od lewej laureaci nagrody VIP Bez Barier: Przemysław Świercz, kapitan nagrodzonej reprezentacji Polski w Amp Futbolu, oraz dr Marcin Jurzysta, nagrodzony za aktywność społeczną i polityczną, z laureatem nagrody VIP 2021 Mateuszem Mijalem

mochodem, a także relaks w postaci japońskiego masażu twarzy i rozrywkę podczas przedpremierowych spektakli. Goście w napięciu czekali na wylosowanie ich wizytówki, a ponieważ dzięki hojności sponsorów nagród było bardzo wiele, do większości gości uśmiechnęło się szczęście.

Laureatom, ich osobom towarzyszącym i pozostałym gościom gali czas umilały również występy młodych, zdolnych artystów: Pauliny Lewandowskiej, Mateusza Mijala i Mariusza Szabana. Ich piosenki wprowadziły wszystkich w dobry nastrój i porwały na parkiet, a najwytrwalsi bawili się do późnych godzin

przy przebojach tanecznych miksoowanych przez dj-a.

9. Gala VIP dobiegła końca, ale na pewno zostanie zapamiętana jako święto tych, którzy swoją pracą, wytrwałością i kreatywnością udowadniają, że chceć do móc. Wydarzenie od początku łączy różne środowiska, bo sukces niejedno ma imię. Jest okazją do podsumowania roku, uhonorowania tych, dla których był on szczególnie, oraz tych, których działalność – niezależnie od jej przedmiotu – od lat jest pasmem sukcesów. Gala VIP to ich wieczór i okazja do integracji, nawiązania nowych kontaktów, a może nawet początek wspólnych

projektów. Oby takich okazji do spotkań było jak najwięcej.

Poniżej przedstawiamy laureatów, którzy nie zdołali dotrzeć na galę, aby odebrać statuetki podczas uroczystości.

W kategorii Marka VIP-a nagrodę zdobyła Muszynianka.

Tytuł „Lidera Zarządzania 2021” otrzymały Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Bydgoszczy Sp. z o.o.

Hotelem VIP-a 2021 został Hotel**** Skala.



Laureaci nagrody w kategorii Produkt VIP-a 2021. Od lewej: Sławomir Biesalski, właściciel marki Organix.pl, której linia wyciągów ziołowych otrzymała statuetkę, Sławomir Jaworski, prezes zarządu Alfa Group, ze statuetką za Zdalny Dozór Wideo, Michał Kierepka, prezes zarządu High Level Service Sp. z o.o., ze statuetką za autorski program Auto na abonament



Laureaci w kategorii Hotel VIP-a 2021. Od lewej: Piotr Uścińowicz, kierownik sprzedaży i marketingu Hotelu Krasicki****, Kamil Wojciechowski, dyrektor marketingu Hotelu**** Słoneczny Źródło Medical SPA & Wellness, Mariusz Gryżewski, redaktor naczelny „Magazynu VIP”

THALGO

LA BEAUTÉ MARINE

SOURCE MARINE

Moc morskich minerałów
aby nawilżyć i wzmocnić spragnioną skórę



[Mn]

[K]

[Ca]

[Mg]

[Na]



INNOWACJA
EKO-WKŁADY



PATENT THALGO

KOMPLEKS SÈVE BLEUE DES OCÉANS

Bogaty w morski mangan



OPATENTOWANY EKSTRAKT
Z MIKRONIZOWNYCH ALG MORSKICH

Nasycony 14 morskimi
mikroelementami

Sukcesy naszych klientów są naszym sukcesem



Jesteśmy w stanie kompleksowo obsłużyć firmy i odpowiedzieć na najważniejsze problemy natury gospodarczej, inwestycyjnej i prawnej. Będziemy dalej robić swoje, tak dobrze jak dotychczas albo jeszcze lepiej, pozostając na rynku polskim i brytyjskim, który daje biznesowi ogromne możliwości – mówią **Klaudia Małuj i Konrad Rychlica, właściciele firmy One World Team Ltd., pytani o plany na przyszłość**

Kancelaria One World Team działa międzynarodowo, pomagając firmom optymalizować różne rozwiązania wpływające na ich funkcjonowanie. Na jakie wsparcie mogą liczyć?

K.R.: Zajmujemy się planowaniem podatkowym, udzielamy porad prawnych i majątkowych, doradzamy w kwestiach finansowych, w tym dotyczących zmniejszenia obciążeń podatkowych, obsługujemy firmy w zakresie księgowości, coraz częściej do-

radzamy w zakresie inwestycji na rynku nieruchomości, pomagając w pozyskiwaniu działek pod budowę, przeprowadzaniu procesów inwestycyjnych – od analiz, przez koncepcje i projekty wykonawcze, po uzyskanie WZ i PNB. Ponadto analizujemy odległe i wciąż nie do końca odkryte rynki zagraniczne – od Mongolii przez Indie po Zjednoczone Emiraty Arabskie – i pomagamy przedsiębiorcom sta-

wiać na nich pierwsze kroki, które właśnie w kontekście ekspansji na nowym terenie są szczególnie trudne. Polscy przedsiębiorcy reprezentują naprawdę wysoki poziom i mają do zaoferowania ciekawe, dobre jakościowo produkty. Jednocześnie często nie potrafią ich sprzedać, zwłaszcza na nowych rynkach.

K.M.: Pomoc, jaką oferujemy, jest bardzo cenna dla podmiotów, które nie

znając danego kraju, w którym chcą się rozwijać. Pamiętajmy, że nie wszędzie działalność o określonym profilu ma szansę na powodzenie. Naszym zadaniem jest pogłębione badanie rynku, obejmujące analizy i audyty. Jeżeli się okaże, że dany rynek będzie chłonny, pomagamy klientowi rozpocząć działalność i znaleźć kanały zbytu na jego produkt. Jeżeli nie – jasno odradzamy taki krok, powołując się na twarde dane.

Coraz częściej słyszy się o problemach firm rodzinnych z przeprowadzeniem sukcesji. Czy tego rodzaju sprawy również leżą w kręgu państwa zainteresowań?

K.R.: Rzeczywiście takie sprawy nie są rzadkością. Znam osobiście takie przypadki. W takiej sytuacji zwykle staramy się znaleźć nabywcę firmy, ale to jako ostateczność, najpierw pomagamy sukcesorowi w zarządzaniu, aby jak najlepiej odnalazł się w nowej roli.

Jak wygląda rynek brytyjski po Brexicie? Czy polskie firmy nadal mają szansę się tam rozwijać?

K.R.: Jak najbardziej. Rynek brytyjski cały czas jest otwarty na biznes i nie ma żadnych przeszkód, aby uruchomić albo kontynuować tam działalność. Tak naprawdę jedyna zauważalna zmiana sprowadza się do większej liczby formalności i dokumentów do wypełniania, w czym również pomagamy naszym klientom. Polskie firmy praktycznie nie odczuły w żaden sposób wpływu Brexitu na funkcjonowanie ich firm w Wielkiej Brytanii. Jeżeli chcą otworzyć oddział na rynku brytyjskim, chętnie im w tym pomożemy, jak również zajmiemy się wszelkimi formalnościami na dalszym etapie działalności za granicą, aby mogły skupić się na sednie swojego biznesu.

K.M.: Z drugiej strony pomożemy zagranicznym firmom odnaleźć się na polskim rynku. Wszystkie podmioty, niezależnie od korzeni i kapitału, zapewniamy, że nie ma powodu, by obawiać się inwestycji i ekspansji, które nie-rozerwalnie wiążą się z rozwojem. Warunkiem jest, by wszystko robić z głową i posiłkować się wiedzą specjalistów.

Czy Czechy nadal są idealnym krajem na prowadzenie działalności gospodarczej?

K.M.: Nie, już dawno przestały być rajem dla biznesu. Wiele firm przenosiło tam działalność, wiążąc nadzieje z optymalizacją podatkową, ale my nigdy nie rekomendowaliśmy Czech jako wymarzonego miejsca sprzyjającego przedsiębiorcom.

Założenie firmy w Polsce miało być uproszczone, tymczasem nadal trwa kilka miesięcy. Gdzie leży główna przyczyna tego stanu?

K.R.: Problemem jest uciążliwa biurokracja, przy czym wina leży w dużej mierze po stronie urzędów i sposobie obsługi petentów. W Wielkiej Brytanii, gdzie firmę można założyć w ciągu 5 dni, urzędnicy są po to, żeby pomóc w wypełnieniu wniosków i innych dokumentów, wytłumaczyć niejasności, podpowiedzieć, jak postępować w danej sprawie. I to nie jest tylko teoria. W Polsce tendencja jest zgoła odwrotna. Trudno nie odnieść wrażenia, że urzędnicy nie są zainteresowani przyspieszeniem naszej sprawy i wsparciem interesanta zagubionego w biurokratycznych zawiłościach.

Zamierzamy konsekwentnie kroczyć obraną drogą, która – jak pokazuje ostatnia dekada – jest właściwa. Liczne grono zadowolonych klientów na co dzień utwierdza nas w przekonaniu, że nasza działalność jest potrzebna, a usługi, które świadczymy, są na tyle szerokie, że nie zamierzamy jeszcze bardziej dywersyfikować oferty

Z jakimi problemami najczęściej zwracają się do państwa klienci? Co wyrażnie niedomaga w krajowej gospodarce?

K.R.: Spectrum problemów jest bardzo szerokie, ale tym, co leży u ich podstaw, zwykle jest zła strategia prowadzenia działalności.

Jak podsumowaliby państwo kolejny już pandemiczny rok 2021, który powoli dobiega końca?

K.M.: Wydaje się, że ten rok w odniesieniu do biznesu najlepiej charakteryzuje wzrost kreatywności. Jednocześnie pandemia spowodowała większe wykorzystanie nowych kanałów komunikacji, sprzedaży, docierania do potencjalnych odbiorców. Duża część naszego życia, ale również działań zawodowych przeniosła się do sfery online. W efekcie wzrosła świadomość biznesu w tym zakresie. Przed-

siębiorcy zaczęli intensywniej korzystać z nowych możliwości, jakie dają choćby social media.

K.R.: Pandemia dowiodła, że ludzie mogą zoptymalizować czas pracy i skutecznie funkcjonować w trybie zdalnym bądź hybrydowym. Dla pracodawcy jest to również znacząca oszczędność związana z mniejszymi kosztami wynajmu powierzchni biurowej.

Co oznacza dla państwa tytuł „Firma VIP-a 2021” i zdobyta statuetka dla One World Team?

K.R.: Nagroda jest cennym podsumowaniem naszej dotychczasowej pracy. Stanowi dla nas informację zwrotną, że to co robimy, nie trafia w próżnię, lecz ma sens dla naszych obecnych i przyszłych klientów. Cieszymy się z sukcesów, jakie odnoszą nasi klienci z naszą pomocą, bo ich osiągnięcia, udane ekspansje na nowe rynki, trafione inwestycje są częścią naszego sukcesu.

K.M.: Zaufanie firm, które powierzą nam swój majątek i przyszłość, ma dla nas wielką wartość, ale cieszymy się także ze wszystkich wyrazów uznania, które docierają do nas z zewnątrz. Dlatego nagroda Firma VIP-a 2021 jest dla nas ważna i będzie nam przypominać, że nasz trud nie idzie na marne.

Jakie mają państwo plany na nadchodzący rok?

K.R.: Zamierzamy konsekwentnie kroczyć obraną drogą, która – jak pokazuje ostatnia dekada – jest właściwa. Liczne grono zadowolonych klientów na co dzień utwierdza nas w przekonaniu, że nasza działalność jest potrzebna, a usługi, które świadczymy, są na tyle szerokie, że nie zamierzamy jeszcze bardziej dywersyfikować oferty. Jesteśmy w stanie kompleksowo obsłużyć firmy i odpowiedzieć na najważniejsze problemy natury gospodarczej, inwestycyjnej i prawnej. Będziemy dalej robić swoje, tak dobrze jak dotychczas albo jeszcze lepiej, pozostając na rynku polskim i brytyjskim, który daje biznesowi ogromne możliwości i liczne korzyści, a przy tym nie budzi negatywnych skojarzeń z rąbkiem podatkowym.

Czy bycie w związku sprzyja wspólnemu prowadzeniu biznesu?

K.R.: Są spięcia, ale twórcze i konstruktywne.

K.M.: Na co dzień dobrze się uzupełniamy, zarówno prywatnie, jak i na gruncie zawodowym.

Rozmawiał Mariusz Gryżewski

Myślimy przyszłościowo



Lazurowa Przysiań



2021 rok był trudny i niepewny, choćby ze względu na duże wahania cen materiałów budowlanych, ale mimo to daliśmy radę zrealizować plany inwestycyjne. Tę stabilizację, mimo niesprzyjających okoliczności i warunków rynkowych, bardzo sobie cenimy – mówi **Zbigniew Gaca-Richter, prezes zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Lazurowa”**

28 października miało miejsce uroczyste przecięcie wstęgi na terenie kolejnej zakończonej inwestycji zrealizowanej przez Spółdzielnię. Co kryje się pod nazwą „Lazurowa Przysiań”?

– Nasza najnowsza inwestycja obejmuje 64 lokale mieszkalne o różnicowanych metrażach i 74 miejsca postojowe w dwukondygnacyjnym garażu podziemnym oraz 11 miejsc parkingowych na zewnątrz. Jest już po odbiorze Straży Pożarnej i Sanepidu, złożone są dokumenty do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Łączna powierzchnia użytkowa mieszkań w tym kompleksie to 3290 mkw. Budowę rozpoczęliśmy w październiku 2019 roku. Oczywiście wszystkie lokale mieszkalne i usługowe oraz komórki i miejsca postojowe są sprzedane. W grudniu br. zamierzamy je zasiedlać. **Nasuwa się pytanie: co dalej? Jakie są kolejne plany spółdzielni?**

– To nie do końca zależy od nas, ponieważ mocno ogranicza nas tryb

pracy urzędów. Od dawna czekamy na decyzję środowiskową w sprawie centralnej części osiedla – według najnowszych informacji mamy ją otrzymać lada dzień. Gdy to nastąpi, od razu przystąpimy do formułowania wniosku o wydanie warunków zabudowy, a w dalszej kolejności do opracowania niezbędnej dokumentacji. Moim marzeniem jest, żeby realizacja tej planowanej inwestycji rozpoczęła się jesienią przyszłego roku. Mamy też prawie zakończoną procedurę o wydanie warunków zabudowy dla pięciokondygnacyjnego budynku z częścią usługową i garażem podziemnym przy ul. Sterniczej, obok obecnie realizowanej inwestycji. Procedujemy warunki zabudowy dotyczące niskich budynków jednorodzinnych, które planujemy wybudować na działce na rogu ulic Sterniczej i Okrętowej, którą chcemy nabyć. Jednocześnie czekamy na warunki zabudowy dla garażu wielopoziomowego z lokalami usługowymi.

mi wzdłuż ul. Lazuruowej. Będziemy również starać się o wydanie warunków na wykonanie kilkudziesięciu miejsc postojowych na terenie całej Spółdzielni „Lazuruowa”. To z pewnością częściowo rozwiąże problemy z parkowaniem, które odczuwają mieszkańcy.

Niestety musieliśmy wycofać się z wniosku o wydanie warunków zabudowy dla garażu wielopoziomowego przy ul. Sterniczej oraz budynku przychodni u zbiegu ul. Sterniczej i Okrętowej, gdyż nie otrzymaliśmy warunków zabudowy, które były rozbieżne z zapisami projektu planu zagospodarowania przestrzennego.

Równolegle na bieżąco prowadzimy działalność o charakterze eksploatacyjno-remontowym.

Jak według pańskich przewidywań będzie się zachowywał rynek mieszkaniowy w najbliższej i dalszej przyszłości?

– Widzę, że klienci postrzegają zakup mieszkania jako dobrą lokatę kapitału. Inflacja rośnie, pieniądź traci na wartości, oprocentowania lokat w bankach są słabe – wszystko to sprawia, że kupno mieszkania jest traktowane jako przyszłościowa inwestycja. Myślę, że ta tendencja utrzyma się mimo rosnących cen mieszkań, które w pewnym momencie osiągną punkt krytyczny, bo skończy się na nie popyt. Istnieją nawet w polskich realiach gospodarczych fundusze, które skupują od deweloperów ogromne ilości mieszkań. Jednak ta praktyka też nie będzie trwać wiecznie – w relacji kupno – sprzedaż zawsze jest pewna granica opłacalności.

Od pewnego czasu „Lazuruowa” łączy zarządzanie i administrację spółdzielczymi zasobami z działalnością deweloperską. Jak sprawdza się to połączenie i czy któryś z tych segmentów działalności jest dziś wiodący?

– Współczesna spółdzielnia mieszkaniowa powinna być dziś deweloperem. Są spółdzielnie, które mają niskie czynsze ze względu na posiadanie wielu lokali usługowych, które generują przychody. My nie mieliśmy ich zbyt wiele, a jeśli już, to w niskim standardzie – w budynkach z lat 70. i za małe stawki najmu. Z tego względu z myślą o pozyskaniu dodatkowych środków na remonty i utrzymanie zasobów spółdzielczych od 10 lat z powodzeniem realizujemy inwestycje budowlane. Na przestrzeni 6 lat wybudowaliśmy 400 mieszkań, co jak na dość niewielką spółdzielnię jest bardzo dużym osiągnięciem. Chciałbym, aby do 2025 roku liczba ta wzrosła do 550. Jak wspomniałem, w planach mamy kolejne budynki mieszkalne i lokale



Lazuruowa Przysiań

usługowe z przeznaczeniem głównie na wynajem.

Chciałbym podkreślić, że na realizowane inwestycje nie zaciągaliśmy ani złoćówki kredytu. Wszystko udaje się dzięki wpłatom mieszkańców i środkom własnym oraz właściwemu zarządzaniu, czego efektem są inwestycje zamykane z zyskiem, który przeznaczamy na remonty i finansowanie starszych zasobów.

Co jest kluczem do sukcesu w prowadzeniu działalności spółdzielczej?

– Budujemy „na miarę”, każdą nową inwestycję poprzedzając kampanią informacyjną. Już na etapie rezerwacji lokali klient wie, co kupuje. W związku z tym, gdy rusza sprzedaż, mamy kolejki przywołujące na myśl dawne czasy. Na tle konkurencji wyróżnia nas jakość i cena realizowanych inwestycji, a to przecież podstawowe kryteria wyboru i ostatecznego zakupu mieszkań. Szczególnie atrakcyjna cena zakupu jest oczywiście dla członków spółdzielni, niemniej część mieszkań jest przeznaczona dla nabywców z zewnątrz – te są sprzedawane po cenach deweloperskich, które i tak pozycjonują nas wysoko na rynku mieszkaniowym.

Warto również podkreślić, że garaże w budowanych przez nas inwestycjach są przystosowane dla samochodów z instalacją gazową. W kolejnej inwestycji jedną czwartą miejsc postojowych w garażu podziemnych planujemy wyposażyć w indywidualne ładowarki dla samochodów elektrycznych, a także zapewnić kilka ogólnodostępnych punktów ładowania. Będziemy się starać, aby ich zasilenie miało źródło w fotowoltaice. Plany te

wynikają bezpośrednio z wywiadów przeprowadzonych wśród naszych członków i mieszkańców, którzy zadeklarowali, że rozważają w przyszłości zakup samochodu elektrycznego, i wyrazili duże zainteresowanie inwestycjami w ładowarki. To pokazuje, że słuchamy potrzeb mieszkańców i myślimy przyszłościowo.

Jaki był dla SM „Lazuruowa” kończący się rok 2021?

– Ekonomicznie był trudny i niepewny, choćby ze względu na duże wahania cen materiałów budowlanych, ale mimo to daliśmy radę zrealizować plany inwestycyjne. Tę stabilizację, mimo niesprzyjających okoliczności i warunków rynkowych, bardzo sobie cenimy. Na szczęście na początku pandemii otrzymaliśmy wsparcie w postaci subwencji na kwotę miliona złotych, dzięki czemu mogliśmy pokryć niezbędne i nieoczekiwane koszty.

Pomijając kwestie finansowe, pandemia rzutuje na jakość relacji społecznych, w tym obsługę mieszkańców. Dlatego chcemy wdrożyć system informatyczny, który umożliwi kompleksową obsługę mieszkańców w trybie online, począwszy od zgłoszenia usterek, przez śledzenie, na jakim etapie jest sprawa, po uregulowanie opłat za media, a także przyszłych klientów – w zakresie rezerwacji, monitorowania kolejnych etapów realizacji inwestycji i w końcu finalnego rozliczenia. Już teraz część tych funkcjonalności ma zastosowanie, ale nie są zintegrowane. Wkrótce się to zmieni i wszystkie sprawy będzie można załatwić bez konieczności osobistego kontaktu.

Rozmawiał Mariusz Gryżewski



Budujemy z pasją!

Rozwijamy się nieustannie. Podejmujemy nowe wyzwania i realizujemy coraz bardziej wymagające projekty. Dynamikę, rozwój i zmiany chcemy również pokazać, publikując w przestrzeni publicznej nasze nowe logo.



We build with passion!

We keep on developing. We undertake new challenges and execute more and more demanding projects. We also want to show the dynamics, development and changes by publishing our new logo in public space.

Jesteśmy otwarci na nowe cele

Rynek usług przemysłowo-budowlanych jest w ciągłym rozwoju. Aby firma prosperowała, musimy iść z duchem czasu. Nie można się zatrzymać. Należy inwestować w zaplecze techniczne i technologiczne firmy, a także — a może przede wszystkim — w czynnik ludzki. Uważam, że bez inwestycji w szkolenia i rozwój kadry, zarówno inżynierskiej, jak i monterskiej czy spawalniczej, nie jest możliwe sprośowanie konkurencji na rynku — mówi **Marian Cydzik, prezes Przedsiębiorstwa Wielo-branżowego TECHBUD - Toruń sp. z o.o.**

Wiele firm nie przetrwało kryzysu związanego z pandemią lub powoli staje na nogi po najcięższym okresie. Czy w państwa specjalizacji skutki pandemii były odczuwalne?

— Oczywiście. Tak jak większość firm, my również byliśmy zmuszeni zmierzyć się z bardzo trudną i do tej pory niespotykaną sytuacją. Musieliśmy wdrożyć wiele rozwiązań, które miały na celu utrzymanie ciągłości pracy przy jednoczesnym zadbaniu o bezpieczeństwo epidemiologiczne naszych pracowników.

Jak przedstawia się aktualnie zapotrzebowanie na usługi dla przemysłu? Jakie zlecenia są dla Techbudu kluczowe?

— Czasy są niepewne, dla wielu z nas, przedsiębiorców, często wręcz dramatyczne. Jednocześnie konkurencja na rynku usług montersko-spawalniczych jest coraz większa. Mam nadzieję, że już wkrótce wrócimy do normalności i będziemy odbudowywać gospodarkę dotkniętą ograniczeniami związanymi z pandemią COVID-19. Liczę, że uda nam się przetrwać ten trudny okres i jeszcze aktywniej działać w branży, w której specjalizujemy się od lat.

Jako kluczowe uznajemy zlecenia inwestycyjne, w których jesteśmy odpowiedzialni za całość prac — zarówno tych projektowych, jak i wykonawczych, a potem odbiorowych. Jednocześnie staramy się, aby nasze realizacje — bez względu na ich wielkość i zakres — były wykonywane z najwyższą starannością.

Z których dotychczasowych realizacji są państwo najbardziej dumni?

— Bardzo ważne miejsce wśród naszych realizacji zajmuje inwestycja prowadzona aktualnie na terenie Cukrowni Głinojeck związana z budową części beztlenowej oczyszczalni ścieków przemysłowych. Zadanie polega na wykonaniu prac budowlanych,



w tym m.in. palowania i fundamentów pod wszystkie obiekty, prefabrykacji i montażu 5 sztuk zbiorników stalowych o średnicach od 2,5 m do 25 m i wysokości od 4,5 m do 16 m, a także dostawie i montażu specjalistycznego wyposażenia technologicznego zbiorników, m.in. mieszadła, systemu hermetyzacji, masztów odgromowych oraz podłączeń technologicznych w postaci ok. 2 100 mb rurociągów ze stali węglowej i stali kwasoodpornej wraz z konstrukcją słupów i estakad stalowych.

Czy z wieloletnim stażem rynkowym są państwo wierni obranej specjalizacji, czy oferta usług ewoluuje?

— W 2004 roku rozpoczęliśmy działalność, zatrudniając 5-osobową gru-

pę pracowników. Nasze pierwsze zlecenia były więc niewielkie. Sam profil działalności jednak był mi bliski, bo z konstrukcjami stalowymi, pracą dla branży chemicznej i spożywczej byłem związany od początku mojej ścieżki zawodowej. Mimo to towarzyszyła nam pewna doza niepokoju związana z ryzykiem wejścia na rynek. Staraliśmy się od samego początku działać tak, aby inwestorzy doceniali naszą pracę i zaangażowanie. Wraz z upływem kolejnych miesięcy i lat firma się rozwijała, zwiększała zatrudnienie i zdobywała zaufanie wśród klientów. Nadal skupiamy się głównie na działalności związanej z konstrukcjami stalowymi i pracą w branżach, o których wspominałem, ale staramy się nie zamykać na wyzwania, które stawia przed nami rynek ani na potrzeby naszych inwestorów. Jesteśmy otwarci na nowe cele i zadania, aby dalej się rozwijać i stawiać się jeszcze bardziej konkurencyjną i godną zaufania firmą.

Jak zdobywają państwo zaufanie klientów i coraz liczniejsze referencje zadowolonych klientów?

— Konkurencja w branży jest bardzo duża i z każdym rokiem rośnie. Obserwujemy to podczas przetargów i aukcji, które coraz trudniej jest wygrać. Taki stan rzeczy pociąga za sobą konieczność ciągłego rozwoju i modernizacji firmy, dzięki czemu można pozostać konkurencyjnym. Staramy się wdrażać coraz nowocześniejsze rozwiązania, szkolimy naszych pracowników, a przede wszystkim robimy wszystko, aby marka Techbud była postrzegana jako profesjonalny i godny zaufania partner w biznesie.

Jakie czynniki są podstawowym wyznacznikiem jakości w reprezentowanej przez Techbud branży?

— Uważam, że największym atutem naszej spółki jest profesjonalizm kadry

i nasz nieustanny rozwój, do którego przywiązujemy dużą wagę. Nasi pracownicy sprawdzili się w praktyce przy wielu projektach realizowanych dla firm z całej Polski, niejednokrotnie udowadniając przy tym, że ich wiedza, kreatywność i zaangażowanie są w stanie sprostać każdemu wyzwaniu. Nasza firma oferuje szeroki zakres prac spawalniczych i montażowych nowych instalacji oraz remontów i modernizacji tych istniejących. Potrafimy pracować nawet w najtrudniejszych warunkach. Co ważne, prowadzone przez nas działania nie powodują konieczności zamykania modernizowanych obiektów.

Stawiamy na najnowsze technologie i cały czas poszerzamy zakres naszych kompetencji oraz modernizujemy posiadane zaplecze techniczne, aby dzięki temu jeszcze lepiej spełniać oczekiwania klientów. Jesteśmy otwarci na wszelkie formy współpracy z klientem i robimy wszystko, aby ta współpraca była owocna zarówno dla naszych kontrahentów, jak i dla nas.

Na przestrzeni ponad 10 lat działalności z powodzeniem obsługiwaliśmy renomowane przedsiębiorstwa, takie jak GZNF Fosfory Gdańsk, oddziały Krajowej Spółki Cukrowej, m.in. Cukrownie Kruszwica, Malbork, Nakło, Dobrzelin, Krasnystaw, Kluczewo, oddział Suedzucker Polska Cukrownia Strzyżów, CIECH Soda Polska Inowrocław, Luvena Luboń, PERN, Michelin Polska Olsztyn, PCC Rokita Brzeg Dolny, Mondi Świecie, International Paper Kwidzyn, AB TECHNO Engineering Warszawa, Naftoserwis Warszawa, Siarkopol Gdańsk czy Pfeifer and Langen.

Co jest dla pana warunkiem rozwoju i dalszego prosperowania firmy? Czy inwestycje są niezbędne, aby utrzymać konkurencyjność?

— Jak wspomniałem, rynek usług przemysłowo-budowlanych jest w ciągłym rozwoju. Aby firma prosperowała, musimy iść z duchem czasu. Nie można się zatrzymać. Należy inwestować w zaplecze techniczne i technologiczne firmy, a także – a może przede wszystkim – w czynnik ludzki. Uważam, że bez inwestycji w szkolenia i rozwój kadry, zarówno inżynierskiej, jak i monterkiej, nie jest możliwe sprostanie konkurencji na rynku. Dlatego od lat inwestujemy w naszych pracowników, w sprzęt i najnowsze technologie.

Czego dotyczą najważniejsze plany firmy na kolejne lata?

— Chciałbym dalej prowadzić działalność w branży, którą znam i lubię. Cenię sobie ludzi, których poznałem w ciągu tylu lat pracy. Mam nadzieję na dalszą współpracę z nimi. Chciałbym rozwijać firmę tak, abyśmy stawali się jeszcze bardziej nowoczesnym i konkurencyjnym partnerem dla naszych inwestorów.

Rozmawiał Piotr Nowacki



Arkop wyznacza nowe standardy w budownictwie



Osiedle RODZINNE MAŚLICE I, oferujące 166 mieszkań w budynkach wielorodzinnych, zdobyło nagrodę II stopnia w konkursie Budowa Roku 2019

Arkop to firma budowlano-wykonawcza, która rozpoczęła działalność 31 lat temu. Od tego czasu jej struktura i zasięg działalności mocno ewoluowały, a coraz większe portfolio zrealizowanych inwestycji procentowało zadowoleniem i uznaniem klientów oraz licznymi nagrodami branżowymi i biznesowymi

W 1990 roku powstała pierwsza firma – spółka cywilna, która cały czas ma charakter firmy rodzinnej. Jest zarządzana niezmiennie przez założyciela oraz głównego udziałowca – Krzysztofa Pianowskiego. Od 2017 roku działa w obecnym stanie prawnym, tj. jako Przedsiębiorstwo Budowlane Arkop Sp. z o.o. Sp. k. Na samym początku firmę tworzyło 5 osób. Obecnie spółka lokuje się na rynku w segmencie firm średnich, zarówno pod względem liczby zatrudnionych pracowników – ok. 150 osób, jak i wielkości rocznego przychodu, który za ostatni rok wyniósł ok. 243 mln zł.

Od inwestycji mieszkaniowych po stacje paliw

Firma od początku realizuje roboty głównie jako generalny wykonawca



Krzysztof Pianowski, prezes firmy

w zakresie budownictwa mieszkaniowego, przemysłowego, obiektów użyteczności publicznej oraz robót inżynierskich. Na przestrzeni lat Arkop wybudował ponad 300 inwestycji w różnorodnej technologii. Dla inwestorów zewnętrznych zrealizował ok. 4000 mieszkań, dla największych kon-

cernów paliwowych, w tym dla Shell, BP, Orlenu – ponad 130 stacji benzynowych. W swoim portfolio firma ma także ponad 20 obiektów wykonanych na zlecenie dużych sieci handlowych oraz 40 hal przemysłowych różnego zastosowania.

Zdobyte doświadczenie, w szczególności w budownictwie mieszkaniowym, ponad 15 lat temu skłoniło zarząd do rozpoczęcia działalności deweloperskiej. W tej roli Arkop wybudował ponad 1400 mieszkań w ramach własnych inwestycji.

Ceniony kontrahent dla gmin i liderów rynku

Rzetelność oraz wysoka jakość wykonywanych robót zaowocowały dużym zaufaniem inwestorów. Wśród największych kontrahentów firmy są urzędy miast i gmin, dla których firma zrealizowała liczne obiekty użytecz-

ności publicznej, m.in.: Centrum Kongresowe we Wrocławiu przy Hali Stulecia oraz ponad 600 mieszkań we Wrocławiu. Dla gminy Wrocław, która jest dla Arkopu bardzo ważnym inwestorem, zostały wykonane także liczne sieci podziemne, place, drogi, ścieżki rowerowe i inne obiekty użyteczności publicznej.

Firmie zaufała również KGHM Lubin, dla którego Arkop przeprowadził poważne roboty przemysłowe oraz inżynierskie, w tym hale przemysłowe i urządzenia technologiczne. Dla koncernu zostały wykonane m.in. takie obiekty, jak Odpylnia i Prażak o wartości powyżej 100 mln zł oraz wiele innych. Obecnie Arkop prowadzi dla KGHM prace inżynierskie o wartości powyżej 80 mln zł.

Nagrody dowodem rzetelności

Przez cały okres działalności dla zarządu firmy najważniejsze było zadowolenie klientów i mieszkańców wybudowanych osiedli. Do dziś stanowi ono podstawowy priorytet w realizacji powierzonych zadań inwestycyjnych. Dowodem uznania dla realizacji, za którymi stoi marka Arkop, są liczne prestiżowe nagrody i wyróżnienia, które firma zdobyła. Wśród nich można wymienić takie osiągnięcia, jak pozycja najlepszej firmy w sektorze MŚP na terenie województwa dolnośląskiego w rankingu „Forbesa” za 2017 rok, a także wyróżnienia w zestawieniu w 2009 roku i 2016 roku oraz II miejsce zdobyte w 2011 roku, nagrody II i III stopnia w konkursach „Budowa Roku” (2009, 2010, 2012, 2013, 2016, 2018 i 2019), wyróżnienie i I nagroda w konkursie Prezydenta Wrocławia „Piękny Wrocław” w 2011 i 2012 roku, wyróżnienie w konkursie Orły Polskiego Budownictwa 2010 oraz nagroda specjalna „Zasłużony dla Polskiego Budownictwa” w 2015 roku.

Firma szczyty się także Złotym medalem za najlepszy produkt na Międzynarodowych Targach Paliw, zdobytym w 1999 roku, oraz licznymi wyróżnieniami w rankingu Gazele Biznesu (2008, 2009, 2015, 2016 i 2017). W swoim dorobku ma także nagrodę „Brylanty Polskiej Gospodarki 2017”, tytuł „VIP-a Biznesu” (2017 i 2018), nagrodę Orły Biznesu 2010 Tygodnika „Wprost”, Diament 30-lecia Polskiej Transformacji (2020), nagrodę II stopnia Budowa Roku 2019, przyznaną przez Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa – dla Osiedla Rodzinne Maślice, tytuł „Dewelopera



Osiedle Polana Miłoszycka we Wrocławiu, nagroda III stopnia w Konkursie Budowa Roku 2020

Roku 2020” w konkursie Ogólnopolskiego Programu Budowlanego Roku 2020 Polskiej Certyfikacji Krajowej. W 2020 roku firmie przyznano tytuł „Orzeł Polskiego Budownictwa 2020”, a Krzysztofowi Pianowskiemu, prezesowi Przedsiębiorstwa Budowlanego Arkop, tytuł „Menedżera Polskiego Budownictwa”.

Siła doświadczenia i solidnego zespołu

Codziennosć Arkopu to ciężka praca bazująca na konsekwencji i wytrwałym dążeniu do wyznaczonego celu. Nie byłoby to możliwe bez wielkiego zaangażowania oraz rzetelności całego zespołu pracowników.

Swoje sukcesy firma zawdzięcza bardzo dobrej załodze. Przez wszystkie lata działalności udało się skompletować bardzo kompetentny, profesjonalny zespół pracowników, którzy utożsamiają się z firmą i są wobec niej lojalni. Wysoce wykwalifikowany personel, obejmujący doświadczoną kadrę inżynierską i kierowniczą, zawsze stawia na wysoką jakość, solidność oraz terminowość wykonywanych robót.

Można śmiało powiedzieć, że Arkop od ponad 30 lat wytycza nowe standardy w polskim budownictwie i współczesnej architekturze, zmieniając krajobraz naszego otoczenia na lepszy. ■



Osiedle Parkowe Złotniki we Wrocławiu, nagroda II stopnia w Konkursie Budowa Roku 2013



Biała Kamienica

– mieszkania marzeń

w samym sercu Łodzi

Nowa inwestycja firmy Yuniversal Development powstaje tuż za rogiem tętniącej życiem ulicy Piotrkowskiej, u zbiegu ulic Więckowskiego i Zachodniej. Jej architektonicznych wzorców należy doszukiwać się w czasach świetności miejskich kamienic

Biel jest najbardziej pożądaną barwą w nieruchomościach. W połączeniu z ornamentami i nietypową fasadą, Biała Kamienica stanowi jedną z najbardziej atrakcyjnych nieruchomości w centrum Łodzi. Dodatkowym walorem obiektu jest wysublimowany układ przestrzenny wnętrza, co podkreśla rangę oraz możliwości inwestycji. Jej projekt przygotował architekt Robert Sobański. To druga inwestycja dewelopera w Łodzi.



Eleganckie rozety

Rozety w nieruchomościach? Dlaczego nie? Jeśli nie materialnie, to symbolicznie. Właśnie takie okrągłe detale, nawiązujące wizerunkowo do korynckich, będą zdobić części narożne budynku. Dodaje to projektowi lekkości i elegancji.

Stylowa architektura

Budynek to siedmiokondygnacyjna bryła, przy czym piętra 1–6 będą

przeznaczone wyłącznie na cele mieszkalne. Będą one również posiadały balkony lub loggie, a zlokalizowane na ostatniej kondygnacji apartamenty – także tarasy z widokiem na miasto. To jednak nie wszystko. Na najwyższej kondygnacji architektki zaprojektowali wspólny taras widokowy.

Inwestycja powstaje z ekskluzywnych materiałów najwyższej jakości,

wnętrza będą zdobiły ponadczasowe marmury. Zgodnie z ustaleniami planu zabudowy budynek został zaprojektowany z zachowaniem pierzei – z dopuszczeniem powstania wykusza i podcieni w narożniku ulic.

Kamienica w liczbach

W ramach inwestycji realizowanej przy ul. Więckowskiego 12 powstanie 69 mieszkań. Przewidziane jest także miejsce na usługi. Do tego celu posłużą 2 lokale na parterze. Dodatkowo na poziomie zero oraz -1 znajdują się 43 miejsca postojowe oraz rowerownia. Zróżnicowane powierzchnie mieszkań wahają się od 29,5 do 160,60 m², a dostępne warianty mieszkań obejmują od 1 do 5 pokoi. W budynku będzie także winda oraz eleganckie lobby z portiernią.

Inwestor zapowiada, że prawdopodobnie jeszcze w tym roku ruszy sprzedaż lokali. Całkowite oddanie inwestycji planowane jest na I kwartał 2024 roku.

Prestiż i wygoda dla każdego

Ze względu na to, że budynek powstanie tuż przy skrzyżowaniu ulic Zachodniej i Więckowskiego, Biała Kamienica będzie stanowiła idealny wybór dla inwestorów jako lokata kapitału, managerów z różnych stron świata, a także studentów, którzy chcą zamieszkać w centrum Łodzi i jak najpełniej korzystać z udogodnień łódzkiego centrum.

Wyjątkowa architektura i wnętrza obiektu, które spełniają wszystkie współczesne standardy budownictwa wielorodzinnego, zapewnią wygodę i prestiż wszystkim mieszkańcom bez wyjątku.

Lokalizacja zdana na sukces

Najbardziej rozpoznawalną ulicą Śródmieścia, jak i całej Łodzi, jest Piotrkowska. To tu koncentruje się życie kulturalne i rozrywkowe miasta. Stąd można nie tylko wygodnie dojechać do każdej dzielnicy miasta, lecz także dzięki centralnie zlokalizowanej stacji PKP Łódź Fabryczna w ciągu około godziny znaleźć się w Warszawie. Centrum miasta to przede wszystkim przedwojenna zabudowa, czyli kamienice, uzupełnione wielomieszkaniową zabudową powojenną. Znajduje się tu Uniwersytet Łódzki, główny ośrodek naukowy w mieście. Ta lokalizacja to również doskonały dostęp do szpitali, bo w Śródmieściu ulokowane są dwie tego typu placówki miejskie. Dzielnica otoczona jest terenami zielonymi, takimi jak Park Piłsudskiego, Park Poniatowskiego, Park Moniuszki. Manufaktura znajduje się w odległości 1,5 km od inwestycji. Nowe budownictwo sąsiaduje z licznymi miejscami do aktywnego wypoczynku, jak i zabytkami.

W niedalekiej odległości od inwestycji znajduje się kompleksowa infrastruktura handlowo-usługowa. W zasięgu spaceru są także liczne placówki oświaty, kultury i nauki, m.in.: Filharmonia Łódzka, Uniwersytet Medyczny, Łódzki Dom Kultury, liczne kina, teatry, muzea, zabytki i Galeria Łódzka.

Komunikacja niepodważalnym atutem

Znakomite połączenie komunikacyjne ze wszystkimi dzielnicami miasta oraz parkingi miejskie wzdłuż ulicy Zachodniej sprawiają, że powierzchnie mieszkalne zlokalizowane w Białej Kamienicy przy ul. Więckowskiego 12 są bardzo ciekawym miejscem pod inwestycję. Dodatkowo z położonego

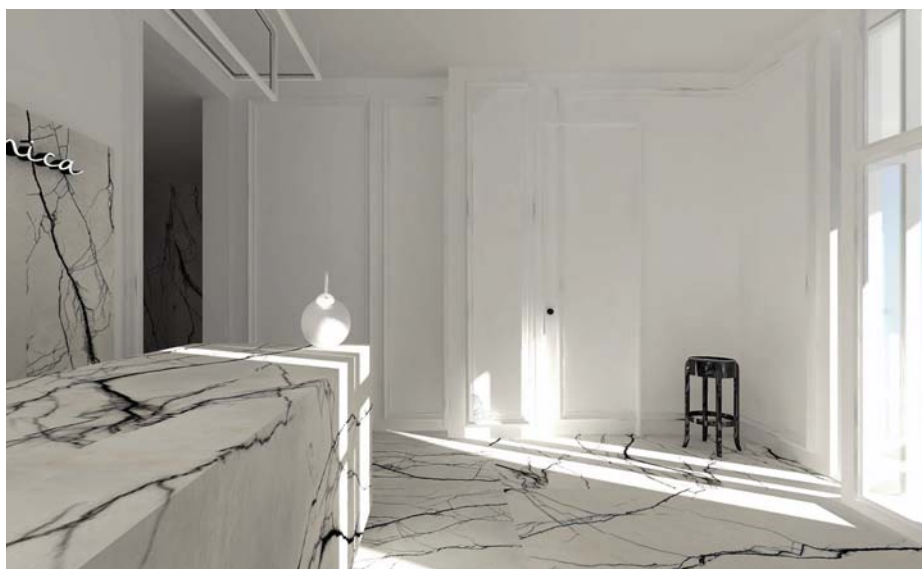


w Śródmieściu dworca PKP Łódź Fabryczna można dojechać do wszystkich większych miast Polski oraz do innych dzielnic Łodzi. 6 km na południe od Śródmieścia znajduje się międzynarodowy Port Lotniczy.

Dodatkowym atutem lokalizacji inwestycji jest budowa jednej z największych inwestycji infrastrukturalnych w historii miasta. Planowany tunel kolejowy połączy dworzec Fabryczny z dworcami Łódź Kaliska i Łódź Żabieniec, a tym samym umożliwi podróżowanie po Łodzi w nie więcej niż kwadrans. Dojazd do centrum miasta z osiedli mieszkaniowych zajmie tylko kilka minut. W tunelu powstaną dwie stacje: Łódź Polesie, zlokalizowana na tyłach Manufaktury przy Ogrodach Karskiego, oraz Łódź Śródmieście – u zbiegu ul. Zielonej z al. Kościuszki. ■

Yuniversal Development

Yuniversal Development to prawie 20 lat działalności pod własną marką i ponad 30 lat doświadczenia w branży deweloperskiej w Polsce. Do tej pory firma zrealizowała wiele nieruchomości m.in. w Białymstoku, Warszawie, Elku i Suwałkach. W listopadzie 2019 roku Yuniversal Development otrzymał tytuły „Deweloper Roku” oraz „Inwestycja Roku” za Apartamenty przy Woronicza w Warszawie. Potwierdzeniem wysokiej jakości realizacji są także inne nagrody, w tym Diamenty Forbesa oraz Gazele Biznesu, a także takie tytuły, jak „Lukusowa Marka” czy „Biznesowe Odkrycie Roku”.



BESTA – prace budowlane bez tajemnic

Przedsiębiorstwo Budowlane BESTA z Podkarpacia od lat prężnie się rozwija. Na jego sukcesy składa się już 30 lat doświadczeń na rynku krajowym i za granicą oraz imponujące portfolio obejmujące spectrum prac. O tym, co jest sednem działalności spółki i jej osiągnięć, mówią członkowie zarządu firmy



Jarosław Mrozik, członek zarządu firmy BESTA Przedsiębiorstwo Budowlane Sp. z o.o.

BESTA Przedsiębiorstwo Budowlane Sp. z o.o. z siedzibą w Rzeszowie w 2021 roku obchodzi 30-lecie działalności. Jak większość firm powstałych w pierwszych latach gospodarki wolnorynkowej spółka zaczynała od realizacji małych i prostych budów. Dzisiaj jest jedną z największych firm Podkarpacia, ze sprzedażą oscylującą w ostatnich latach wokół 300 mln zł.

Bezpieczeństwo naszej działalności zapewniają trzy filary: usługi budowlane na rynku krajowym, usługi eksportowe realizowane przez cztery oddziały zagraniczne oraz własna działalność deweloperska.

Większość inwestycji realizujemy jako Generalny Wykonawca. Wybudowaliśmy m.in. wiele tysięcy mieszkań dla inwestorów zewnętrznych w całym

kraju, liczne obiekty przemysłowe, hotele, salony samochodowe, obiekty handlowe oraz szkoły wyższe.

Wysoką jakość naszych usług zapewnia własna kadra, w większości będąca naszymi wychowankami. Dla zapewnienia ciągłości zatrudnienia współpracujemy ze szkołami zawodowymi i uczelniami oraz organizujemy wewnętrzne kursy zawodowe. ■



Jakub Gruba, członek zarządu firmy BESTA Przedsiębiorstwo Budowlane Sp. z o.o.

BESTA Przedsiębiorstwo Budowlane Sp. z o.o. od początku świadczyła usługi budowlane w Niemczech. Czyniła to jednak pod szyldem Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego Polservice. Samodzielną działalność na rynku niemieckim i holenderskim podjęto w 2005 roku, po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

Przez ostatnie 15 lat naszej aktywności zrealizowaliśmy w stanach surowych 140 budów w Niemczech i po-

nad 80 w Królestwie Niderlandów. Zaczynaliśmy od małych, nieskomplikowanych technicznie inwestycji, by z czasem zmierzyć się z obiektami o olbrzymiej kubaturze, skomplikowanymi pod względem technicznym i technologicznym, a także wymagającymi dużej sprawności organizacyjnej.

Efekty naszej pracy, poparte wieloletnim doświadczeniem i wiedzą zespołu, mówią same za siebie.

Wśród naszych licznych realizacji są tak różnorodne obiekty, jak Skyline Tower Monachium – siedziba firmy OSRAM, biurowiec Astra Turm w Hamburgu, zrewitalizowany plac Waidmarkt w Kolonii, budynek mieszkalny Tasmantoren w Groningen, osiedle mieszkaniowe Handelskade Nijmegen. Ze wszystkich jesteśmy równie dumni. Wierzymy, że są naszą chlubną wizytówką. ■



Lider w branży elektrotechnicznej

- ⚡ 15 lat doświadczenia na rynku
- ⚡ 100 zrealizowanych projektów
- ⚡ 307 zatrudnionych pracowników



OBSZARY REALIZACJI

- budownictwo przemysłowe
- obiekty użyteczności publicznej
- budownictwo mieszkaniowe
- statki

NASZA OFERTA

- instalacje elektryczne
- instalacje niskoprądowe
- usługi stoczniowe



Zeskanuj kod QR
i dowiedz się więcej o #WROTEAM



Jesteśmy częścią WRO GRUPPE, której markę tworzą firmy wykonujące prace elektrotechniczne na terenie Europy.

@wrogruppe



WRO-SYSTEM
ul. Feliksa Nowowiejskiego 31
83-000 Pruszcz Gdański
WROSYSTEM.PL

Myśleć strategicznie, działać kompleksowo

Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Bydgoszczy realizują już swoją czwartą w historii strategię, która pozwala utrzymać najwyższą jakość wody i zapewnić bezpieczeństwo w odprowadzaniu ścieków, a we wszystkich działaniach gwarantuje ochronę środowiska na najwyższym poziomie. A to wszystko przy niezmienionej od 9 lat cenie za wodę i ścieki



Budowa zbiornika retencyjnego w ciągu ul. św. Maksymiliana Kolbego



Instalacja Termicznego Przekształcania Osadów w Oczyszczalni Ścieków w Fordonie

Na początku mojej pracy w bydgoskich wodociągach na pewno nie miałem pełnej świadomości wszystkich uwarunkowań sprawnego kierowania tak dużą organizacją. Ale tę wiedzę bardzo szybko uzyskałem, bo szybko pojawił się w tej pracy Europejski Bank Rozbudowy i Rozwoju, który potrzebą myślenia i zarządzania strategicznego mnie i cały zarząd zaraził. To EBOR właśnie przekazał nam dużą wiedzę teoretyczną i praktyczne umiejętności w tym zakresie. (...) Obok rozwoju infrastruktury technicznej realizowaliśmy też proces restrukturyzacji spółki, obejmujący rozwój metod zarządzania i organizacji pracy, jak i proces ciągłego doskonalenia się. Efekt jest taki, że dziś osiągnęliśmy już bardzo wysoki poziom, bo wdramy drugą fazę zarządzania procesowego metodą lean management, która jest dedykowana takim firmom, jak nasza. I te działania przynoszą nam dziś już bardzo wymierne korzyści". Tak wspomina swoje pierwsze doświadczenia z nowoczesnym zarządzaniem Stanisław Drzewiecki, prezes zarządu Miejskich Wodociągów i Kanalizacji w Bydgosz-

czy Sp. z o.o., w monografii, wydanej w 2021 roku z okazji 120-lecia istnienia Wodociągów Bydgoskich i Kanalizacji.

Podwalinę sukcesu spółki stanowią systemowe działania, które redukują koszty. Nie bez znaczenia jest maksymalny udział grantów ze środków UE (MWiK w Bydgoszczy brał udział w programie pilotażowym, był pionierem w pozyskiwaniu pieniędzy unijnych, a jednocześnie sam wdrażał nowatorskie, jak na początek XXI wieku, finansowanie inwestycji z obligacji przychodowych). Jak twierdzi prezes Drzewiecki, ważne było też wsparcie miasta, w tym umiejętność kompromisu i poszukiwania rozwiązań, które szybko pozwalają na interwencję, gdy po drodze coś idzie nie tak. – Cóż więcej dodać? Trzeba po prostu utrzymać tę linię rozwoju i wzbogacać o coraz nowsze rozwiązania. No i trzeba pamiętać, że należy to robić w sposób ciągły. Nasza teza o konieczności ciągłego doskonalenia się nie jest przypadkowa – mówi.

Potrzebny tandem – strategia i ludzie

Prezes Drzewiecki jest przekonany, że skończyły się czasy, w których firma wodociągowa działała od awarii do

awarii, i myślenie, że wystarczy zrealizować nowoczesne inwestycje, żeby się rozwijać. Działalność tego typu firmy musi być ściśle zdefiniowana, musi wynikać ze strategii. Tylko wtedy można mieć gwarancję, że nie popełni się błędu.

– Oczywiście zawsze należy pamiętać, że choć szeroko rozumiana, nowoczesna infrastruktura stanowi jądrową inżynierię sanitarną, to cała ta gigantyczna maszynaria jest wprawiana w ruch przez ludzi i to oni decydują o tym, na ile jest skuteczna. Dlatego w strategii zawsze musi być ujęta organizacja jako zespół i zawsze muszą być w niej zawarte działania, które służą usprawnianiu sposobu prowadzenia organizacji, czyli sposoby i kierunki zarządzania nią. Inaczej nie uzyskamy oczekiwanych efektów – tłumaczy Stanisław Drzewiecki.

Niby 120, a już prawie... 500

Wspomniany jubileusz 120-lecia Wodociągów Bydgoskich i Kanalizacji skłania do prezentacji dotychczasowego dorobku ludzi z minionego okresu. Na początek trochę historii. Pierwsze pozwolenie na budowę wodociągów Bydgoszcz uzyskała w 1523 roku

– niestety pierwszy drewniany wodociąg przetrwał zaledwie 20 lat. Dlatego już w 1541 roku znany studniarz, Walenty z Bochni, rozpoczął budowę nowego ujęcia wody.

Nowe ujęcie wody bazowało na trzech stawach istniejących do dziś przy ul. Pięknej. Wszystkie rury wykonane były z pni dębowych, łączonych metalowymi klinami. Służyły one mieszkańcom miasta przez 250 lat. Szybki rozwój gospodarczy i demograficzny miasta sprawił, że konieczna stała się rozbudowa sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Przyjęto śmiało i (jak na owe czasy) nowatorską koncepcję, która zakładała, że sieć wodociągowa i kanalizacyjna powinny powstać jednocześnie. Był to przykład bardzo odważnego zrównoważonego rozwoju. Z badań geologicznych wynikało, że najlepszym miejscem dla pozyskania najbardziej wartościowej wody gruntowej dla miasta będzie Las Gdański. Budowa stacji rozpoczęła się w 1898 roku, a już w maju 1900 roku po raz pierwszy napełniono zbiornik w Wieży Ciśnień na Wzgórzu Dąbrowskiego o pojemności 1260 m³. Ujęcie Las Gdański miało zdolność produkcyjną ok. 860 m³ na dobę. Szybko jednak okazało się, że jest niewystarczające dla miasta, stąd uruchomienie w 1962 roku na Czyżkówku drugiego ujęcia wody dla Bydgoszczy, tym razem powierzchniowego – z rzeki Brdy.

Nowoczesność... z unijnym wsparciem

Możliwość modernizacji systemu wodno-kanalizacyjnego w mieście pojawiła się w latach 90. XX wieku dzięki współpracy z Europejskim Bankiem Odbudowy i Rozwoju. Spore środki unijne, przyznane w postaci bezwrotnych grantów, umożliwiły realizację dwóch ogromnych programów inwestycyjnych („Bydgoski System Wodny i Kanalizacyjny” i „Bydgoski System Wodny i Kanalizacyjny II”).

Ponad 31 zadań, w ramach których wykonano 93 kontrakty, zmieniło oblicze miasta. Objęły one m.in. rozbudowę stacji uzdatniania wody w Lesie Gdańskim i na Czyżkówku, budowę sztucznej infiltracji, wymianę 120 km rur z azbestocementu, modernizację ponad 66 km sieci wodociągowej, budowę nowych magistral. Kompleksowość projektów polegała na tym, że porządkowały one nie tylko system wodociągowy, lecz także kanalizacyjny, m.in.: poprzez bagrowanie rzeki Brdy i Kanału Bydgoskiego, rozbudowę i modernizację istniejącej oczyszczalni

ścieków w Fordonie (powstała Instalacja Termicznego Przekształcania Osadów), budowę, rozbudowę i modernizację istniejącej sieci oraz rekultywację pól irygacyjnych.

Dzięki tym działaniom dziś 100 proc. ścieków poddawanych jest oczyszczaniu, prawie 100 proc. bydgoszczan ma dostęp do sieci wodociągowej, a ponad 99 proc. – do sieci kanalizacyjnej. To pionierskie spojrzenie na system wodociągowo-kanalizacyjny w mieście wymagało ogromnych nakładów finansowych, bo koszt obu projektów to ponad miliard złotych. Prawie 500 mln zł z tej kwoty stanowił wkład UE, a drugie tyle – środki własne MWiK w Bydgoszczy, pochodzące z emisji obligacji przychodowych.

Kierunek: „miasto – gąbka”

Realizacja programów BSWiK i BSWiK II stanowiła podwaliny do kolejnych innowacyjnych inwestycji, w tym porządkowania sieci kanalizacyjnej deszczowej. Przez kilka lat trwała inwentaryzacja zasobów, powstały modele opadów i symulacje zagrożeń podtopieniami w czasie deszczy nawalnych. W 2017 roku zatwierdzono projekt „Budowa i przebudowa kanalizacji deszczowej i dostosowanie sieci kanalizacji deszczowej do zmian klimatycznych na terenie miasta Bydgoszczy” o wartości ponad 250 mln zł (dofinansowanie z UE to ponad 150 mln zł). Inwestycja ma za zadanie nie tylko uporządkować sieć kanalizacji deszczowej (modernizacja 90 km starej sieci i budowa 14 km nowych kanałów), lecz także zmienić myślenie o deszczu – pokazać, że deszcz też może stanowić zysk. Ma przeciwdziałać zmianom klimatycznym, łagodzić ich skutki, walczyć z „betonozą”. Bydgoszcz ma być „miastem-gąbką”, które będzie retencjonować

wodę deszczową (w ramach projektu powstanie w mieście ponad 70 zbiorników), żeby wykorzystać ją w okresach suszy.

Przed wszystkim jakość

– Skończyło się myślenie, że skoro zrealizowaliśmy nowoczesne inwestycje, to teraz już nic nie musimy zmieniać. Działalność takiej firmy, jak wodociąg, musi wynikać ze strategii, ale jednocześnie firma musi mieć gotowe bardzo precyzyjne plany operacyjne. (...) Nie byłibyśmy dziś w tym miejscu, gdybyśmy takich kompleksowych działań nie podjęli wcześniej. Oczywiście, żeby sensownie mierzyć stan i parametry efektywnościowe i ustalać, co zmieniać i co oceniać po przekształceniach, trzeba było najpierw zmierzyć efektywność. I temu służył projekt oceny naszej efektywności poprzez wskaźniki benchmarkingowe. My to zrobiliśmy na początku naszej drogi, już w 2000 roku. Dokonałiśmy oceny efektywności naszej firmy w całym obszarze infrastruktury – nie tylko tej technicznej, ale też w relacji do klienta i w zakresie organizacji. Potem to porównaliśmy z wzorcami zachodnimi w tamtejszych firmach wodociągowych. Po zakończeniu kontraktów dokonałiśmy też oceny efektywności naszych inwestycji, głównie poprzez wskaźniki eksploatacyjne, m.in. energochłonność, awaryjność, jakość wody i ścieków, poziom świadczonych przez nas usług. Okazało się, że w porównaniu z innymi firmami wodociągowymi w Polsce mamy te wskaźniki naprawdę na bardzo wysokim poziomie – tłumaczy Stanisław Drzewiecki.

– Teraz po prostu musimy utrzymać ten standard, który uzyskaliśmy, a do ewentualnej niewielkiej poprawy potrzebne są nam tylko nieduże inwestycje modernizacyjne – mówi. ■



System monitoringu sieci



Nie dopuszczamy do przestoju i uchybień

Na przestrzeni ostatnich lat poczyniliśmy gros inwestycji, czego efekty są odczuwalne. Dziś najbardziej potrzeba nam stabilizacji — mówi **Grzegorz Gruczek, Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Wodociągowo-Kanalizacyjnego „Legionowo” Sp. z o.o.**

W niemal każdej dziedzinie doświadczamy w ostatnim czasie podwyżek. Czy wzrost cen za wodę też jest nieunikniony?

— Ceny wody w Legionowie są na średnim poziomie, przy czym przez wiele lat robiłem wszystko, aby nie były one podnoszone, bo zdaję sobie sprawę, że społeczeństwo jest aż nadto obciążone różnymi kosztami. Starłem się, aby jak najwięcej gospodarstw przyłączyło się do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Dzięki dotarciu do jak najszerszego rynku można optymalizować cenę. Obecnie do legionowskiej sieci podpiętych jest ponad 50 tys. użytkowników, czyli 98 proc. gospodarstw.

Czym warunkują państwo podłączenie brakujących 2 proc.?

— Cały czas modernizujemy i rozbudowujemy sieć, a zarazem prowadzimy działania edukacyjne mające na celu zwiększenie świadomości społecznej i przekonanie nieprzekonanych. Wierzę, że tego typu inicjatywy warto zaczynać u podstaw i uczyć ludzi poprzez ich dzieci, dlatego pro-

wadzimy prezentacje w szkołach, które są tą problematyką bardzo zainteresowane. Jednocześnie aby zwiększyć liczbę odbiorców, wychodzimy na teren sąsiednich gmin. Takie działania wpisują się w strategię firmy, która zakłada ekspansję na inne rejony, oczywiście w porozumieniu z samorządami, które też mogą na tym skorzystać.

2 lata temu zatrudnili państwo specjalnych pracowników – małże. Na czym polega ich rola?

— System biomonitoringu jakości wody wykorzystuje ogromną wrażliwość małży na negatywne zmiany w jej składzie. Ich reakcją obronną jest zamknięcie muszli, a nasz system dzięki elektrodom odnotowuje to i uruchamia alarm. To niezwykle czuły – żywy – mechanizm. Naszym zadaniem jest wtedy sprawdzenie faktycznego stanu jakości wody i odcięcie jej dopływu, jeśli to konieczne. Metoda ta jest jednocześnie skuteczna i bardzo ekologiczna. Małże pracują 3 miesiące, po czym wracają do naturalnego środowiska i są wymieniane.

Ogromną wagę przywiązujemy do zbiorników wody czystej, których w Legionowie jest 10 – ich łączna pojemność to ok. 5000 m³. Zbiorniki wody czystej czyszcimy regularnie co 2 lata, a co 5 lat poddajemy renowacji. Oczywiście na bieżąco kontrolujemy jakość wody, korzystając ze standardowych technologii laboratoryjnych. O tym, jak ważna dla naszego bezpieczeństwa jest jakość wody, nikogo nie trzeba przekonywać.

Jaki był dla firmy mijający rok?

— Kolejny pandemiczny rok przysparzał wielu stresów w zakresie zachowania reżimu sanitarnego, niemniej udało nam się przejść przez ten okres obronną ręką – bez chorób w zespole i bez przestoju w działalności, co w naszej branży miałyby poważne konsekwencje. Na przestrzeni ostatnich lat poczyniliśmy gros inwestycji, czego efekty są odczuwalne. Dziś najbardziej potrzeba nam stabilizacji.

*Rozmawiali Mariusz Gryżewski
i Sławomir Gmaj*



Małże umieszczone na SUW „Jagiellorńska” w Legionowie



Małża słodkowodna z gatunku Skójkii Zaostrzonej

Doskonałość w nowym wymiarze



Efektowne, szklane butelki
— wprost na elegancki stół

Teraz możesz wybierać
— **małą butelkę 0,3**
czy **dużą 0,7 litra!**

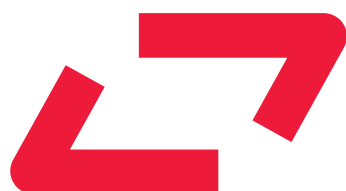

Muszynianka

www.muszynianka.pl



Bogdan Hadała
założyciel i właściciel Grup
EXPRES-KONKURENT
EXCON

the founder and owner
of the group
EXPRES-KONKURENT
EXCON



EXCON

Concept EXCON
Kameralna inwestycja mieszkaniowa
ul. Trybuny Ludów w Krakowie

Cosy residential investment project
Trybuny Ludów Street in Kraków





Tworzenie z pasją to radość i sukces

Każdy kosmetyk, który tworzę, daje mi satysfakcję, ale jest także ogromną inspiracją, służącą dalszej pracy twórczej w poszukiwaniu nowych doskonalszych formuł — **mówi Monika Kosieniak, twórcza marek The Secret Soap Store i coolCOOLa, a także ponad 60 marek własnych** — kosmetyków naturalnych zawierających czyste ekstrakty roślinne, ziołowe i olejki eteryczne, które wspomagają skórę oraz jej naturalne funkcje

Tworzenie nowego kosmetyku dostarcza pani wiele radości. Co jest istotne w przygotowaniu nowego produktu?

— Mam pełną głowę pomysłów. Czasami zastanawiam się, czy one się kiedyś wyczerpią. Mam bujną wyobraźnię i wiele projektów rodzi mi się w głowie dzień i noc, czasami ciężko usnąć. Przy tworzeniu marek własnych dla swoich klientów staram się znaleźć balans pomiędzy tym, co chce mieć klient, a tym, co jest aktualnie na topie, i doradzić tak, aby to się na końcu jeszcze sprzedawało.

Marka, którą udało się pani stworzyć, jest kojarzona z kosmetykami o wyjątkowych właściwościach pielęgnujących i pięknym zapachu. Jakie są najważniejsze cechy uznanego produktu?

— Tak, wszystkie kosmetyki, które tworzę, pięknie pachną, ponieważ po pierwsze kocham świat zapachów, a po drugie ludzie kupują nosem. Przez lata setki razy obserwowałam swoich klientów i za każdym razem gesty są takie same — w pierwszym odruchu sięgają po kosmetyk, a zaraz po tym go wąchają. Tak jest

zawsze, dlatego zdobywam ludzi zapachami. Aromaterapia wzbudza w prawie każdym z nas niesamowite emocje. Często kojarzymy miejsca z określonym zapachem, mówi się nawet o ulubionych zapachach z dzieciństwa.

Które produkty The Secret Soap Store są najbardziej doceniane przez klientów?

— W ofercie kosmetyków naszych marek mamy blisko 2 tys. pozycji. Największą popularnością cieszą się nasze kremy do rąk z 20-procentową zawartością masła shea. Te kremy są

inne niż większość dostępnych na rynku produktów, są bardzo gęste i odżywcze, a przy tym wydajne. Mocno regenerują ręce, zwłaszcza w okresie zimowym. No i oczywiście pięknie pachną – są aż w 15 różnych „smakach”.

Tworzenie niepowtarzalnych produktów nie ma dla marki The Secret Soap Store tajemnic. Czy to skłoniło panią do współpracy przy tworzeniu marek własnych kosmetyków?

– Są tajemnice, zawsze jakieś są. Wielu z nich nie zdradza się do końca, ale też nie ma takiej potrzeby, bo projekty marek własnych, które tworzę dla swoich klientów, są niepowtarzalne i indywidualne. Po co się powtarzać, skoro mam w głowie nieograniczoną ilość pomysłów? Do każdego klienta podchodzę bardzo indywidualnie.

Czego może oczekiwać klient zainteresowany uruchomieniem marki własnej we współpracy z The Secret Soap Store?

– We współpracy z The Secret Soap Store może oczekiwać przede wszystkim pełnego profesjonalizmu ze strony niesamowicie zgranego zespołu cudownych ludzi, którzy dla marki pracują. Dodatkowo po współpracy ze mną można się spodziewać, że marka będzie wyjątkowa. Dlaczego? Bo zajmuję się tym już 30 lat, mam olbrzymie doświadczenie w tej branży. Odpowiadam za ponad 60 marek własnych dla swoich klientów, a co jeszcze ważniejsze, jestem pasjonatką i kocham to, co robię.



Obecność w social media to element sukcesu współczesnej marki. Jakie są najbliższe plany firmy w tym obszarze?

– W przyszłym roku szykujemy dla naszych fanów dużo niespodzianek, już wkrótce startujemy z innowacyjnym projektem „Podróży po składnikach kosmetyków” i uruchamiamy swój kanał na YouTube i w mediach społecznościowych. Zabierzemy swoich fanów w podróż dookoła świata. Odwiedzimy wiele niesamowitych miejsc, w których rosną składniki używane do naszych kosmetyków. Stosowanie kosmetyków naturalnych, które otrzymuje się właśnie ze składników

występujących w przyrodzie lub produkowanych przez naturę, gwarantuje bezpieczną i zdrową pielęgnację skóry, bez zakłócania jej naturalnych procesów odnowy. To dziś dynamicznie rosnący trend na rynku kosmetycznym. Zapraszamy do naszego świata pasji!

*Rozmawiała
Barbara Michorowska*

 **THE SECRET SOAP STORE**



Pachnące sklepy 

Razem można więcej

Wszedłem do polityki głównie po to, żeby skuteczniej działać społecznie, zrobić coś dobrego dla chorych, wykluczonych, dyskryminowanych. Szybko przekonałem się, że sam niewiele mogę. Zawsze potrzebni są ludzie, nie tylko wolontariusze, lecz także ci, którzy mają możliwość materialnego wsparcia naszych działań. Dlatego tak bardzo cenię sobie współpracę z przedsiębiorcami i zdecydowanie reaguję, gdy władza próbuje przeszkodzić im w ich działalności – mówi **dr Marcin Jurzysta, nauczyciel, politolog, społecznik**

Niedawno, podczas gali VIP 2021, został pan uhonorowany statuetką VIP Bez Barrier. Czym jest dla pana ta nagroda?

– Ta nagroda jest dla mnie naprawdę niesamowitym wyróżnieniem. Ale jest to też ważny sygnał dla całego społeczeństwa, mówiący o tym, że osoby z niepełnosprawnościami mogą i powinny uczestniczyć w życiu społecznym, czego ja jako osoba niepełnosprawna ruchowo jestem żywym dowodem. Cieszę się, że podczas gali gromadzącej osoby ze świata biznesu, kultury, polityki i działań społecznych – obok mojego taty – towarzyszył mi reżyser i scenarzysta Andrzej Sara-monowicz, z którym mam szczęście się znać i współpracować już od wielu lat. To dowód na to, że te rzeczywistości: biznes, polityka, sprawy społeczne i kultura przenikają się i świetnie ze sobą współpracują.

W uzasadnieniu nagrody podano, że jest pan działaczem społecznym, politycznym, oświatowym, a do tego ma pan dar pozyskiwania środków i wsparcia od wielu darczyńców.

– Wszedłem do polityki głównie po to, żeby skuteczniej działać społecznie, zrobić coś dobrego dla chorych, wykluczonych, dyskryminowanych. Szybko jednak przekonałem się, że sam niewiele mogę. Zawsze potrzebni są ludzie, nie tylko wolontariusze, lecz także ci, którzy mają możliwość realnego, materialnego wsparcia naszych działań. Dlatego tak bardzo cenię sobie współpracę z przedsiębiorcami i zdecydowanie reaguję, gdy władza próbuje przeszkodzić im w ich działalności. Przecież to podcinanie gałęzi, na której wszyscy siedzimy.

Jakie akcje szczególnie zapadły panu w pamięć i były dla pana wyjątkowym powodem do dumy jako inicjatora?

– W tamtym roku przed świętami Bożego Narodzenia wraz z gronem przyjaciół z Inicjatywy Racji Społecznej



W każdej działalności piekielnie ważne jest, by ufać tym, z którymi się współpracuje, i grać do wspólnej bramki. Bez tego żadne działanie, czy to w polityce, czy to w obszarze społecznym, nie będzie skuteczne

zainicjowałem akcję „Świąteczne drzewko”. Pamiętam, to były święta w dobie pandemii. Pomyślałem, że wręczenie świątecznego drzewka ludziom starszym, niepełnosprawnym, samotnym, odizolowanym z powodu pandemii będzie pięknym gestem życzliwości i pamięci. Niesamowita sprawa – wzruszenie i radość na

twarzach tych ludzi były bezcenne. Gdy pytam mnie państwo o osiągnięcia, z których jestem najbardziej dumny, to znów należy odwołać się do przedsiębiorców. Świetnie, że znaleźli się wolontariusze, harcerze, wspaniali młodzi ludzie, z którymi dziś współpracuję politycznie. Należą im się ogromne podziękowania. Ich energia na nic jednak by się zdała, gdyby nie przedsiębiorcy. To oni wykazali się największą empatią, kupując dla potrzebujących te drzewka. Bez tego nie byłoby tej akcji świątecznej.

Drugie wydarzenie, które na długo pozostanie w mojej pamięci, to akcja wsparcia Centrum Wspomagania Rozwoju Małego Dziecka w Jarosławiu. Inicjatywa bardzo logistyczna, bo chodziło o przeprowadzenie diagnostyki endokrynologicznej dla dzieci z niepełnosprawnościami. Wielokrotnie powtarzam, że w działalności społecznej trzeba mieć szczęście do ludzi i ja takie szczęście mam. Z fachową pomocą przyszedł bowiem mój przyjaciel, doktor Adam Dudek, który przeprowadził te badania nieodpłatnie, poświęcając swój wolny czas i przemierzając wiele kilometrów. I znów nie zawiedli przedsiębiorcy. Dzięki nim oprócz wsparcia medycznego zawiąaliśmy do Centrum zabawki, gry edukacyjne i przybory szkolne. Zaskoczenie? Nie dla mnie. Wiem, że na współpracujących ze mną przedsiębiorców zawsze mogę liczyć.

Co dalej? Pewnie nie brakuje kolejnych pomysłów na projekty społeczne realizowane wspólnie z biznesem?

– Jeśli ktoś myśli, że teraz usiądę w wygodnym fotelu i będę przyglądał się statuetce, to się bardzo myli. Ta nagroda daje ogromnego kopa, jest wielkim zobowiązaniem do dalszej pracy. Już w niedzielę po Gali VIP finalizowaliśmy ważną imprezę na rzecz dzieci z Ze-

społem Downa. Przez część województwa podkarpackiego pobiegł Marek Skwara, zbierając w ten sposób fundusze dla kilku chorych chłopców. Finał biegu zakończył się w Rzeszowie rodzinnym piknikiem i koncertem, który dzięki wsparciu właścicielki odbył się we wnętrzach galerii Millenium Hall. A ja nawet będąc na uroczystości w Hotelu Sheraton, uzgadniałem telefonicznie z moimi przyjaciółmi ostatnie szczegóły tej akcji. Mówiąc „po Bondowsku”, dla mnie przyszłość zawsze dzieje się teraz! Cóż, tak po prostu mam, że kończąc jedno przedsięwzięcie, zastanawiam się, jak zabrać się do następnego.

Już teraz wraz z moimi współpracownikami opracowujemy strategię wsparcia opieki terapeutycznej najmłodszych w moim rodzinnym Strzyżowie. Cieszę się, że mogę współpracować między innymi z Anną Drai – to kobieta wulkan, bardzo mnie inspirowała. I to jest twórcze, że my się wspieramy i wzajemnie nakręcamy. W każdej działalności bowiem piekielnie ważne jest właśnie to, by ufać tym, z którymi się współpracuje, i grać do wspólnej bramki. Bez tego żadne działania, czy to w polityce, czy to w obszarze społecznym, nie będzie skuteczne. Ta nagroda jest właśnie dla mnie wyrazem najwyższego zaufania, jakiego co dzień doświadczam od swoich współpracowników, bez których nie byłoby tego wszystkiego.

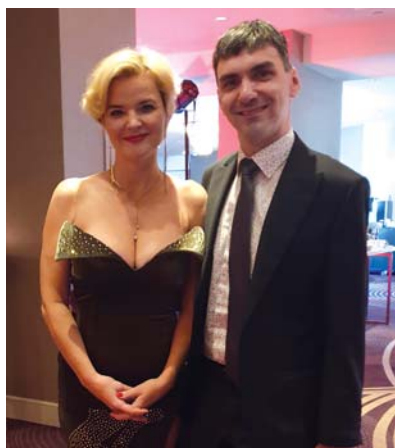
Podczas rozdania nagród VIP 2021 wielki entuzjazm wzbudziły pana słowa o tym że Polska solidarna i Polska liberalna nie muszą się wykluczać. Co miał pan na myśli?

– To proste. Kilka lat temu daliśmy się bezsensownie podzielić i ten podział fatalnie wpływa na nas do dzisiaj. Te podziały niestety funkcjonują też w rodzinach. Ludzie są do siebie strasznie wrogo nastawieni. To jest przerażające. To tak jakby ktoś rzucił między nas granat i rozwalił naszą wspólnotę. Dobitym tego przykładem jest fatalny wyrok Trybunału Julii Przyłębskiej, wyrzucającej do kosza nieźle przez lata funkcjonujący kompromis aborcyjny. Tylko że to absolutnie nie przypadek. Komuś bardzo zależy na tym, aby Polacy się antagonizowali. A ja z moimi przyjaciółmi, poprzez codzienną, mrówczą, ale i twórczą pracę z ludźmi i dla ludzi, pokazuję, że można być razem. Ja i moi współpracownicy nigdy nie pytamy, czy ktoś jest wyborcą PiS, KO lub Polski 2050. Kiedy widzimy ludzkie potrzeby, to staramy się na nie po ludzku odpowiadać. Nie ukrywam oczywiście, po jakiej stronie politycznego spektrum się plasuję, ale też nie



Ze współpracownikami podczas rodzinnego pikniku na rzecz dzieci z Zespołem Downa

Fot. Agnieszka Koterba



Z prowadzącą Galę VIP 2021 redaktor Moniką Richardson

wykluczam tych wokół mnie, którzy mają inne poglądy.

No właśnie. Jest pan związany z opozycją. Jak pan ocenia jej działanie?

– Proszę nie myśleć, że moje związki z opozycją demokratyczną

sprawią, że będę mówił o jej poczynaniach wyłącznie dobrze. Nie jestem konformistą i widzę błędy, jakie opozycja popełnia. Niestety. Zamiast poszerzać naszą bazę i skupiać się na tym, żeby dotrzeć do ludzi, którzy dotąd z różnych powodów nie głosowali, albo nawet docierać do centrowych wyborców PiS, poszczególne partie opozycyjne rywalizują o tzw. pierwszeństwo na opozycji. W efekcie podbierają sobie głosy, następuje przepływ elektoratu pomiędzy poszczególnymi formacjami opozycyjnymi, ale to w żaden sposób nie przekłada się na zwiększenie naszego dobrostanu. Tak do niczego nie dojdziemy. Wiem, że dla niektórych są to gorzkie słowa, ale uważam, że tylko działając razem, jesteśmy w stanie wygrać z PiS i stworzyć prawdziwie sensowną alternatywę. Kto tego nie rozumie, ten już przegrał.

Rozmawiał Piotr Nowacki



Wspólne zwycięstwo. W środku Anna Skiba – radna z Rozwoju Rzeszowa, Konrad Fijołek – prezydent Rzeszowa, po lewej Marcin Jurzysta – działacz społeczny, po prawej Szymon Czechowicz – reprezentant młodzieżówki samorządowej

Fot. Jerzy Zygańko

Gmina Iława

liderem inwestycji w województwie warmińsko-mazurskim



Ekologiczna miniprzystań żeglarska w Siemianach

Mimo trwającej pandemii inwestycje samorządowe w gminie Iława są realizowane w bieżącym roku bez opóźnień. Nie udałooby się ich tylu przeprowadzić, gdyby nie skuteczność w konsekwentnym pozyskiwaniu środków zewnętrznych, sprawnie działający zespół pracowników Urzędu Gminy Iława oraz determinacja wójta Krzysztofa Harmacińskiego

Dzięki konsekwentnej polityce rozwoju gmina Iława jest prawdziwą perłą Warmii i Mazur. Dzięki temu, że jest niekwestionowanym liderem w pozyskiwaniu środków zewnętrznych, na jej terenie rokrocznie są realizowane liczne inwestycje. W latach 2005–2020 samorząd przeznaczył na inwestycje od 15 do 25 proc. ogółu wydatków. W efekcie budżet gminy Iława w tym okresie zwiększył się trzykrotnie.

W minionym okresie skutecznie pozyskano ponad 80 mln zł na realizację ponad 100 projektów inwestycyjnych. Pod względem infrastruktury dokonał się prawdziwy skok cywilizacyjny. Gmina od początku stawiała na bezpieczeństwo. Mieszkańcy i licznie przybywający turyści doczekali się

nowoczesnych dróg, chodników, oświetlenia, ścieżek rowerowych. Jednocześnie prowadzone były działania w zakresie poprawy gospodarki wodno-ściekowej. Dzięki temu prawie cała gmina jest dzisiaj skanalizowana, a nowoczesne stacje uzdatniania wody zapewniają wysokiej jakości wodę, niezbędną do życia.

Oświata jednym z samorządowych priorytetów

Jednak największym bogactwem gminy Iława są jej mieszkańcy: wykształceni, aktywni, przedsiębiorczy i innowacyjni. Oświata i rozwój kapitału ludzkiego od lat stanowią jeden z priorytetów samorządu. Od wielu lat samorząd gminy konsekwentnie poprawia jakość bazy obiektów szkolnych. Obecnie trwa przebudowa i remont

Szkoły Podstawowej w Lasecznie. Inwestycja ta była długo oczekiwana przez mieszkańców. Na ten cel wójt pozyskał dotację z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Projekt obejmuje kompleksową przebudowę i remont ponad stuletniego obiektu, w tym przebudowę wnętrza, wymianę pokrycia dachowego, stolarki drzwiowej i okiennej, docieplenie budynku wraz z wykonaniem nowej elewacji, wykonanie podjazdu dla osób niepełnosprawnych, zagospodarowanie terenu działki, tj. budowę dróg, parkingów, ogrodzenia, terenów zielonych. Co więcej, nowoczesny obiekt na miarę XXI wieku zostanie wyposażony w pompy ciepła i instalację fotowoltaiczną. Wartość całkowita zadania wyniesie prawie 2 mln 800 tys. zł, z czego 1 mln 60 tys. zł będzie pocho-

dzić z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Na budowę sali gimnastycznej gmina pozyskała dotację w wysokości 6,8 mln zł, co stanowi 85 proc. inwestycji.

Warto podkreślić, że w zakresie inwestycji oświatowych gmina Iława od ponad 20 lat jest wojewódzkim liderem. Od podstaw wybudowano 3 kompleksy szkolne z nowoczesnymi salami gimnastycznymi i boiskami wielofunkcyjnymi, a pozostałe przeszły całkowitą przebudowę. Wszystkie obiekty wyposażono w najnowocześniejszy sprzęt audiowizualny, z wykorzystaniem najnowszych technologii teleinformatycznych.

Gmina Iława na rzecz sportu i turystyki

W gminie Iława ważnym obszarem działań jest także sport. We wrześniu została oddana największa sportowa inwestycja w gminie. W Wiekulcu, przy boisku sportowym III ligowego klubu GKS LZS Wiekulec, został zbudowany nowoczesny obiekt pełniący funkcję centrum sportu. Rozbudowana widownia stadionu powiększyła się do 600 miejsc siedzących. Na realizację inwestycji gmina Iława pozyskała z Ministerstwa Sportu i Turystyki dotację w wysokości prawie 700 tys. zł. Całkowita wartość inwestycji wyniosła ponad 1,5 mln zł. W tym roku zakupiono 2 samochody pożarnicze o wartości 1,2 mln zł, z czego 50 proc. pochodziło ze środków zewnętrznych, oraz autobus do przewozu osób niepełnosprawnych, dofinansowany z PFRON w 85 proc., i bus do przewozu osób, dofinansowany z programu „Door to door” w 100 proc.

Wykorzystany został również, bez uszczerbku walorów przyrodniczych, potencjał turystyczny. Warto zaznaczyć, że na terenie gminy znajduje się 5 rezerwatów przyrody, a także obszary Natura 2000 oraz Park Krajobrazowy Pojezierza Iławskiego i Wzgórz Dy-

lewskich. W Siemianach nad Jeziorkiem – w sercu Parku – powstała nowoczesna ekomarina z kompleksem turystycznym, w skład którego wchodzi: pole namiotowe oraz caravaningowe, nowoczesne sanitariaty, plac zabaw, siłownia plenerowa, slip. Powstał również nowoczesny amfiteatr, gdzie odbywają się liczne imprezy kulturalne, w tym kultowy już, znany w całej Polsce, „Festiwal nad Jeziorkiem”. Jeziorak jest również mekką dla żeglarzy. W sezonie pływa tu ok. 2000 jachtów. Na Jezioraku działa wzorcowy w skali kraju system sezonowych darmowych pomostów, śmietników i toalet, a po wodach pływa statek śmieciarka, utrzymywany przez Związek Gmin „Jeziorak”. Niewątpliwą atrakcją są wieże widokowe, które powstały w Siemianach i Karasiu.

Atrakcyjne miejsce do zamieszkania

Przeprowadzone w ostatnich latach działania spowodowały, że gmina Iława jest miejscem atrakcyjnym do zamieszkania. Wbrew obecnym trendom należy do nielicznego grona gmin województwa warmińsko-mazurskiego, które nie ulegają zjawisku depopulacji. Gmina liczy ponad 13 tysięcy mieszkańców i ta liczba wciąż rośnie. Jest to efekt konsekwentnie prowadzonej polityki, której podstawą wcześniej była strategia rozwoju gminy na lata 2000–2015, a teraz obowiązująca – na lata 2016–2030.

Ponadto gmina Iława – jako jedna z zaledwie trzech gmin w województwie – ma stworzony, na dawnych zasadach, kompleksowy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla całego obszaru, który jest na bieżąco modyfikowany. Powstało studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, które daje możliwości rozwoju gminy nawet na najbliższe 50 lat. Dzięki temu

gmina posiada do zaoferowania kilkakrotnie więcej działek gruntu z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkaniową, usługową, letniskową, usług turystycznych i przemysłową.

Imponujące dotacje, namacalne efekty działań

Również bieżący rok był udany pod względem realizowanych inwestycji. Podsumowanie odbyło się podczas uroczystości otwarcia przebudowanej drogi gminnej w Julinie. Uczestniczący w uroczystości wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojacki pogratulował wójtowi i mieszkańcom gminy udanej inwestycji. Podkreślił również skuteczność wójtów gminy w pozyskiwaniu środków zewnętrznych na gminne inwestycje. Jak zaznaczył wojewoda, gmina Iława znajduje się w ścisłej czołówce samorządów w województwie pod względem pozyskiwania środków pozabudżetowych, czego dowodem jest pozyskana ostatnio dotacja z rządowego programu Polski Ład w wysokości 11,55 mln zł.

W bieżącym roku zostało zrealizowanych wiele inwestycji drogowych. Na ich przeprowadzenie gmina pozyskała ponad 2 mln zł. Łącznie gmina pozyskała aż 5 dotacji z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na kwotę ponad 2 mln zł. Na wszystkie zadania pozyskano dofinansowanie w wysokości 60 proc. Łącznie na inwestycje drogowe gmina Iława przeznaczyła w 2021 roku ponad 5 mln zł, a na bieżące utrzymanie dróg – 1,4 mln zł.

Gmina Iława udowadnia, że jest niekwestionowanym liderem w pozyskiwaniu środków zewnętrznych na realizację gminnych inwestycji. Dużą w tym zasługą wójtów gminy Krzysztofa Harmacińskiego, który w swojej działalności zawsze stawia na dialog i współpracę ponad podziałami politycznymi. ■



Nowo wybudowany budynek klubowy GKS LZS Wiekulec



Przebudowana ul. Księżycowa w Nowej Wsi

Nie samym biznesem żyje człowiek...



Jaki był kolejny pandemiczny rok dla gminy Świlcza?

– Nasz samorząd dobrze odnalazł się w tych trudnych okolicznościach. Na co dzień, zwłaszcza teraz, staramy się zapewnić kompleksowe wsparcie dla mieszkańców reprezentujących wszystkie pokolenia. Wspieramy też osoby niepełnosprawne, zapewniając im opiekę asystentów, dostęp do sprzętu rehabilitacyjnego i zajęć fizjoterapeutycznych.

Po ogłoszeniu lockdownu, zanim uchwalono stosowną ustawę, zapewniliśmy uczniom i nauczycielom narzędzia do nauki zdalnej, przekazując im w użytkowanie prawie 300 komputerów. Realizowaliśmy też inwestycje, które miały duże znaczenie dla rodzin. Mówię np. o rewitalizacji budynku, w którym działa żłobek i przedszkole. W tym roku w zrewitalizowanym spichlerzu w Trzcanie powołaliśmy do życia Klub Seniora. W działania społeczne i prorodzinne wpisuje się też środowiskowa świetlica socjoterapeutyczna, która od 2018 roku wspomaga młodzież mającą problemy z adaptacją społeczną. Zależy nam, aby każdy mieszkaniec, niezależnie od sytuacji rodzinnej i materialnej, miał perspektywę na dobry start w przyszłość.

Po zakończonej izolacji związanej z lockdownami ludzie są bardzo spragnieni kontaktów towarzyskich. Naszą odpowiedzią na te potrzeby są festyny, pikniki rodzinne, dożynki, które spotykają się z dużym odzewem i dobrym przyjęciem. Od kilku lat corocz-

To, co dzieje się tu i teraz, jest bardzo ważne, ale żeby być przygotowanym na to, co nas czeka, trzeba działać przyszłościowo – mówi **Adam Dziędzic, wójt gminy Świlcza**

nie w Świlczy w patriotycznym biegu ulicznym biorą liczny udział dorośli i młodzież. To okazja do integracji międzypokoleniowej, kształtowania postaw patriotycznych i popularyzacji sportu. Gminna Biblioteka Publiczna realizuje program zajęć dodatkowych dla uczniów, którzy mogą skorzystać z pomocy w nauce, poznawać nowości wydawnicze i rozwijać zainteresowania.

Gmina była też współorganizatorem projektu LOWE – Lokalnych Ośrodków Wiedzy i Edukacji. Do tej pory stworzone wówczas grupy zainteresowań spotykają się i doskonalą w różnych aktywnościach, np. fitnessie, zajęciach językowych i komputerowych. Informatyczne umiejętności okazały się niezwykle przydatne, gdy zaskoczyła nas pandemia i edukacja przeniosła się do sfery online.

To, jak bardzo te starania się przydają, potwierdziło ostatnie wyróżnienie „Gmina dobra do życia”, przyznane przez PAP Samorządy.

– Dziękuję za uznanie. Od kilku lat plasujemy się wysoko wśród samorządów, które stawiają na jakość ko-

munikacji z mieszkańcami i działań podnoszących poziom ich życia oraz bezpieczeństwa. Niedawno reaktywaliśmy w gminie posterunek Policji. O zaangażowaniu naszego samorządu może świadczyć przekazanie w formie darowizny 35 ha pod budowę Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego – jednego z największych i najnowocześniejszych na Podkarpaciu. Terażniejszość jest ważna, ale my planujemy już przyszłość. Pandemia pokazuje, że opieka medyczna jest jedną z najważniejszych dziedzin naszych działań samorządowych.

Na terenie gminy działają strefy aktywności gospodarczej. Wspieranie przedsiębiorczości, to jeden z naszych priorytetów ze świadomością, że nie samym biznesem żyje człowiek. Nie zapewnimy wszystkim pracy, ale jesteśmy miejscem przyjaznym do życia. Dbamy o swoją lokalną społeczność. Życzyłbym sobie, żeby aktywny samorząd, otwarty na nowoczesność, nie stracił nigdy zapału i swobody działania, dla dobra ogółu.

Rozmawiał Mariusz Gryżewski



Gminny Klub Seniora w Trzcanie



od 10 lat na rynku

PRODUCENT WYROBÓW GARMAŻERYJNYCH I MASARSKICH
PRODUCENT KRÓWEK
PIEKARNIA | CUKIERNIA | CIASTKARNIA

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe
„Mleks” Sp. z o.o.

07-200 Wyszków, ul. Komunalna 2
tel. 29 742 90 11



Znajdź nas na Facebooku

www.mleks.pl

Muszyna

— rozwój dzięki turystyce



Do niedawna przez Muszynę się przejeżdżało, teraz się do niej przyjeżdża. Położone na Sądeckczyźnie uzdrowisko jest jedną z destynacji najchętniej wybieranych przez turystów podróżujących do Małopolski. Władze lokalne nie szczędzą wydatków na infrastrukturę turystyczną, upatrując w niej szansę na szybki rozwój gminy

W tym roku Muszyna znalazła się w pierwszej dwudziestce krajowych liderów inwestycji samorządowych rankingu „Wspólnoty”. – Co roku wydajemy duże pieniądze na inwestycje – zawsze w granicach 30 proc. budżetu, czasem więcej. To zależy od tego, ile środków pozyskujemy. Ostatnie lata są świetne w pozyskiwaniu funduszy unijnych, jesteśmy w tej materii na 7. miejscu w kraju – mówi Jan Golba, burmistrz Muszyny.



Uzdrowisko pełne atrakcji

Fenomen tego modnego uzdrowiska zyskuje potwierdzenie w coraz większym uznaniu turystów i kuracjuszy, którzy z roku na rok obserwują, jak powstają nowe atrakcje. Nie sposób wymienić ich jednym tchem. Wśród tych najczęściej wybieranych przez odwiedzających można wskazać ogrody sensoryczne, ogrody tematyczne, ogrody biblijne, wśród baśni i legend, centrum rekreacji wodnej, międzynarodowe trasy rowerowe EuroVelo11 i Aquavelo, pijalnię wód mineralnych oraz woliery z egzotycznym ptactwem i wybiegi dla alpak. Tegorocznym hitem miejscowości były pola krokusów. W dzielnicy uzdrowskiej Zapoładzie posadzono ich aż 2 miliony, a dzięki lepszej dostępności dla osób z niepełnosprawnością ruchową stanowią one ciekawą alternatywę dla Doliny Chochołowskiej.

Wymienionym atrakcjom nie ustępuje zrewitalizowane centrum miasta. Nowy budynek ratusza z odtworzonymi XVI-wiecznymi piwnicami, które przez stulecia były pogrzebane i ukryte pod płytą rynku, ściągają tysiące turystów zainteresowanych historią dawnego Państwa Muszyńskiego.

Imponujące plany inwestycyjne

Czy Muszyna ma jeszcze jakieś asy w rękawie na najbliższe lata? – Odnotowujemy spory ruch turystyczny, zarówno w sezonie wysokim, jak i niskim, ale przed nami najważniejsze, duże inwestycje związane z turystyką. Dopiero po ich realizacji będziemy mogli mówić, że Muszyna jest europejskim uzdrowiskiem. Do tej pory zdołaliśmy znacząco zmniejszyć dystans dzielący nas od najlepszych. Mamy fantastyczne produkty, których być może nie ma nigdzie indziej, ale w zakresie infrastruktury dopiero zrobiliśmy to, co już niektórzy mieli dawno. Inwestycje pozwalają na stworzenie mocnego produktu turystycznego – mówi Jan Golba.

W najbliższych latach w kurorcie planowana jest budowa kolejki widokowej z serca uzdrowiska na górę Malnik. Podobną można podziwiać w Druskiennikach na Litwie. Na szczycie powstanie także wieża widokowa i infrastruktura towarzysząca wypoczynkowi. Kolejna inwestycja pozwoli m.in. na kontakt z kulturą orientalnych Chin i słonecznej Grecji. Stanie się tak za sprawą ogrodów tematycznych, w których nie zabraknie nowych aranżacji ogrodowych nawiązujących do różnych zakątków świata. ■



Jan Golba, burmistrz Muszyny

NAJWIĘKSZA W POLSCE HUTA SZKŁA RĘCZNIE FORMOWANEGO



Jeżeli szukasz:

- szkła dekoracyjnego (wazony, kielichy dekoracyjne, świeczniki),
 - szkła stołowego (np. kieliszki, dzbanki, salatory),
- jesteś we właściwym miejscu!

Współpracując z nami, możesz korzystać z tysięcy naszych projektów lub zlecić nam realizację własnego pomysłu. Możesz przy tym liczyć na naszą radę i techniczne wsparcie.



Fot. archiwum Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku



Zrzeszone firmy zyskują więcej szans

Reprezentując środowisko biznesu, Izba ma możliwość zabierania głosu w kwestiach gospodarczych. Przedsiębiorcy mogą wyrażać swoje poglądy i zgłaszać interpelacje na forum regionu, a za pośrednictwem Krajowej Izby Gospodarczej także na forum krajowym. To, na ile są one skuteczne, zależy w dużej mierze od skali, jaką reprezentujemy. Wskazuje to na potrzebę zrzeszania się w organizacjach biznesowych, do czego zachęcamy — mówi **Witold Karczewski, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku**

Obchodząca jubileusz 30-lecia Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku to jedna z najważniejszych organizacji samorządu gospodarczego w regionie. Jej powstanie jest bezpośrednio związane z przemianą gospodarczo-ustrojową, jaka nastąpiła w Polsce po 1989 roku. Jakie wyzwania towarzyszyły organizacji 30 lat temu, a jakie okoliczności

kształtują kierunki rozwoju Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku obecnie?

— To dość złożone pytanie, bo trudno jest teraz cofnąć się o 30 lat. Wiele się działo w tym czasie i dokonały się ogromne przemiany. Początek lat 90. to trudny okres dla naszego kraju. Był on jednocześnie okresem nadziei

i woli podejmowania nowych wyzwań, a często dużej odwagi. W takiej atmosferze, gdzie z jednej strony towarzyszyły nam burzliwe przemiany polityczne, a z drugiej — rzeczywistość gospodarki wolnorynkowej, tworzyła się w Polsce nowa grupa społeczna, jaką byli przedsiębiorcy. Szybko okazało się,

że prowadzenie biznesu w konkurencyjnych realiach rynkowych wymaga dużej determinacji. Piętrzące się trudności związane zarówno z brakiem doświadczeń biznesowych, jak i z trudną sytuacją społeczno-gospodarczą, stały się bezpośrednim bodźcem do przejmowania inicjatywy w swoje ręce. Poszukujący pomocy przedsiębiorcy podejmowali inicjatywę sprowadzającą się do tworzenia regionalnych izb gospodarczych, które w tym okresie powstawały w Polsce.

Można powiedzieć, że w wielu przedsiębiorstwach nastąpiła już praktycznie zmiana pokoleniowa. Stery przejmują młode, dobrze wykształcone kadry, posługujące się biegle językami obcymi i posiadające rozbudowaną wiedzę z zakresu IT. Na początku lat 90. unikalną umiejętnością było posługiwanie się komputerem i znajomość jednego języka obcego, innego niż rosyjski. Dziś praktycznie nikt o takie umiejętności nie pyta, wszystkie procesy w firmach dzieją się szybciej i na wiele większą skalę. Biznesy się nam rozrosły i cieszymy się, że mogliśmy choć trochę się do tego przyczynić

Jedną z pierwszych tego typu organizacji w kraju była właśnie Izba w Białymstoku, powołana w 1991 roku. Reprezentowały ją przede wszystkim małe i średnie przedsiębiorstwa, które zaczynały wówczas swoją przygodę z biznesem. Kiedy powstała Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku, dążyliśmy do zjednoczenia naszych wysiłków i wsparcia w ramach prowadzonej działalności, wspólnego prezentowania stanowiska przedsiębiorców na zewnątrz. Aktywność środowisk gospodarczych była tak duża, że w tym samym roku powołana została w Białymstoku druga izba, która zrzeszała głównie duże przedsiębiorstwa z terenu ówczesnego województwa białostockiego. Obie instytucje od momentu powstania rozpoczęły ścisłą współpracę i szybko doszło do ich połączenia. Efektem tej konsolidacji jest obecna Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku, obchodząca w bieżącym roku jubileusz trzydziestolecia.

W 2004 roku Polska przystąpiła do Unii Europejskiej, co z kolei miało bezpośrednie przełożenie na swobodę prowadzenia działalności na zewnętrznych rynkach. Izby gospodarcze zrzeszające przedsiębiorców działały wcześniej we wszystkich krajach Europy Zachodniej. Jednak nie można tego bezpośrednio porównywać ze względu na inne uwarunkowania prawne i kompetencje takich podmiotów. Np. w Niemczech i wielu innych krajach UE członkostwo przedsiębiorców w izbie jest obligatoryjne, natomiast w Polsce dobrowolne. Działamy w oparciu o ustawę o izbach gospodarczych, wpisując się tym samym w formułę organizacji samorządu gospodarczego o znaczeniu społecznym, realizującej misję związaną z kreowaniem rozwoju gospodarczego regionu. Posiadamy charakter otwarty – na zasadach dobrowolności zrzeszamy małe, średnie i duże firmy z woje-

wództwa podlaskiego, prowadzące działalność gospodarczą w sferze produkcji, handlu i usług. Jesteśmy de facto organizacją non profit i utrzymujemy się wyłącznie ze składek członkowskich. To poniekąd ogranicza skalę możliwych do podjęcia działań, ale mimo to myślę, że przez te 30 lat pomogliśmy wielu firmom w prowadzeniu i rozwijaniu działalności, zarówno na lokalnym rynku, jak i poza granicami naszego regionu oraz kraju. Organizowaliśmy wiele wydarzeń gospodarczych, misji gospodarczych i spotkań z przedsiębiorcami za granicą, przyjmowaliśmy w Białymstoku wiele delegacji. Organizowaliśmy seminaria i szkolenia z zakresu eksportu oraz – wspólnie z naszymi partnerami – seminaria prawne. Od 15 lat Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku organizuje Doroczny Koncert, który na stałe wpisał się w kalendarz najważniejszych wydarzeń w środowisku biznesowym. Jest on okazją do wyróżnienia osób i instytucji, które przysłużyły się do rozwoju regionu w kategoriach: biznes, kultura i społeczeństwo.

Można powiedzieć, że w wielu przedsiębiorstwach nastąpiła już praktycznie zmiana pokoleniowa. Stery przejmują młode, dobrze wykształcone kadry, posługujące się biegle językami obcymi i posiadające rozbudowaną wiedzę z zakresu IT. Na początku lat 90. unikalną umiejętnością było posługiwanie się komputerem i znajomość jednego języka obcego, innego niż rosyjski. Dziś praktycznie nikt o takie umiejętności nie pyta, wszystkie procesy w firmach dzieją się szybciej i na wiele większą skalę. Biznesy się nam rozrosły i cieszymy się, że mogliśmy choć trochę się do tego przyczynić.

Obecnie zrzeszamy ponad 160 członków, a do Izby stale przystępują nowe podmioty. W ostatnim roku przyjęliśmy aż 35 firm. W większości są to młodzi przedsiębiorcy, ale mamy też podmioty z kilkudziesięcioletnim doświadczeniem. ➔



JAZON
rok założenia 1984

ZAAWANSOWANE TECHNOLOGIE SZLIFERSKIE

MASZYNY SPECJALNE

ROBOTYZACJA I AUTOMATYZACJA PROCESÓW OBRÓBczyCH I MONTAŻOWYCH

www.jazon.com.pl

JAZON Sp. z o.o. ul. Wysockiego 164A, Białystok
jazon@jazon.com.pl | tel. +48 85 654 46 20

➔ Cieszymy się jednak, że wiele firm jest z nami od samego początku.

Czy możemy mówić o specyficznych cechach przedsiębiorczości w Białymstoku, a w konsekwencji określonych potrzebach członków zrzeszonych w organizacji?

– Nie sądzę, aby przedsiębiorcy z Białegostoku posiadali jakieś specyficzne cechy. Wykorzystujemy nasze położenie geograficzne, co jest często atutem, jeśli interesuje nas rynek wschodni. Działalność Izby sprowadzała się do podejmowania różnych inicjatyw, których celem jest wsparcie rozwoju gospodarczego regionu. Od samego początku szczególną rolę w działalności Izby odgrywa pomoc przedsiębiorcom w poszukiwaniu i kojarzeniu kontrahentów zagranicznych. Służyły temu m.in. misje handlowe organizowane do różnych krajów z różnych kontynentów. Pierwsze lata działalności w tym zakresie, z racji bliskości granicy, były skupione na współpracy z Białorusią, naszym najbliższym sąsiadem. Z czasem zaczęliśmy przybliżać również inne rynki.

Myślę, że jeśli poszukamy specyficznych cech, to na pewno podlaski biznes wyróżnia rzetelność i otwarcie na współpracę. Mamy w regionie prężnie działające uczelnie wyższe, które chętnie współpracują z przedsiębiorcami. Przedsiębiorcy od lat udowadniają, że wspólnie potrafią realizować duże projekty. Jesteśmy dumni, gdy słyszymy, że firmy z Podlasia skutecznie debiutują ze swoimi produktami za granicą RP.

Niewątpliwie istotny jest fakt, że Podlaskie słynie z silnego rolnictwa. Duża część firm zbudowała swoją przewagę właśnie w oparciu o ten sektor. Branżę przetwórstwa rolno-spożywczego reprezentują nasze mleczarnie i zakłady mięsne. Bardzo aktywne są też firmy produkujące maszyny rolnicze. Posiadamy w regionie silną branżę maszynową i budowlaną. Na podkreślenie zasługuje też fakt, iż właśnie na Podlasiu powstały 3 największe kluczowe klastry, do których również przynależą członkowie IPH w Białymstoku. Północna część regionu to tereny o dużym i świetnie wykorzystanym potencjale turystycznym. Dzisiaj nie musimy specjalnie promować Augustowa czy Suwałk.

Izba realizuje szeroki zakres kompetencji związanych z tworzeniem jak najlepszych warunków prowadzenia działalności gospodarczej. Jak pan ocenia skuteczność narzędzi, którymi dysponuje biznes?

– Jak wspomniałem, mamy takie uwarunkowania, jakie mamy. Oczywiście

ście życzylibyśmy sobie, aby Izby miały inne narzędzia, ale mimo wszystko staramy się, aby głos przedsiębiorców był słyszany w regionie i poza nim. Robimy co w naszej mocy, żeby stwarzać dodatkowe możliwości. Przy Izbie działał Wschodni Sąd Arbitrażowy, który został powołany ponad 6 lat temu. W czerwcu 2015 roku miała miejsce inauguracja Wschodniego Sądu Arbitrażowego przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku. Celem tej

Myślę, że jeśli poszukamy specyficznych cech, to na pewno podlaski biznes wyróżnia rzetelność i otwarcie na współpracę. Mamy w regionie prężnie działające uczelnie wyższe, które chętnie współpracują z przedsiębiorcami. Przedsiębiorcy od lat udowadniają, że wspólnie potrafią realizować duże projekty. Jesteśmy dumni, gdy słyszymy, że firmy z Podlasia skutecznie debiutują ze swoimi produktami za granicą RP

inicjatywy jest wspieranie i pomoc przedsiębiorcom, jak również jednostkom samorządu terytorialnego, w rozwiązywaniu sporów z wykorzystaniem arbitrażu. Idea sądownictwa polubownego opiera się na zaufaniu, wiarygodnej reprezentacji oraz przejrzystości intencji tworzących ją osób. Dlatego Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku powołując Wschodni Sąd Arbitrażowy, z dużą powagą odniosła się do powołania organów reprezentujących to przedsięwzięcie. Tworzą je Kolegium Arbitrów oraz Kolegium Elektorów, w których zasiadają przedstawiciele podlaskich uczelni, przedsiębiorcy i reprezentujący środowiska prawnicze sędziowie, adwokaci i radcowie prawni.

Inną, nie mniej ważną inicjatywą jest Podlaskie Centrum Arbitrażu i Mediacji. Od 2014 roku upowszechnia ono ideę alternatywnych metod rozwiązywania sporów poprzez organizację spotkań i szkoleń z tego zakresu, skierowanych do przedsiębiorców, sę-

dziów, przedstawicieli praktyki prawniczej oraz podmiotów publicznych. Oferuje także prowadzenie profesjonalnych postępowań mediacyjnych w zakresie sporów gospodarczych. Jest to możliwe dzięki współpracy z kilkudziesięcioma specjalistami w tej dziedzinie, którzy w ramach Centrum pełnią funkcję mediatorów. Mediacja jest jedną z alternatywnych metod rozwiązywania konfliktów, która polega na tym, że w obecności bezstronnej, neutralnej osoby trzeciej – mediatora – strony prowadzą negocjacje celem wypracowania najbardziej korzystnego rozwiązania ich sporu.

Od 2020 roku zdarzenia, które trudno przewidywać, zmieniają w zasadniczy sposób obraz gospodarki, nie tylko w kraju. Czy uwzględniając 30-letnie doświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku, możemy nakreślić cele i kierunki rozwoju dla kierowanej przez pana organizacji na najbliższe lata?

– Jak wszyscy, staramy się dostosować do zmieniających się warunków. Nigdy nie mieliśmy takiej stabilizacji, aby spocząć na laurach, i raczej nie liczymy, że kiedyś ona nastąpi. Obecnie zachęcamy do korzystania z naszych dwóch projektów: Podlaskiego Centrum Arbitrażu i Mediacji oraz Wschodniego Sądu Arbitrażowego. Zakładamy, że te dwie inicjatywy będą się dalej rozwijały w przyszłości.

Mamy już pewne plany, ale na razie nie mogę przedstawić szczegółów. Nie zapominamy też o codziennej pracy na rzecz przedsiębiorców, jaką stanowi legalizacja dokumentów eksportowych. Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku jako jedyna instytucja w Polsce Północno-Wschodniej ma uprawnienia do legalizacji dokumentów. Jest to o tyle istotne, że najczęściej te dokumenty są pilnie wymagane, np. do przekroczenia granicy, a poza Izbą najbliższe można to zrobić w Warszawie.

Dajemy przykład, jak funkcjonować w zmieniającym się świecie. Staramy się na bieżąco informować o zmianach prawnych i fiskalnych. Podobnie jak wcześniej, zapraszamy na spotkania z przedsiębiorcami z całego świata. Będziemy organizowali więcej spotkań międzynarodowych i zacieśniali współpracę z przedsiębiorcami zza granicy. Będą nowe projekty, a temu celowi będą służyły zarówno misje gospodarcze, jak i spotkania online, którymi szczególnie teraz bardziej interesują się przedsiębiorcy. Niewątpliwie obecny czas sprzyja nawiązywaniu kontaktów w większym stopniu niż kilka lat

wcześniej. Obecnie w ciągu jednego dnia przedsiębiorcy mają możliwość uczestniczenia w rozmowach z wieloma osobami na całym świecie, jakby byli zebrani w jednym pokoju. To znaki czasu, biorąc pod uwagę, że teraz przeciętny smartfon posiada więcej pamięci niż najlepszy komputer 20 lat temu. Zmieniają się narzędzia, którymi się posługujemy, ale wciąż mamy przed oczami ten sam cel. Chcemy reprezentować przedsiębiorców i w dalszym ciągu integrować środowisko

biznesu. Jesteśmy głęboko przekonani, że dzięki współpracy razem osiągniemy więcej niż osobno.

Zróżnicowanie wynikające z wielkości, formy i przedmiotu działalności zrzeszanych podmiotów pozwala na bezpośrednią analizę problematyki gospodarczej podlaskich przedsiębiorstw. Reprezentując środowisko biznesu, Izba ma możliwość zabierania głosu w kwestiach gospodarczych. Przedsiębiorcy mogą wyrażać swoje poglądy i zgłaszać interpelacje na fo-

rum regionu, a za pośrednictwem Krajowej Izby Gospodarczej także na forum krajowym. To, na ile są one skuteczne, zależy w dużej mierze od skali, jaką reprezentujemy. Wskazuje to na potrzebę zrzeszania się w organizacjach biznesowych, do czego zachęcamy. Przez te wszystkie lata dostrzegamy, iż wspólnie kreowana polityka gospodarcza jest szansą dla nas wszystkich.

Rozmawiał Dominik Ossoliński

Artur Kosicki, marszałek województwa podlaskiego

Serdecznie gratuluję jubileuszu Izbie Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku, która już od 30 lat z wielkim sukcesem realizuje działania na rzecz rozwoju i wspierania podlaskiej przedsiębiorczości. Również wspólnie z samorządem województwa podlaskiego podejmuje działania na rzecz zwiększania konkurencyjności naszej regionalnej gospodarki.

Wszelkie dokumenty strategiczne konsultowaliśmy i nadal będziemy konsultować z Izbą, bo wiemy, że opinia organizacji tak zaangażowanej w sprawy podlaskiego biznesu jest niezwykle cenna. Kierują nią wyższe cele: rozwoju i ekspansji podlaskiego biznesu.

Gratuluję i życzę kolejnych lat owocnej działalności.



PRODUCENT MEBLI:

- biurowych
- gabinetowych
- home office
- hotelowych
- kuchennych
- konferencyjnych
- recepcyjnych
- domowych
- sklepowych
- dla seniorów



Rada Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku

Fot. materiały Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku (5)

XV Doroczny Koncert na 30-lecie IPH w Białymstoku



Prezes zarządu IPH w Białymstoku Witold Karczewski



Nagroda – stypendium dla dzieci Młodzieżowego Domu Kultury

17 września w Operze i Filharmonii Podlaskiej odbył się XV Doroczny Koncert Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku. Wydarzenie na stałe wpisało się na mapę kulturową miasta. W tym roku było wyjątkowe, gdyż stanowiło podsumowanie 30 lat pracy na rzecz podlaskich przedsiębiorców

Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku zorganizowała w tym roku XV Doroczny Koncert „Biznes – Kultura – Społeczeństwo”, który tym razem miał szczególnie, jubileuszowy charakter z racji 30-lecia jej działalności. Białostocka Izba jest najstarszą w regionie, a zarazem największą organizacją zrzeszającą przedsiębiorców.

Koncert, który co roku jest ważnym elementem działań Izby i odpowiedzią na potrzebę integracji środowiska gospodarczego z szeroko rozumianym otoczeniem społecznym, doskonale wpisuje się w społeczną formułę prowadzenia odpowiedzialnego biznesu.

Izba przyznaje nagrody

W jubileuszowym wydarzeniu wzięło udział ponad 700 osób: przedsiębiorców, przedstawicieli samorządów terytorialnych wszystkich szczebli, polityków, reprezentantów świata kultury i sportu. Ponieważ tegoroczny koncert miał wy-



Uroczyste wręczenie certyfikatów nowym członkom IPH w Białymstoku



Zespół ludowy z Bielska Podlaskiego

jątkowy charakter, specjalnie na tę okazję zaprojektowano nowe statuetki dla nagradzanych firm.

Wyróżnienia przyznano w kilku kategoriach: biznes (Adam Abramowicz, Rzecznik Małych i Średnich, Bohdan Paszkowski, wojewoda podlaski, Artur Kosicki, marszałek województwa podlaskiego, Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku, Leszek Marek Gołębicki, prezes Zarządu Unibep SA, Wojciech Borzuchowski, dyrektor Białostockiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, Henryk Owsiejew, prezes zarządu Ma-

low sp. z o.o., Mariusz Chrzanowski, prezydent miasta Łomża, wydarzenie East Design Days), kultura (Czesław Renkiewicz, prezydent miasta Suwałki, i Jarosław Borowski, burmistrz miasta Bielsk Podlaski) oraz społeczeństwo (dr Paweł Grabowski, prezes Fundacji Hospicjum Proroka Eliasza, oraz sportowcy: Wojciech Nowicki i Maria Andrejczyk).

Nowi członkowie IPH w Białymstoku

Doroczny Koncert to także święto nowych członków IPH w Białymstoku.

W ciągu ostatniego roku do Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku przystąpiło 35 firm, których przedstawiciele w trakcie uroczystości odebrali certyfikaty z rąk prezesa IPH Witolda Karczewskiego i wiceprezesa Krajowej Izby Gospodarczej Tomasza Zjawionego. – Przed Izbą nowe wyzwania, a tak duże zainteresowanie przedsiębiorców członkostwem to dowód, że jest ona postrzegana jako ważna organizacja, która należycie reprezentuje interesy podlaskich firm – mówi Witold Karczewski.



Krzysztof Waszkiewicz



WARSZTAT



BUDOWNICTWO



DOM I OGRÓD

BOGATY ASORTYMENT, FACHOWE DORADZTWO!

tel. +48 782 002 580
e-mail: sklep@tooles.pl

ul. Jarzębinowa 2a
15-793 Białystok

www.tooles.pl

Kompleksowo i profesjonalnie



Co decyduje o wyborze właściwego brokera spośród wielu firm działających w branży?

— Z naszej praktyki wynika, iż klienci często szukają informacji o doświadczeniu brokera w konkretnej branży, chętnie też korzystają z rekomendacji, rozpoczynając współpracę z danym brokerem. Rola brokera ubezpieczeniowego w zakresie obsługi klientów jest znacznie szersza, niż mogłoby się wydawać. Dokładne poznanie specyfiki branży, w jakiej działa klient, to kluczowe zadanie brokera, które musi spełnić, by nie zawieść jego zaufania. Broker musi doskonale znać się nie tylko na ubezpieczeniach oraz na działalności swego klienta, lecz także na jego potrzebach w zakresie zarządzania ryzykiem. Dlatego rozpoczynając współpracę z firmami, przeprowadzamy analizę zakresu ubezpieczenia, aby w pierwszej kolejności skupić się na tych składnikach majątku, które stanowią o istocie funkcjonowania klienta.

Co jest największą siłą marki Bonus Broker i jej zespołu?

— Profesjonalizm, doświadczenie i jakość świadczonych usług. Nasi pracownicy posiadają wieloletni staż pracy w sektorze ubezpieczeń, osoby

ne w wyniku pozytywnie zdanego egzaminu przed Komisją Nadzoru Finansowego. Regularny udział w szkoleniach zawodowych jest gwarancją ciągłego podnoszenia kwalifikacji naszych pracowników.

Do jakich odbiorców kierują państwo swoją ofertę i jak udaje się pozyskiwać stałych klientów?

— Jako broker ubezpieczeniowy świadczymy kompleksowe usługi w zakresie wyboru ubezpieczenia oraz ubezpieczyciela. Reprezentujemy interesy naszych klientów, jesteśmy ich doradcami i przedstawicielami w stosunkach z zakładami ubezpieczeń. Opracowujemy kompleksowe programy ubezpieczeń lub wyszukujemy wśród ofert towarzystw ubezpieczeniowych te, które spełniają wymagania i zaspokajają potrzeby klienta.

Firmy brokerskie w coraz większym stopniu są konsultantem w zakresie obsługi ryzyka, a nie tradycyjnie rozumianym pośrednikiem, znajdującym najlepsze pokrycie ubezpieczeniowe na rynku i pomagającym w likwidacji szkód. Ubezpieczenie jest przecież jedną z form ograniczania ryzyka. Dzięki kompleksowemu i profesjonalnemu opracowaniu programu

Świadczymy usługi na rzecz najbardziej wymagających klientów, oferując im fachową pomoc w zawieraniu wszystkich występujących na rynku rodzajów ubezpieczeń – mówi **Czesław Piotrowski, prezes zarządu Bonus Broker Sp. z o.o., która prowadzi działalność brokerską na polskim rynku ubezpieczeniowym nieprzerwanie od 2004 roku**

zarządzania ryzykiem w firmie można ograniczyć prawdopodobieństwo wystąpienia szkody, a zatem płacić niższe koszty ubezpieczenia. Świadczymy usługi na rzecz najbardziej wymagających klientów, oferując im fachową pomoc w zawieraniu wszystkich występujących na rynku rodzajów ubezpieczeń. Nasze wieloletnie doświadczenie i portfel klientów stanowią o naszej silnej pozycji negocjacyjnej z zakładami ubezpieczeń i sprawiają, że nasi klienci chętnie korzystają z możliwości najszerszej ochrony ubezpieczeniowej, przy znacznej obniżce kosztów. Współpracujemy zarówno z klientami korporacyjnymi działającymi w kraju, jak i poza granicami, małymi i średnimi przedsiębiorstwami oraz z klientami indywidualnymi.

Rozmawiała Zuzanna Maj

Czesław Stefan Piotrowski

— prezes zarządu z wieloletnim stażem na rynku ubezpieczeń, obecny w branży ubezpieczeniowej od 1991 roku, początkowo jako agent ubezpieczeniowy, następnie likwidator szkód i kierownik biura ubezpieczeń i likwidacji szkód, aktualnie broker i prezes zarządu Bonus Broker Sp. z o.o. Priorytetem w usługach świadczonych przez kancelarię brokerską Bonus Broker Sp. z o.o. jest jakość i profesjonalizm. Dowodem na to jest fakt, iż z każdym rokiem powiększa się jej grono klientów.

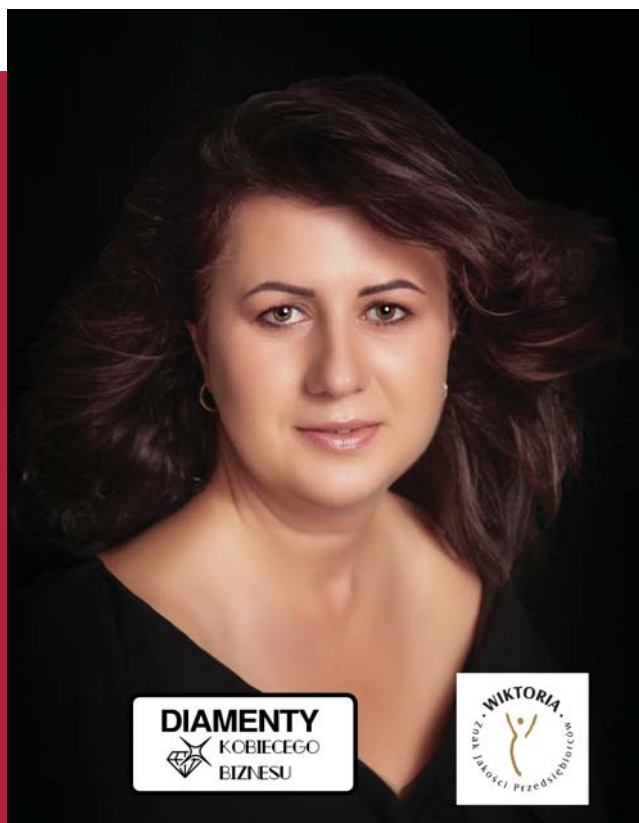


Wealth Management Services

Sp z o.o.

Świadczymy usługi z zakresu:

- ◆ Analizy prawno-finansowej przedsiębiorstw
- ◆ Przeprowadzania sukcesji
- ◆ Układania spraw testamentowych i zarządu nad małoletnimi dziećmi
- ◆ Analizy polis ubezpieczeniowych i ich zasadności
- ◆ Wdrażania ulg B+R, inwestycyjnych, korzyści podatkowych
- ◆ Roszczenia za szkody osobowe i rzeczowe
- ◆ Odzyskiwania nienależnych świadczeń z umów CHF
- ◆ Odzyskiwania środków z przedterminowo spłaconych umów
- ◆ Analiza raportów BIK, BIG, KRD
- ◆ Unieważniania Bankowych Tytułów Egzekucyjnych
- ◆ Pisania pism urzędowych, podań, skarg i innych
- ◆ Pisma sądowe, odpowiedzi na pozwы
- ◆ Ugody, mediacje (w tym sądowe)



Magdalena Nowak, Doradca Biznesowy

Od wielu lat naszą dewizą jest pomoc klientom w rozwiązywaniu ich problemów, a także uświadamianie tego, że pewne decyzje warto podejmować „za życia”, żeby uniknąć konfliktów w rodzinie.

Współpracujemy z wybranymi Kancelariami Prawnymi, które specjalizują się w konkretnych dziedzinach – sukcesji, roszczeniach bankowych, roszczeniach odszkodowawczych – co pozwala nam na sprawne działania. Zdarza się, że jesteśmy skuteczni tam, gdzie inne instytucje zrezygnowały. Klienci, których obsługujemy, to zarówno firmy, jak i osoby indywidualne.

Certyfikat „WIKTORIA – Znak jakości przedsiębiorców” w kategorii Usługi dla Firm i Ludności, 09.10.2021 r.

Wyróżnienie DIAMENT KOBIECEGO BIZNESU, potwierdzające najwyższą jakość usług, rzetelność i profesjonalizm oraz działanie zgodnie z etyką biznesową – 15.07.2021 r.

Przynależność do:

- Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku
- Europejskiego Klubu Kobiet Biznesu
- MBA Business Club WSFiZ



Adres biura: ul. Warszawska 21 lok.122, 15-062 Białystok

Mail: biuro@wealthmanagementservices.eu

Luksus na wodzie w wielu odsłonach



Holiday Boat to przykład firmy, która — jak twierdzi sam właściciel — jest spełnieniem marzeń o nie-możliwym. Doświadczenie w przemyśle stoczniowym i umiejętna analiza rynku pozwoliły powołać do życia biznes będący odpowiedzią na potrzeby klientów, którzy chcą zaznać przygody i luksusu

Firma Holiday Boat z siedzibą w Augustowie została założona przez Daniela Wąłamanika i Urszulę Chodorowską w 2011 roku. Na przestrzeni 10 lat wiele osiągnęła zarówno w branży stoczniowej, jak i turystyczno-rozrywkowej.

Grupa Holiday Boat

Na Grupę Holiday Boat składają się dziś: Żegluga Pasażerska w Augustowie (www.holiday-boat.pl), Stocznia w Augustowie (www.holiday-boat.com), Centrum Naukowo-Badawcze w Gdańsku (www.cnb-hb.com), Żegluga Pasażerska w Gdańsku (www.hbgdansk.pl) oraz pierwsza Pasażerska Żegluga Wodorowa w Europie (www.polskazeglugawodorowa.pl).

Sukces wodorowego napędu

Za swój największy sukces właściciele Holiday Boat uważają stworzenie pierwszego wodorowego statku pasażerskiego, którego premiera miała miejsce w czerwcu 2021 roku w Gdańsku, na wodach Motławy.

Nowa jednostka we flocie Holiday Boat Gdańsk, opracowana w Centrum Naukowo-Badawczym Holiday

Boat S.C., to pierwszy na świecie zeroemisyjny tramwaj wodny o napędzie wodorowym.

Polska Żegluga Wodorowa wypływa na szerokie wody

W najbliższym czasie nowo powstała spółka o dumnej nazwie Polska Żegluga Wodorowa nawiąże współpracę ze wszystkimi miastami w Polsce mającymi dostęp do wody, oferując organizację żeglugi pasażerskiej na podbudowie katamaranów własnej produkcji. Firma otrzymała deklarację ze strony rządu polskiego potwierdzającą chęć przystąpienia do ścisłej współpracy.

Aktualnie katamarany Holiday Boat kursują z Gdańska na Westerplatte. Ponadto firma oferuje sprzedaż trzech modeli katamaranów pasażerskich, zabierających na pokład 50, 120 i 180 osób, o napędzie diesel, elektrycznym lub wodorowym.

Całoroczne domy na wodzie

Kolejnym sukcesem firmy jest katamaran typu Houseboat, przeznaczony do całorocznego użytkowania. Na ostatnich targach Warszawski Salon Yachtowy właśnie za tę jednostkę Grupa Holiday Boat otrzymała nagro-

dę w kategorii innowacje. Pracę firmy docenił również marszałek województwa podlaskiego, przyznając jej nominację do nagrody Marka Roku 2020.

Katamarany z Augustowa w świecie show-biznesu

O tym, jak bardzo rozwinęła się firma w ciągu dekady i jak dużą popularnością cieszą się wśród klientów oferowane przez nią produkty, najlepiej świadczy bogate portfolio zleceń indywidualnych oraz ze strony dużych firm, w tym telewizji. Tego typu kontrakty są najlepszą reklamą i rekomendacją.

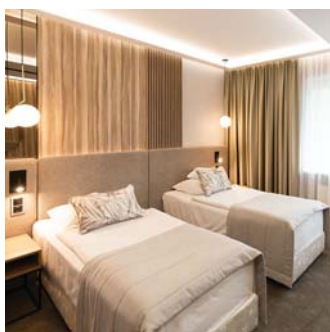
Do tej pory katamarany Holiday Boat były wykorzystywane w największych produkcjach polskich telewizji, takich jak „Top Model”, „Mam talent”, „OSP na pomoc”, „Damy i wieśniaczki”, oraz w programach TVN Turbo. Brały też udział w najważniejszych wydarzeniach kulturalno-historycznych, choćby w przygotowaniu obchodów rocznicy Powstania Warszawskiego. Z usług firmy korzystały również znane osobowości świata show-biznesu, m.in. Kasia Sokołowska, Sonia Bohosiewicz, Joanna Krupa i Michał Piśro, Dominika Grosicka, Tymon Tymański z zespołem. ■



HOTEL BIAŁOWIESKI
Conference, Wellness & Spa



Odpocznij i celebryj każdą chwilę w zimowej Białowieży



Pokoje

200 miejsc noclegowych
w komfortowych,
nowoczesnych pokojach
z pięknym widokiem
na Puszcę Białowiecką
i ogrody hotelowe.



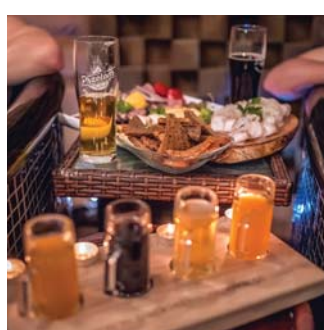
Restauracja

Kresowa kuchnia Podlasia
– pierogi, kartacze, kiszka
ziemniaczana, dania kuchni
myśliwskiej, wędliny, sery
i ryby z własnej wędzarni.



Strefa Wellness & SPA

Największy kompleks basenowy
w Białowieży: jacuzzi, strefa
saun, wyjątkowe rytuały w łaźni
parowej oraz wodne atrakcje
dla dzieci. Bogaty wachlarz
zabiegów spa oraz masaży
w klimatycznych gabinetach.
Egzotyczne ceremonie i rytuały
na ciało oraz jedyna w regionie
sauna i bania piwna.



Browar Rzemieślniczy

Naturalne, niepasteryzowane,
świeże piwo z naszego
Browaru „Przełom”.
Przyjemność nie
tylko dla koneserów
złotego trunku.



Więcej informacji na
www.browarprzelom.pl

Hotel Białowiecki * Conference Wellness & SPA**

ul. Stoczek 218 B, 17-230 Białowieża, tel. 85 681 20 22, repcja@hotel.bialowieza.pl
www.hotel.bialowieza.pl



Białystok

– podatny grunt dla biznesu

Polskie miasta niekiedy znacząco się różnią. Dlatego przedsiębiorcy często zastanawiają się, gdzie ulokować pieniądze. A jak wygląda biznes w Białymstoku? Czy jest to miejsce, któremu warto się bliżej przyjrzeć? Zdecydowanie tak!

Andrzej Dworzański

Zacznijmy od tego, że mieszkańcom Białegostoku żyje się naprawdę dobrze. Według badań przeprowadzonych przez sondażownię IBRiS aż 93 proc. osób jego mieszkańców uważa, że jest to dobre miejsce do życia. To trzeci najwyższy wynik w badaniu. Większym zadowoleniem z poziomu życia mogą pochwalić się jedynie mieszkańcy Rzeszowa oraz Zielonej Góry.

Wysoki poziom zadowolenia z życia

Skąd tak wysoki wynik uzyskany przez Białystok? – Białostoczanie są zadowoleni z życia w swoim mieście. Składają się na to przede wszystkim: najwyższa w badaniu ocena sieci dróg publicznych, w tym chodników, miejsc parkingowych i infrastruktury rowerowej, szybki i wygodny dojazd do Warszawy, bezpieczeństwa – drugi najlepszy wynik w badaniu, polityki

dotyczącej terenów zielonych – trzeci wynik w badaniu, transportu publicznego w mieście. Jedyne oferty sportowo-rekreacyjnej mogłaby być bardziej rozbudowana – pozytywnie ocenia ją niespełna połowa mieszkańców, ale jedynie kilka procent wyraża opinie krytyczne. Bolączką jest rynek pracy i ochrona zdrowia. Z badania wyłania się obraz Białegostoku, w którym żyje się spokojnie, bezpiecznie i wygodnie – tłumaczy Anna

Dyjas-Pokorska, dyrektor ds. relacji z klientami IBRiS.

Można dojść do wniosku, że własny biznes w Białymstoku może mieć sens. Mieszkańcy są zadowoleni, natomiast miejsc pracy nieustannie brakuje. To daje duże pole do popisu dla przedsiębiorców, którzy szukają możliwości, aby zainwestować pieniądze.

Białystok wspiera mieszkańców i przedsiębiorców

Ważne jest również samo podejście lokalnych władz. W Białymstoku samorząd wie, że przedsiębiorcy mogą okazać się siłą napędową regionu. Było to widać nawet w ubiegłym roku, gdy miasto, podobnie jak cała Polska, zmagało się z pandemią.

Biznes w Białymstoku mógł się rozwijać, ponieważ lokalni decydenci wiedzieli, jak ważna jest w tym okresie elastyczność. Pandemia niewątpliwie była sytuacją kryzysową, na którą ciężko było się wcześniej przygotować. Mimo to samorządy starały się dostosować do panujących warunków i przeciwdziałać skutkom pandemii. – W obliczu zagrożenia koronawirusem wspieramy białostoczian wszędzie tam, gdzie jest taka możliwość. Wynika to z od-

Białostoczanie są zadowoleni z życia w swoim mieście. Składają się na to przede wszystkim: najwyższa w badaniu ocena sieci dróg publicznych, w tym chodników, miejsc parkingowych i infrastruktury rowerowej, szybki i wygodny dojazd do Warszawy, bezpieczeństwa – drugi najlepszy wynik w badaniu, polityki dotyczącej terenów zielonych – trzeci wynik w badaniu, transportu publicznego w mieście

powiedzialności za teraźniejszość i przyszłość miasta i jego mieszkańców. Wsluchujemy się w ich głos – zapewnił prezydent Białegostoku, Tadeusz Truskolaski, cytowany przez „Rzeczpospolitą”.

– Wychodzimy naprzeciw potrzebom przedsiębiorców, rodziców najmłodszych dzieci, uczniów i innych osób. Obniżamy, zawieszamy lub od raczamy płatności związane z czynszami i dzierżawami lokali użytkowych, opłatami za złobki. Zapewniamy bezpieczeństwo w komunikacji miejskiej, dezynfekujemy wiele miejsc na terenie Białegostoku. Przekazujemy maseczki potrzebującym seniorom, wspomagamy środkami ochrony szpitale, pogo-

towie, DPS-y i noclegownie dla osób bezdomnych. Na bieżąco reagujemy na coraz to nowe potrzeby – wyliczał prezydent. Taka polityka okazała się skuteczna. Przedsiębiorcy chętnie korzystali z zaproponowanych rozwiązań, dzięki czemu łatwiej było im sobie poradzić z niesprzyjającymi warunkami.

Dla osób, które dopiero rozważają otwarcie biznesu w Białymstoku, jest to ważna informacja – wyraźnie widać, że miasto zdaje sobie sprawę z tego, jak ważną rolę odgrywają lokalne biznesy. Łatwiej myśli się o inwestycjach, gdy ma się świadomość, że w razie ciężkiej sytuacji gospodarczej będzie można liczyć na wsparcie samorządowców.



DO IT
crew

Skuteczne
kampanie
sprzedażowe
w Internecie

#marketingzpodlaskąduszą

 doitcrew.pl

Biznes w Białymstoku kwitnie

Magazyn „Forbes” cyklicznie tworzy ranking „Polskich miast najbardziej przyjaznych dla biznesu”. W 2020 roku w kategorii miast z liczbą mieszkańców od 150 do 299 tysięcy zwyciężył Białystok. Nie ma się czemu dziwić, to miasto nieustannie notuje wzrost nowych spółek.

Prezydent Białegostoku podkreśla, że znakomite wyniki są efektem kapitału ludzkiego, jaki drzemie w mieście. – W ostatnich latach obserwujemy wzrost zainteresowania Białymstokiem wśród inwestorów krajowych i zagranicznych. Wynika to w znacznej części z dynamicznego rozwoju miasta i jego infrastruktury, a także z korzystnych zjawisk demograficznych na tle innych miast w Polsce. Naszą przewagą konkurencyjną są ciągle jeszcze dostępne zasoby kapitału ludzkiego. Coraz więcej podmiotów z sektora nowoczesnych usług biznesowych interesuje się lokowaniem tu swojej działalności, a to przekłada się to na rozwój sektora biurowego. Biorąc pod uwagę wysoki potencjał Białegostoku, dostęp do wykwalifikowanej kadry, rozwijającą się infrastrukturę komunikacyjną i techniczną, istniejącą i planowaną powierzchnię biurową, a także korzystne stawki najmu nieruchomości, spodziewamy się, że w najbliższych latach nastąpi dalszy rozwój sektora BPO/SSC – mówi Truskolaski.

Prezydent podkreśla również, że biznes w Białymstoku rozwija się, ponieważ udało się wypracować dobre zasady współpracy pomiędzy samorządem, środowiskiem naukowym i przedsiębiorcami. Dzięki temu miasto może prężnie się rozwijać, na czym korzystają wszyscy.

Ważną rolę odgrywa również kapitał zagraniczny z Ukrainy i Białorusi. Dzięki swojej lokalizacji Białystok często jest wybierany na miejsce kolejnych działalności. W efekcie miasto więcej zarabia, a mieszkańcy mają większe możliwości podczas poszukiwania pracy.

Strategia rozwoju Białegostoku

Należy również wspomnieć o samorządowych planach ujętych w strategii rozwoju miasta na najbliższych 10 lat. Jak wiadomo, pewne rzeczy najłatwiej osiąga się w momencie, gdy wiadomo, do jakiego celu się dąży. Właśnie dlatego powstała Strategia Rozwoju Białegostoku.

W raporcie „Polish Cities of the Future 2019/20” przebadano 50 polskich ośrodków, aby ocenić ich potencjał gospodarczy, kapitał ludzki, efektywność kosztową, dostępność oraz przyjazne nastawienie do biznesu.

Przeanalizowano cenę wody, paliwa, gruntów oraz uwzględniono przeciętne wynagrodzenie brutto. Okazało się, że Białystok prezentuje się znakomicie na tle innych dużych miast

Plan dotyczy sześciu obszarów:

- Smart City – szeroko pojęta ekonomia miasta; rozwój ekonomiczny, infrastrukturalny oraz mieszkaniowy miasta
- Gospodarka – określenie kierunków rozwoju miasta, postawienie na innowacyjność i współpracę
- Środowisko – troska o naturę, zeroemisyjność i gospodarowanie zasobami
- Kapitał ludzki i społeczny – zdrowie, integracja społeczna, kultura, sport
- Powiązania funkcjonalne – m.in. powiązania środowiskowe, gospodarcze, edukacyjne, transportowe czy przestrzenne
- Zagospodarowanie przestrzenne – ład przestrzenny i transport zbiorowy

Wszystkie pomysły były konsultowane z mieszkańcami, dzięki czemu pomysłodawcy projektu mogli wsłuchać się w różne głosy i podjąć optymalne decyzje. Wyraźnie widać, że biznes w Białymstoku może być dobrym pomysłem, ponieważ miasto nastawione jest na dalszy rozwój i samo wychodzi z inicjatywą.

Białystok miastem przyszłości

W raporcie „Polish Cities of the Future 2019/20” również wyróżniono Białystok. Przebadano 50 polskich ośrodków, aby ocenić ich potencjał gospodarczy, kapitał ludzki, efektywność kosztową, dostępność oraz przyjazne nastawienie do biznesu. Szczególnie dobrze oceniono efektywność kosztową. Przeanalizowano cenę wody, paliwa, gruntów oraz uwzględniono przeciętne wynagrodzenie brutto. Okazało się, że Białystok prezentuje się znakomicie na tle innych dużych miast.

Ponadto miasto organizuje darmowe konsultacje biznesowe. Na stronie miasta można wypełnić specjalny formularz, aby umówić się na spotkanie i poznać możliwości dofinansowania swojej działalności, skuteczne metody tworzenia biznesplanów lub skonsultować pomysł na własną działalność. W ten sposób mieszkańcy są zachęceni do podejmowania inicjatyw.

Biznes w Białymstoku ma duże szanse na powodzenie. Miasto prężnie się rozwija, a samorząd docenia przedsiębiorców, oferując im optymalne warunki do rozwoju własnej działalności.

**PRODUCENT
MEBLI METALOWYCH**

MALOW
GRUPA LITPOL

W4
M1, 2, 3
W5

Farma
fotowoltaiczna
EkoMALOW

www.malow.pl

OFERTA FINANSOWA ARP S.A.

ARP S.A. dysponuje unikalną na rynku ofertą usług finansowych - pożyczek skierowanych do przedsiębiorstw sektora MŚP oraz dużych firm.

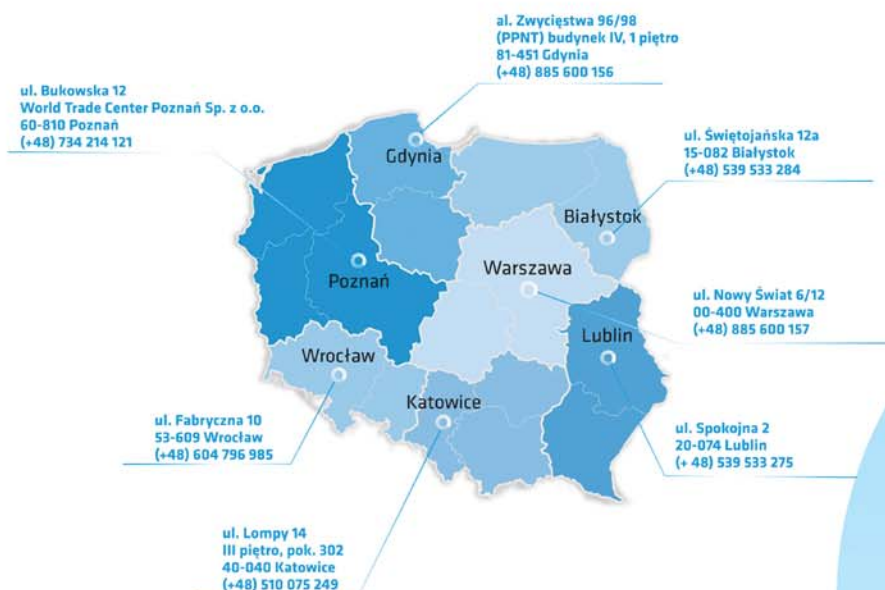
ARP S.A. finansuje przede wszystkim szeroko rozumiany rozwój przedsiębiorstw - przedsięwzięcia inwestycyjne, kapitał obrotowy, realizację kontraktów, wdrożenie działań zwiększających efektywność prowadzonej działalności gospodarczej oraz restrukturyzację.

POŻYCZKI

- INWESTYCYJNE**
finansowanie majątku produkcyjnego
- OBROTOWE**
finansowanie kapitału obrotowego
- RESTRUKTURYZACYJNE**
finansowanie przejściowych trudności płynnościowych

LEASING PRZEMYSŁOWY

- OPERACYJNY**
- FINANSOWY**
- ZWROTNY**



Chcemy być **liderem jakości**



Grupa Eltron opiera działalność na wielu filarach. Które z nich stanowią główne gałęzie rozwoju firmy?

– Główna siła firmy to komplementarność. Rozwój firmy opieramy na budowaniu synergii biur handlowych, detalicznych punktów sprzedaży pod marką Centra Elektryczne, projektów instalacji oraz usług w zakresie elektrycznym przy realizacji projektów budowlanych i ich serwisie. Jesteśmy elektrykami. Naszym klientom dajemy swoją wiedzę i doświadczenie, wspierając ich w realizacji potrzeb. Każda gałąź naszego działania jest niezbędna i przyczynia się do rozwoju całej firmy, dlatego tak mocno stawiamy na ich synergię. Każdy z tych obszarów jest dla nas źródłem wiedzy i daje możliwość oferowania jeszcze bardziej komplementarnych usług, a tym samym kompleksowej obsługi klientów.

Jesteśmy przekonani, że już niedługo nasze Centra Elektryczne będą najchętniej wybieranym przez elektryków miejscem zakupów i doradztwa — mówi **Mariusz Klewinowski, dyrektor operacyjny, wiceprezes zarządu Grupy Eltron**

Dział budownictwa każdego roku realizuje ponad 30 inwestycji. Dział handlu również rozwija się bardzo dynamicznie. Jesteśmy przekonani, że już niedługo nasze Centra Elektryczne będą najchętniej wybieranym przez elektryków miejscem zakupów i doradztwa. A przecież świadczymy usługi również dla klientów detalicznych, zapewniając im stały dostęp do artykułów elektrycznych.

Jak ocenia pan lokalny rynek w kontekście warunków do rozwijania biznesu i funkcjonowania przedsiębiorczości?

– Dobrze. Obecnie prowadzimy projekt Akademii Eltron, który pozwala nam pozyskiwać najlepszych absolwentów szkół średnich. Cały czas współpracujemy też z uczelniami wyższymi, gdzie prezentujemy naszą firmę i przedstawiamy oferty pracy dla elektryków, planujących rozpoczęcie swojej przygody zawodowej.

Korzystamy z dofinansowań z UE, które przekładamy na działania rozwojowe pracowników i projekty pozwalające podnosić satysfakcję naszych klientów. Zdecydowanie poruszamy się wśród otwartych, uczciwych ludzi, którzy chcą się rozwijać, którzy często już poznali wielki świat, a teraz przynoszą swoją wiedzę, talenty i doświadczenie na Podlasie.

Z jakich dokonań firmy jest pan najbardziej dumny i co stanowi najlepszą rekomendację państwa efektywności?

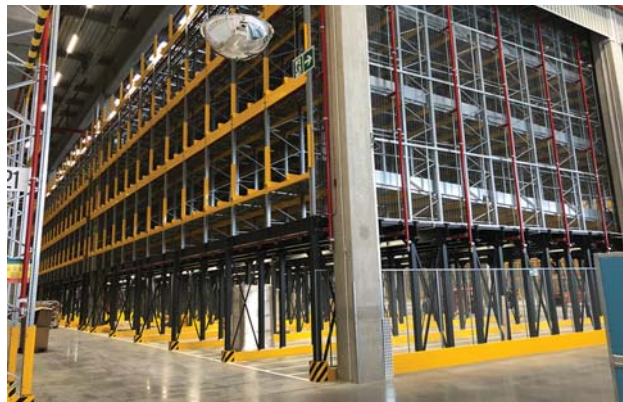
– Komplementarność. Mamy duży zasób wiedzy i umiejętność uczenia się. Grupa Eltron stawia na ciągłe doskonalenie, wytrwałość i pracę zespołową. Naszym nadrzędnym celem jest satysfakcja klienta i chęć jego dalszej współpracy z Grupą Eltron. Przy tym nie boimy się wyzwań. Wykonujemy m.in. takie działania, jak praca przy Ambasadzie RP na Białorusi, techniczne sterowanie oświetleniem na drogach szybkiego ruchu, budowa Centrum Dystrybucji Lidl.

Obecnie nasze działania w Grupie Eltron prowadzą nas do osiągania rozwoju na poziomie 20 proc. r/r. Konsekwentnie kierujemy swoją aktywność na tworzenie rozpoznawalnej, ponadregionalnej i zaufanej marki, która będzie przyjazna dla pracowników i otoczenia. Naszą ambicją jest być liderem jakości, tworzącym niedościgniony wzór dla rynku.

Rozmawiał Piotr Nowacki



Montaż instalacji elektrycznych niskoprądowych oraz automatyki w Centrum Dystrybucji Lidl



Montaż instalacji elektrycznych w halach magazynowych



STABILNOŚĆ OD 40 LAT

Implanty i narzędzia dla ortopedii
i traumatologii



50 lat tradycji zobowiązuje



Biazet SA to białostocka firma produkcyjna z ponad 50-letnią tradycją. Biazet zatrudnia 950 osób i jest jednym z największych pracodawców w regionie. W skład Grupy Kapitałowej wchodzi również narzędziownia Bianar Sp. z o.o.



Obecna fabryka Biazet SA

Przez lata Biazet produkował telewizory w ramach zjednoczenia Unitra. Zakład był chlubą władz poprzedniego ustroju, a w uroczystościach wmurowania kamienia węgielnego pod nową fabrykę brał udział sam Edward Gierek.

Po ćwierćwieczu istnienia firma zmieniła profil produkcji i rozpoczęła współpracę z Philips. Druga połowa lat 90. była początkiem montażu małego

AGD, w szczególności ekspresów do kawy. Przez lata stanowiło to fundament działalności firmy. Ze względu na ciągły wzrost zamówień od światowego giganta w 2012 roku zdecydowano się na budowę nowoczesnej fabryki.

Ewolucja na przestrzeni lat

W kolejnych latach Biazet, wykorzystując coraz szersze kompetencje oraz renomę niezawodnego partnera,

pozyskiwał nowe kontrakty od takich światowych liderów rynku, jak Brita, Wagner, Kärcher, Lavazza czy Electrolux. Było to możliwe dzięki konsekwencji zarządu w realizacji przyjętej strategii rozwijania firmy w kierunkach, które pozwolą jak najlepiej odpowiadać na potrzeby klientów.

Świadome rozbudowywanie kompetencji w łańcuchu wartości sprawiło, że dziś Biazet oferuje swoim klientom kompleksowy zakres usług – od tworzenia koncepcji i rozwoju produktu, przez działalność wytwórczą (wsparcie inżynierskie, technologia formowania wtryskowego), po zarządzanie projektami i transferami produkcji. Posiadanie własnej narzędziowni pozwala na wytwarzanie form wtryskowych i testerów. Ostatecznie to klient decyduje o zakresie wsparcia, które najlepiej zrealizuje jego potrzebę biznesową.

Infrastruktura, ludzie i odpowiedzialność społeczna

Aktualnie spółka dysponuje 48 wtryskarkami. Ostatnia inwestycja, która miała miejsce po przejęciu produkcji odkurzaczy marki Electrolux z fabryki na Węgrzech, zwiększyła park maszynowy o kolejne 17 wtryskarek.

Grupa Kapitałowa posiada rozległe tereny przylegające do fabryki, dzięki czemu możliwa jest dalsza rozbudowa zakładu.

Kluczową wartością dla spółki Biazet są pracownicy, dlatego w swojej strategii rozwoju stawia ona na ciągłe doskonalenie poprzez cykle szkoleń.

Ponadto firma angażuje się w sprawy społeczności lokalnej. Podczas uroczystości jubileuszu 50-lecia istnienia Biazet została zorganizowana zbiórka środków, które w całości zostały przekazane na rzecz Hospicjum Dziecięcego w Białymstoku. ■



Wtryskarka o sile zwarcia 400 ton



NATURALNIE dbamy o ludzi



Spółdzielnia Mleczarska Mlekpól jest jednym z największych producentów mleka i wyrobów mleczarskich w Polsce oraz jednym z dwudziestu największych w Europie. W trakcie swojej trwającej ponad 40 lat historii Spółdzielnia stała się liderem w branży, dzięki zastosowaniu nowoczesnych procesów produkcyjnych z wykorzystaniem osiągnięć współczesnej nauki i technologii. Nasze mleko produkowane jest przede wszystkim w gospodarstwach rodzinnych w nieskażonych przemysłem rejonach Podlasia, Warmii i Mazur oraz Kujaw.



Spółdzielnia stworzyła wiele silnych marek, które są bezkonkurencyjne na rynku polskim i cieszą się rosnącą popularnością wśród innych krajów na całym świecie. Za wyjątkowy i naturalny smak produktów, wytwarzanych wyłącznie z polskiego mleka wysoko cenione są nasze marki, takie jak: Łaciate, Milkot, Mazurski Smak, Rolmlecz, Maślanka Mrągowska i Białe. Zarówno produkty bezpośrednio skierowane do konsumentów, jak i te przeznaczone do dalszego przetwórstwa, codziennie trafiają również do wielu krajów Europy, Azji, Afryki oraz Ameryki Północnej i Południowej.



NAGRODA
GOSPODARZA
PREZYDENTA RP

NARODOWY SUKCES



Produkty Mlekpól powstają w 13 nowoczesnych i wysoko wyspecjalizowanych zakładach przetwórczych.





Fot. B. Bajerski (2)

– najważniejsze nagrody polskiego muzealnictwa przyznane

22 września w Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku odbyła się uroczysta gala 41. Konkursu na Wydarzenie Muzealne Roku Sybilla 2020, organizowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów. To najbardziej prestiżowe wyróżnienie w polskim muzealnictwie



Konkurs Sybilla od lat nagradza polskie muzea, doceniając tym samym tworzone wystawy stałe i czasowe, publikacje i badania naukowe, projekty edukacyjne oraz wydarzenia i inicjatywy, które zmieniają wizerunek placówki i przyciągają zwiedzających wartościową, nietuzinkową ofertą.

Statuetka wręczana corocznie najlepszym muzealnikom podczas uroczystego finału jest formą docenienia ich pracy, zaangażowania i kreatywności w opracowywaniu atrakcyjnej oferty kulturalnej. Dorobek dotychczasowych edycji konkursu stanowi jedno z najważniejszych źródeł wiedzy o tym, jak na przestrzeni lat zmienia się polskie muzealnictwo i w jakich kierunkach zmierza rozwój działalności muzeów.

W tym roku muzea walczyły o nagrodę w 6 kategoriach: konserwacja i ochrona dziedzictwa kultury, edukacja, projekty naukowo-badawcze, nowe i zmodernizowane wystawy stałe, wystawy czasowe i zarządzanie. Zgłoszone projekty oceniało jury w składzie: dr Adam Buława, mgr Jan Kowalski, prof. dr hab. Dariusz Markowski, dr hab. Michał Mencfel, dr Beata Nessel-Łukasik, prof. dr hab. Joanna Maria Sosnowska (przewodnicząca jury), prof. dr hab. Jan Święch (wiceprzewodniczący), dr Aldona Tołysz, dr Katarzyna Wagner, dr hab. Rafał Wiśniewski oraz dr hab. inż. Michał Woźniak.

Oprócz nagród głównych w poszczególnych kategoriach zdecydowano się przyznać wyróżnienia. Ponadto członkowie jury uhonorowali Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku nagrodą Grand Prix 2020 za wystawę „Dla Rzeczypospolitej. Józef Piłsudski 1867–1935”. ■

Sztuka nie istnieje bez widza

Najpopularniejszą ekspozycję w całej historii Zamku „Wszystkie arras króla. Powroty: 2021 – 1961 – 1921” zobaczyło w tym roku prawie 117 tys. zwiedzających

Fot. Anna Stankiewicz, Dział Dokumentacji Wizualnej ZKNW



Pandemia wpłynęła praktycznie na każdą dziedzinę życia, nie wyłączając kultury. Jak dotrzeć do ludzi ze sztuką w tych wyjątkowych okolicznościach?

– Pandemia wymusiła na instytucjach kultury poszukiwanie nowych dróg dotarcia do widzów, bez których nie mamy racji bytu. Pozbawione publiczności muzea pozostają zaledwie kosztownymi magazynami zbiorów. Sztuka nie istnieje w oderwaniu od odbiorców. Każda wystawa jest przekazem, zaproszeniem do przeżycia, źródłem zachwytu i wiedzy. Już na etapie przygotowań planujemy wystawę tak, by widz wyniósł z niej jak najwięcej. Chcemy edukować, a zarazem zaskakiwać, pokazując historię w sposób nieoczywisty i atrakcyjny dla współczesnego odbiorcy.

W związku z zaistniałą sytuacją bardzo aktywnie przystąpiliśmy do uruchomienia kanałów informacyjnych dotyczących naszej oferty kulturalnej w nowych mediach. Postanowiliśmy prezentować nasze zbiory w for-

Chcemy edukować, a zarazem zaskakiwać, pokazując historię w sposób nieoczywisty i atrakcyjny dla współczesnego odbiorcy – mówi **dr hab. Andrzej Betlej, dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu**

mie wirtualnych wystaw połączonych z oprowadzaniem, lekcji online, krótkich filmów. Przeniesienie działalności do sfery wirtualnej licznie przyciągnęło zwiedzających na Zamek po ustaniu lockdownów. W drugim roku pandemii szczytujemy się 80-procentową frekwencją w stosunku do okresu sprzed pandemii – to najlepsze potwierdzenie efektywności podjętych działań.

Jakie działania wpisują się w ideę #wawelotwarty, docenioną przez kapitułę konkursu Sybilla, i jak będzie ona rozwijana w 2022 roku?

– Program ten stanowi podstawowy element naszej działalności. Nie chcemy, żeby Zamek Królewski w Krakowie był jedynie pomnikiem, słynną, ale niedostępną rezydencją na Wzgórzu Wawelskim. Musimy na różne sposoby pokazywać przeszłość i dziedzictwo, docierając do wszystkich pokoleń. Dążymy do tego, by Wawel przestał być miejscem, które odwiedza się raz w życiu, a stał się punktem na kulturalnej mapie Polski, do którego chętnie się wraca. Dlatego w trudnym czasie pandemii doprowadziliśmy do otwarcia rezerwatu archeologicznego, przygotowaliśmy ekspozycję namiotów tureckich, a w tym roku zaprosiliśmy widzów na wielką wystawę arrasów królewskich. Nowe wystawy stałe i czasowe, niedostępne przed 2020 rokiem przestrzenie muzealne

i trasy turystyczne to najlepszy przykład wdrożenia idei Wawelu jako miejsca otwartego, które łączy i tętni życiem.

Rok 2022 będzie ukoronowaniem naszych aktywności. Planujemy przygotowanie 3 dużych wystaw czasowych, w tym wyjątkowych arcydzieł malarstwa renesansowego, które sprowadzamy z rozproszonej na całym świecie kolekcji Karoliny Lanckorońskiej. Największym wydarzeniem będzie otwarcie 30 czerwca rozbudowanego, nowoczesnego zaaranżowanego skarbcza koronnego. Ta wystawa stała będzie absolutnym „must see”. W tym samym okresie otworzymy dla widzów komnaty królewskie w nowej odsłonie. Wszystkie te działania złożą się na spektakularnym festiwalu „Wawel. Odrodzenie 2.0”.

Czy nagrody są miarą sukcesu i źródłem największej radości dla menedżera kultury?

– Są dla mnie wyrazem docenienia wysiłku całego zespołu. Wydarzenia, o których mówię, i elementy wyróżnionego programu #wawelotwarty nie są zasługą jednej osoby, lecz olbrzymiej grupy zaangażowanych muzealników. Efekt, który podziwiał widz, jest tylko wycinkiem ich ogromnej pracy u podstaw. Nagroda jest więc przede wszystkim uznaniem dla ich trudu.

Rozmawiała
Małgorzata Szerfer-Niechaj

Lodołamacze za działania bez barier

Fot. Krzysztof Jarosz (9)



7 października na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się uroczystość finałowa XVI edycji konkursu Lodołamacze, który niezmiennie nagradza osoby i instytucje, które przełamują bariery w dostępie do rynku pracy i normalnego życia ludzi dotkniętych niepełnosprawnością



Jak sama nazwa wskazuje, konkurs od 16 lat upowszechnia ideę łamania lodów obojętności na los osób z niepełnosprawnością, w szczególności na rynku pracy. To działanie na rzecz znoszenia barier i walki ze stereotypami jest ważne w każdej dziedzinie życia codziennego, w tym w biznesie i administracji. Coroczna kampania na rzecz zatrudniania osób niepełnosprawnych Lodołamacze propaguje ideę likwidacji barier przez przedsiębiorstwa i instytucje, wspiera aktywizację osób z niepełnosprawnością i wskazuje właściwe postawy zaangażowania na rzecz pełnoprawnego funkcjonowania w tej grupy w społeczeństwie. Or-





organizatorzy stawiają sobie za cel walkę z uprzedzeniami, integrację środowiska osób niepełnosprawnych i tworzenie szans na pełne uczestnictwo w życiu społecznym, a także działania zmierzające do tworzenia nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych i optymalizację warunków zatrudnienia.

Konkurs Lodołamacze każdego roku wyróżnia i docenia dziesiątki firm, instytucji i osób indywidualnych, którym wskazane kwestie są szczególnie bliskie. Statuetka wręczana na gali finałowej stała się symbolem otwartości i dowodem zaangażowania. Kandydaci walczą o nagrodę w takich kategoriach, jak: zatrudnienie chronione, rehabilitacja społeczno-zawodowa, otwarty rynek pracy, instytucja, przyjazna przestrzeń, zdrowa firma i dziennikarz bez barier.

16. edycję rywalizacji objęła patronatem honorowym Pierwsza Dama Agata Kornhauser-Duda. Uroczystość finałową w wytwornych wnętrzach Zamku Królewskiego poprowadziła Beata Chmielewska-Olech. Zgromadzeni goście mieli okazję nie tylko poznać tegorocznych laureatów, wybranych przez ekspertów z kapituły konkursu, lecz także wysłuchać występów artystycznych. Uroczystość uświetniły utwory w wykonaniu Stanisławy Celińskiej i Urszuli Dudziak, będących jednocześnie ambasadorkami konkursu, oraz Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny. ■



By każdy miał takie same możliwości

Naszym wspólnym zadaniem jest stworzenie ram, które będą wspierać wszystkich angażujących się w osiągnięcie celu urzeczywistnienia idei równych szans. Ci, którzy co roku dołączają do grona Lodołamaczy, są jej najlepszymi ambasadorami – mówi **Jan Zając, prezes Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych, organizator konkursu Lodołamacze**



Tegoroczna gala finałowa była podsumowaniem 16. już edycji konkursu Lodołamacze. Jak można podsumować ten okres?

– Nasz konkurs od lat jest jednym z najważniejszych wydarzeń promujących najlepsze postawy wobec osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Stał się marką, a społeczność Lodołamaczy w widoczny sposób zmienia naszą rzeczywistość, tworząc ją przyjaznym miejscem równych szans. Nasi laureaci stanowią najlepszy przykład tego, że każdy z nas ma takie same możliwości i tylko wspólnie możemy przełamać bariery i likwidować stereotypy. **Do jakich refleksji i wniosków skłania pana ostatnia edycja?**

– Konkurs Lodołamacze ma jasno określone cele – nagradzać tych, bez których takie pojęcia, jak dostępność czy równość, są wyłącznie martwym paragrafem. Laureatami mogą zostać ci, których działania przyczyniają się do realnej zmiany postaw wobec niepełnosprawności. W naszym konkursie to nie hasła czy deklaracje pozwalają odebrać statuetkę, lecz rzetelna i kompleksowa ocena prowadzonej działalności. Od samego początku Lodołamacze wyróżnia również zaangażowanie członków kapituł – regionalnych i centralnej, którzy w czasie burzliwych dyskusji wyłaniają laureatów. Te pryncypia są z nami od 16 edycji i będą podstawą w kolejnych.

Z czego jest pan najbardziej dumny jako organizator konkursu Lodołamacze?

– Konkurs Lodołamacze, choć dziś już zdecydowanie szerszy, niezmienne ma doceniać tych, bez których nie da się mówić o rzeczywistym wdrażaniu polityk na rzecz osób z niepełnosprawnościami – pracodawców, którzy tworzą najlepsze warunki do ich zatrudnienia, widzą w nich partnera w biznesie, potrafią docenić zaangażowanie, kompetencje, rzadkie umiejętności. To pracodawcy, którzy od lat konsekwentnie realizują postulat równości.

To siła Lodołamaczy – rzesza tych, których codzienna praca, sposób działania i zaangażowanie zmieniają otaczający nas świat. Podkreślenie ich liczby, mówienie o nich, jest działaniem, które powinno dominować w przestrzeni publicznej zamiast wyszukiwania ułomności systemu. Promocja działań na rzecz osób z niepełnosprawnościami nie może kończyć się na hasłach i strategiach. Nie może opierać się na negowaniu tych rozwiązań, które pozwoliły nam na osiągnięcie dzisiejszych wyników, nie może być oparta na podziale i wzajemnym przeciąganiu liny.

Czego dotyczą najważniejsze zmiany w sytuacji osób niepełnosprawnych na przestrzeni tych lat?

– Konkurs Lodołamacze wywodzi się ze środowiska pracodawców – członków Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych. Od początku zakłada, że prowadzenie odpowiedzialnej firmy opartej na potencjale swoich pracowników, tworzenie dobrej atmosfery pracy i właściwe podejście do zatrudnienia są wartościami, które warto promować. Wartości te zachęcają pozostałych, tych, którzy z jakichś względów nie wiedzą, a może jeszcze obawiają się otwarcia na osoby z niepełnosprawnościami. Nie da się zmienić wciąż funkcjonującej niewłaściwej postawy wobec dostępności czy wartości, jaką jest za-

trudnianie osób z niepełnosprawnościami, negując tych, którzy takie działania prowadzą, często od kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu lat.

Naszym wspólnym zadaniem jest stworzenie ram, które będą wspierać wszystkich angażujących się w osiągnięcie celu urzeczywistnienia idei równych szans. Ci, którzy co roku dołączają do grona Lodołamaczy, są jej najlepszymi ambasadorami.

Jakie oczekiwania i postulaty ma POPON w kontekście potrzeb reprezentowanej grupy społecznej?

– Konkurs Lodołamacze przeszedł długą drogę, ale jednym z jego filarów niezmiennie pozostaje promowanie tych, bez których żadna idea społeczeństwa równych szans nie będzie kompletna, bo ograniczy jedną z najważniejszych aktywności każdego z nas. To praca, możliwość zarobkowania tworzy nasze poczucie godności, pozwala nam realizować pasje i spełniać marzenia. Bez tworzenia optymalnych warunków do możliwości jej wykonywania nie będziemy sami decydować o naszym działaniu – zostaniemy zepchnięci na margines i zależni od pomocy innych. Praca nie może istnieć bez pracodawców – przedsiębiorców, którzy tworzą warunki do jej wykonywania. Podkreślenie roli pracodawców – członków Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych, ale nie tylko – w zakresie urzeczywistniania tej idei była podstawą do rozpoczęcia 16 lat temu naszej kampanii kruszenia lodów. Firmy zrzeszone w POPON to pracodawcy wrażliwi społecznie, o olbrzymim dorobku i doświadczeniu. To oni tworzą silne firmy oparte na zapewnieniu doskonałych warunków dla swoich pracowników. To wszystko zasługuje na promocję i nagradzanie. To dzięki zaangażowaniu członków POPON konkurs mógł przybrać charakter ogólnopolski.

*Rozmawiała
Małgorzata Szerfer-Niechaj*

Niepełnosprawność szansą na zatrudnienie dobrych pracowników

Potrzebujemy różnorodnych talentów, aby kontynuować ciągly rozwój firmy i dostosowywać się do stale zmieniającego się rynku pracy. Niepełnosprawność nie jest dla nas przeszkodą, lecz szansą na zatrudnienie dobrych pracowników – mówi **Arkadiusz Jadeszko, prezes zarządu Aspen Sp. z o.o., należącej do grupy Atalian w Polsce**

Co oznacza dla państwa nagroda w konkursie Lodołamacze w kontekście obranej misji i polityki kadrowej?

– Jest dla nas ważnym wyróżnieniem i utwierdza nas w przekonaniu, że jesteśmy pracodawcą wrażliwym społecznie, otwartym na zapewnienie równych szans wszystkim osobom zainteresowanym pracą w naszej firmie. To dowód, że nasz długofalowy trud w kierunku aktywizacji i rehabilitacji osób niepełnosprawnych jest wzmocnieniem wewnętrznej struktury oraz strategii firmy w obszarze odpowiedzialności społecznej.

Potrzebujemy różnorodnych talentów, aby kontynuować ciągly rozwój firmy i dostosowywać się do stale zmieniającego się rynku pracy. Niepełnosprawność nie jest dla nas przeszkodą, lecz szansą na zatrudnienie dobrych pracowników.

Co jest największą wartością płynącą z zatrudnienia osób niepełnosprawnych?

– Na postrzeganie osoby niepełnosprawnej przez otoczenie największy wpływ ma rodzaj niepełnosprawności oraz zakres ograniczeń w pełnieniu ról społecznych. Podjęcie pracy zawodowej przez osoby niepełnosprawne jest zatem bardzo ważnym bodźcem przy rehabilitacji zawodowej tych osób. Poza możliwością samodzielnego utrzymania się praca pozwala im także na kontakty społeczne i wyjście z izolacji, której często doświadczają. Z kolei kontakt społeczny daje sposobność przynależności do danej wspólnoty, co wpływa na dobre samopoczucie.



Stąd niezwykle istotne jest aktywizowanie zawodowe osób niepełnosprawnych i przełamywanie barier zatrudnienia, zarówno po stronie pracodawców, jak i potencjalnych pracobiorców. Sam fakt, że osoba niepełnosprawna, traktowana przez innych jako bezużyteczna społecznie, wytwarza jakieś dobro lub świadczy usługi, rozumiane jako ważne i potrzebne, daje silne poczucie, że działamy w dobrym kierunku. Dodatkowo uczymy się od każdej zatrudnionej osoby i stajemy się coraz efektywniejsi we współpracy z osobami niepełnosprawnymi.

Jak namawiałby pan innych pracodawców, że nie należy nikogo wykluczać i warto na

ryнку pracy dawać szansę każdemu?

– Niepełnosprawność, czy to wrodzona czy nabyta, jest czynnikiem, który zdecydowanie zmienia sytuację życiową człowieka. Każdy z nas może w pewnym momencie swojego życia zmienić status osoby pełnosprawnej na niepełnosprawną. Biorąc to pod uwagę, warto byłoby się zastanowić, czy gdyby zaistniała taka sytuacja, chcielibyśmy być postrzegani jako

osoby niezdolne do pracy?

Osoby niepełnosprawnej nie definiuje jej choroba. Posiada ona potencjał lub zdolności, dzięki którym – jeśli dobrze je wykorzystamy – zyskamy wartościowego pracownika. Zatrudnienie osób z niepełnosprawnością to korzyść dla całej firmy. Dzięki temu pracodawca buduje odpowiedzialną firmę, która każdego dnia jest zaangażowana społecznie, daje zatrudnienie ponad granicami i oferuje odpowiednie warunki pracy. Dla innych współpracowników w firmie to możliwość poznania i zaakceptowania różnorodności w odniesieniu do ograniczeń i barier.

Podstawowym miernikiem dla innych pracodawców w kontekście zatrudnienia osób niepełnosprawnych jest zadowolenie naszych klientów, które wskazuje, że bez względu na typ niepełnosprawności pracowników oferowane przez nas usługi wciąż pozostają na wysokim poziomie.

Rozmawiała Marlena Szczęsna

Liczy się **człowiek**

W tym roku firma ABC-Service obchodzi 30-lecie działalności. W 1991 roku właściciele nawet nie marzyli, że ich pomysł na biznes się przyjmie i rozrośnie się na taką skalę. Niestety okrągła rocznica przypadła na wyjątkowo trudne czasy, które wymuszają walkę o przetrwanie na rynku i ratowanie miejsc pracy. W przypadku zakładu pracy chronionej wyzwani jest jeszcze więcej

Fot. Krzysztof Jarosz (2)



Prezes zarządu ABC-Service podczas uroczystości wręczenia nagród Lodołamacze 2021

ABC-Service świadczy usługi porządkowe i ochroniarskie na rzecz firm i instytucji. W tym roku firma zdobyła tytuł Lodołamacza 2021 w kategorii zatrudnienie chronione. Ten zaszczytny tytuł cieszy firmę tym bardziej, że został przyznany w czasie epidemii koronawirusa COVID-19. Po ogłoszeniu pierwszego lockdownu okazało się, że ze względu na zakres działalności firma znalazła się w grupie podmiotów, które mocno odczuły wprowadzenie ograniczeń związanych z pandemią. Lawinowo zaczęły spływać wypowiedzenia umów dotyczących sprzątnięcia oraz informacje o ich zawieszeniu bądź ograniczeniu ich zakresu, ponieważ dużą część zleceniodawców stanowiły szkoły, uczelnie oraz biurowce. Z chwilą, gdy zawiesiły działalność lub przenieśli pracę do sfery wirtualnej, skończyła się praca dla firmy oferującej usługi porządkowe.

Ludzie kontra wyniki

Stając przed decyzją, co jest ważniejsze: wynik finansowy czy człowiek, współwłaściciele podjęli nierówną walkę, aby utrzymać jak najwięcej miejsc pracy. Pomimo wielu starań nie wszystkie miejsca pracy udało się utrzymać. Właściciele musieli podjąć ciężką decyzję o zmniejszeniu zatrudnienia. Co ważne, nie chcieli pozostawiać byłych pracowników na lodzie, dlatego po zdobyciu każdego nowego kontraktu kierownictwo w pierwszej kolejności zgłaszało się do byłych pracowników z pytaniem, czy nie chcieliby wrócić do firmy. Ze względu na to, że ABC-Service jest zakładem pracy chronionej, w firmie zatrudniane są przede wszystkim osoby z niepełnosprawnościami. Od początku firma jako jedną ze swoich misji określiła rehabilitację zawodową osób niepełnosprawnych i przez 30 lat działalności dokłada wszelkich starań, aby stworzyć optymalne warunki pracy wszystkim zatrudnionym,

uwzględniając potrzeby i ograniczenia osób z niepełnosprawnościami.

Poza walką o utrzymanie jak największej liczby miejsc pracy podjęto działania, aby pomóc pracownikom przetrwać trudny czas pandemii. Tam, gdzie było to możliwe, wprowadzono hybrydowy system pracy, z którego skorzystało wielu pracowników administracyjnych. Niestety trudno wprowadzić pracę w trybie home office dla pracowników usługowych. Podjęto więc działania zmierzające do jak najlepszego zabezpieczenia również tej grupy pracowników. Firma dbała o rygorystyczne przestrzeganie zasad reżimu sanitarnego, a pracowników zaopatrzone w niezbędne środki ochrony osobistej: rękawiczki jednorazowe, maseczki ochronne oraz płyny do dezynfekcji. Było to niezwykle ważne – pamiętajmy, że na początku pandemii na rynku brakowało wszystkich tych środków.

Wsparcie w leczeniu i rehabilitacji

Niepełnosprawni pracownicy mogli liczyć na zwiększone wsparcie w zakresie leczenia i rehabilitacji. Z uwagi na przewlekłe choroby wielu pracowników ABC-Service musi pozostawać pod stałą, specjalistyczną opieką lekarską, która ze względu na stan epidemii była znacznie utrudniona. W wielu przypadkach teleporada nie była wystarczająca, przez co koniecznością stało się korzystanie z prywatnej służby zdrowia, a to stanowiło znaczne obciążenie domowego budżetu. W zaistniałej sytuacji właściciele firmy zadecydowali o 100-procentowym finansowaniu wydatków na zakup leków, wizyt u specjalisty oraz rehabilitację ze środków Zakładowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Podniesienie kwoty refundacji dało niepełnosprawnym pracownikom poczucie bezpieczeństwa.

Jednocześnie znacząco podniesiono dofinansowanie do wyjazdu na turnusy rehabilitacyjne, dzięki czemu kilkudziesięciu pracowników zyskało szansę na dwutygodniową rehabilitację, która w warunkach nieturnusowych ze względu na epidemię koronawirusa została istotnie ograniczona, a w niektórych okresach całkowicie zawieszona.

Ze środków ZFRON dofinansowywano również doposażanie miejsc pracy osób niepełnosprawnych oraz ich szkolenia. – *Jestem osobą aktywną i ambitną. Chcę pracować dalej pomimo mojej niepełnosprawności. Firma wspiera mnie w tym poprzez szkolenia, warsztaty i możliwość udziału w różnorodnych przedsięwzięciach. Dzięki temu każdego dnia staję się bardziej kompetentnym pracownikiem. Pełnienie obowiązków zawodowych jest jedną z metod mojej rehabilitacji. Choć wymagania są duże, a pracy mamy sporo, to możliwość bycia sobą, jasno sprecyzowane cele i otwartość na nowe pomysły dają dużo satysfakcji. Nic więc dziwnego, że po tylu latach, które minęły od mojej rozmowy rekrutacyjnej w 2007 roku, nadal pracuję w tej firmie. I wbrew panującym na rynku tendencjom nie zamierzam jej zmieniać* – mówi Martyna Mucha, specjalista ds. marketingu.

Miejsce pracy przyjazne osobom niepełnosprawnym

Firma zakupiła profesjonalne maszyny sprzątające, co pozwoliło na przekwalifikowanie części pracowników, którzy dotychczas wykonywali swoją pracę w obiektach, które zostały zamknięte. Dzięki temu mogli oni kontynuować pracę bez względu na ograniczenia wynikające z niepełnosprawności. Pracowników administracyjnych wyposażono w notebooki, które pozwoliły im bezpiecznie wykonywać obowiązki zawodowe w domu. – *Praca w ABC daje mi satysfakcję, a jednocześnie jest mobilizacją do podejmowania działań rozwojowych. Dla mnie praca to nie tylko sposób na zarabianie pieniędzy, to też spotkania z superludźmi i możliwość kształcenia się. Praca w ABC jest przystosowana do moich potrzeb jako osoby niepełnosprawnej. Nie czuję się w żaden sposób wykluczona. Mogę wręcz swobodnie korzystać z przywilejów osoby niepełnosprawnej, m.in. wyjścia na rehabilitację czy do lekarza* – mówi Marta Klimkiewicz, pracownik ds. administracji.

Przez 30 lat ABC-Service dokłada wszelkich starań, żeby tworzyć miejsca



Prezes zarządu ABC-Service podczas uroczystości wręczenia nagród Lodołamacze 2021

Ze względu na to, że ABC-Service jest zakładem pracy chronionej, w firmie zatrudniane są przede wszystkim osoby z niepełnosprawnościami

pracy przyjazne osobom niepełnosprawnym, w każdej z nich dostrzegając nie tylko pracownika, lecz także człowieka. Każda osoba niepełnosprawna ma tak dobrane i doposażone miejsce pracy, żeby mogła pracować pomimo ograniczeń. Pracownicy doceniają infrastrukturę siedziby ABC-Service dostosowaną do ich potrzeb, która w sposób znaczący podnosi komfort ich funkcjonowania w miejscu pracy, jest dla nich bezpieczna, a przede wszystkim daje poczucie pracy w miejscu, w którym ich niepełnosprawność nie jest przeszkodą.

Relacje to podstawa

Od początku swojej działalności ABC-Service zatrudniało osoby z różnymi niepełnosprawnościami. Żadna choroba nie wyklucza możliwości podjęcia pracy, wystarczają chęci do podjęcia zatrudnienia. Dużą część zespołu stanowią osoby z chorobami i zaburzeniami psychicznymi, które czas

pandemii szczególnie dotknęły. Dołożono wszelkich starań, aby zapewnić im nie tylko optymalne warunki do codziennej pracy i rozwoju. Ważne okazały się przyjazna atmosfera pracy oraz poczucie bezpieczeństwa, które przez pracowników są wskazywane jako wiodące atuty firmy. Pracownicy mogą liczyć na życzliwość ze strony swoich współpracowników, a także kierownictwa.

Ostatnie 2 lata działalności firmy w okresie pandemii były niezwykle trudne, jednak okazało się, że można zachować normalność pomimo niesprzyjających warunków. ABC-Service od początku zakłada, że najważniejszą wartością firmy są ludzie, bo to właśnie kapitał ludzki jest podstawą sukcesu. Firma rozwija swój park maszynowy, technologie, ale przede wszystkim skupia się na rozwoju pracowników, bo to oni są siłą napędową działań firmy.

Prowadzenie działalności gospodarczej w dobie pandemii jest dużym wyzwaniem. Jednak zachowanie normalności, skupienie się na rozwoju i niepoddawanie się przeciwnościom losu okazało się kluczem do sukcesu firmy i ugruntowania wizerunku pracodawcy przyjaznego osobom niepełnosprawnym, co zaowocowało zdobyciem tytułu Lodołamacza 2021 w kategorii zatrudnienie chronione. ABC-Service daje dobry przykład innym firmom. Pokazuje, że zatrudniając osoby z niepełnosprawnościami, można zbudować stabilne, dobrze funkcjonujące przedsiębiorstwo. ■

Czołówka lubuskiego biznesu

Podczas uroczystej gali w ramach Lubuskiego Kongresu Gospodarczego ogłoszono tegorocznych laureatów Nagrody Gospodarczej Marszałka Województwa Lubuskiego. Wydarzenie było jednocześnie świętem Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej, która obchodziła jubileusz 30-lecia

Fot. Paweł Wańczko/Lubuskie.pl (3)



Gospodarzami Lubuskiego Kongresu Gospodarczego byli marszałek Elżbieta Anna Polak i przewodniczący sejmiku Wacław Maciuszonek. Wydarzenie miało na celu wymianę doświadczeń, sieciowanie i rozmowy o planach na kolejne lata, m.in. w kontekście dotacji unijnych. – *Czas jest bardzo dobry, by rozmawiać o przyszłości, ponieważ przed nami nie tylko nowa perspektywa 2021–2027 i marzenia o tej pięknej kwocie 770 mld zł, ale również Krajowy Plan Odbudowy. Mam nadzieję, że to się stanie na prawdę. Choć muszę przyznać, że ja jestem niewierząca w to, co powiedział prezes NB, że żyjemy w cudzie gospodarczym, dlatego drodzy przedsiębiorcy – róbmy swoje – mówiła do zgromadzonych marszałek Polak.*

Ważną częścią Kongresu była ceremonia wręczenia najlepszym firmom z regionu okolicznościowych statuetek. Gala finałowa, w ramach której wręczono nagrody, była szczególnie dla 15 firm uhonorowanych przez marszałka województwa lubuskiego za ich przedsiębiorczość, efektywność i wkład w rozwój regionu.

Najlepsze podmioty w każdej z 7 kategorii (mikroprzedsiębiorstwo, małe przedsiębiorstwo, średnie przedsiębiorstwo, duże przedsiębiorstwo, spółka komunalna, innowacyjna jednostka samorządu terytorialnego oraz innowacyjna jednostka ochrony zdrowia) zdobyły dodatkowo vouchery ufundowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego na kwotę 5000 zł (firmy) i 2000 zł (szpital, spółka cywilna i JST) na realizację działań promocyjnych.

Podczas gali marszałek Elżbieta Anna Polak oraz przewodniczący sejmiku Wacław Maciuszonek wręczyli także Odznaki Honorowe Zasłużony dla Województwa Lubuskiego. Oprócz licznie zgromadzonych przedstawicieli biznesu w uroczystości wzięli udział samorządowcy, przedstawiciele uczelni i administracji państwowej. ■

Polskie buty podbijają świat

Ciągle się doskonalimy i rozwijamy, aby sprostać nowym wyzwaniom. Prowadzimy działalność w oparciu o zasadę polityki zrównoważonego rozwoju, zakładającą świadome, odpowiednio ukształtowane relacje pomiędzy wzrostem gospodarczym, dbałością o środowisko naturalne oraz zdrowiem człowieka – mówi **Anna Tomaszewska, zarządzająca firmą Wama Polen**



Wizytówką Wama Polen jest obuwie, ale to nie jedyny filar działalności firmy. Na czym opiera się sukces marki, docenionej Nagrodą Gospodarczą Marszałka Województwa Lubuskiego?

– Pandemia pokazała nam, że nie możemy liczyć na dochody tylko z tej jednej gałęzi, dlatego nieustannie powiększamy wachlarz usług o usługi szycia, wykroju, sprzedaż maszyn szwalniczych, serwis maszyn, doradztwo w zakresie ulepszania procesów produkcyjnych, produkcję obuwia na zlecenie pod marką klienta. Żadnej pracy się nie boimy.

Myślę, że sukces marki Wama Polen opiera się na innym sposobie myślenia o biznesie oraz misji naszej firmy, której podstawą jest dążenie do tego, aby chodzenie znów stało się przyjemnością dzięki zastosowaniu innowacyjnej technologii – Maksymalnej Redukcji Obciążenia. Umożliwia ona zmniejszenie o 40 proc. nacisku na podeszwę, stawę skokowe i kolana, co wpływa na ogólny rozkład obciążenia podczas noszenia sneakersów Proflex. W efekcie nasze buty cieszą się uznaniem na rynkach Europy i w Stanach Zjednoczonych.

Co pozwoliło mikroprzedsiębiorstwu z niewielkim stażem zaistnieć na rynku i zostać do-

strzeżonym jako rzetelny pracodawca, producent, eksporter?

– Chłoniemy wszelkie sugestie naszych klientów, aby produkt końcowy spełniał najwyższe oczekiwania. Jesteśmy otwarci na zmieniające się warunki otoczenia, mając na uwadze systematyczny rozwój firmy. Tworzymy atmosferę pracy, która sprzyja rozwijaniu inicjatywy i przekłada się na zadowolenie z pracy. To ludzie sprawiają, że Wama Polen jest niezwykłą firmą. Zatrudniamy osoby z bogatym doświadczeniem zawodowym oraz dużym sercem pełnym pozytywnej energii. Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje współpracy. Ciągłe się doskonalimy i rozwijamy, aby sprostać nowym wyzwaniom. Wama Polen prowadzi działalność w oparciu o zasadę polityki zrównoważonego rozwoju, zakładającą świadome i odpowiednio ukształtowane relacje pomiędzy wzrostem gospodarczym, dbałością o środowisko naturalne oraz zdrowiem człowieka.

Wkrótce będą państwo reprezentować region jako jedna z nielicznych lubuskich firm na EXPO w Dubaju. Jakie nadzieje wiąże państwo z tym wyróżnieniem?

– Chcemy zaprezentować się na rynku arabskim z jak najlepszej strony jako solidna i innowacyjna firma. Udział w Expo 2020 jest dla nas wyróżnieniem, a zarazem okazją do poznania najnowszych technologii, a także innych kultur. To ogromna szansa dla naszego mikroprzedsiębiorstwa, aby nawiązać wartościowe kontakty i rozszerzyć możliwości wypełniania naszej misji. Chcemy wprowadzić na rynek Zjednoczonych Emiratów Arabskich buty, które mają na celu poprawę jakości życia: ręcznie szyte z delikatnych hiszpańskich skór mokasyny BARA, ekskluzywne sandały MAGNAFIED z unikalnych i zrównoważonych materiałów oraz sneakersy PROFLEX, będące naszą wizytówką i największą dumą.

Rozmawiała Marlena Szczęsna



Wama Polen Sp. z o.o.



Od lewej: Marianna Bury, Małgorzata Olejniczak-Jakóbk, Małgorzata Szymańska-Rosińska, Jolanta Zielińska-Sęk, Katarzyna Milkiewicz, Janusz Kołodziej

Odpowiedzialni pracodawcy na wagę złota

Fot. Marcin Żegliński (2)



10 września w Ogrodach Pałacu Prezydenckiego odbyła się uroczystość podsumowująca XIII edycję konkursu Pracodawca Przyjazny Pracownikom. Prezydent RP Andrzej Duda wręczył statuetki i certyfikaty przedstawicielom firm, które przykładają szczególną wagę do polityki kadrowej i tworzą optymalne warunki pracy

Celem konkursu Pracodawca Przyjazny Pracownikom, organizowanego przez NSZZ „Solidarność”, jest uhonorowanie pracodawców, którzy szczególnie wyróżniają się w zakresie przestrzegania przepisów prawa, i wskazywanie ich praktyk za przykład. Obszary brane pod uwagę w ocenie przedsiębiorstw obejmują przede wszystkim stabilność zatrudnienia, prawo do zrzeszania się w związki zawodowe oraz przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Odkąd Prezydent RP Lech Ka- czyński objął w 2008 roku konkurs patronatem, nieprzerwanie odbywa się on pod honorowym patronatem urzędującego Prezydenta RP. Co ważne, jest to jedyna tego typu inicjatywa, gdzie kandydatów do nagrody zgłaszają sami pracownicy zrzeszeni w związku zawodowym „Solidarność”.

W ramach XIII edycji konkursu statuetki odebrali z rąk Prezydenta Andrzeja Dudy szefowie i przedstawiciele 20 firm, uznanych za wzorowe



Prezydent RP Andrzej Duda

miejsca pracy. Podczas uroczystości obecni byli także przewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Piotr Duda oraz minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg. Szefowa resortu podkreślała, że w ramach Tarczy Antykryzysowej do polskich firm trafiło już łącznie prawie 240 mld zł, które przyczyniły się do uratowania wielu miejsc pracy.

Prezydent Andrzej Duda zwrócił w swoim wystąpieniu uwagę na fakt, że pandemia nie była łatwym czasem dla pracodawców i że w tym okresie wzrosło w Polsce bezrobocie, przy czym

było ono „jednym z absolutnie najniższych w skali europejskiej – nieco ponad 3 proc.,” podczas gdy średnia europejska była ponad 7 proc., więc wypadliśmy bardzo dobrze”. Czego to zasługa? W ocenie Prezydenta Andrzeja Dudy było to możliwe dzięki odpowiedzialności pracodawców oraz rządowemu programowi, który dołączył się do woli pracowników, by utrzymać zatrudnienie.

W słowach przemówienia głowy państwa nie zabrakło podziękowań skierowanych do laureatów, którzy zdołali ochronić miejsca pracy i utrzymać standardy decydujące o korzystnych warunkach zatrudnienia i zadowoleniu pracowników, które przekłada się na ich zaangażowanie i efektywność. – *Bez dobrze pracującego, zmotywowanego pracownika nie da się osiągnąć doskonałych wyników. Ogromnie dziękuję za uczciwy biznes, za to, w jaki sposób prowadzicie swoje firmy i instytucje. Dziękuję za to, jak traktujecie swoich pracowników, że są oni dla was wartością – mówił podczas uroczystości.* ■

Widzimy sens swojej pracy

Od początku włączyliśmy się w zwalczanie pandemii i ratowanie ludzi dotkniętych tak groźną chorobą. Chcę tu podkreślić niezwykle zaangażowanie całego personelu, nie tylko medycznego, lecz także pomocniczego i administracyjnego – mówi **Marta Solnica, dyrektor naczelna Świętokrzyskiego Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego**



Już po raz drugi zostali państwo wyróżnieni w konkursie Pracodawca Przyjazny Pracownikom. Co o tym decyduje?

– Nagroda jest dla całej kadry zarządzającej dużym osobistym sukcesem. Utwierdza nas w przekonaniu, że kierunki rozwoju zakładu zostały dobrze wybrane i są właściwie modyfikowane. Jednak, jak by one nie były słuszne, bez codziennego zaangażowania całego personelu nie byłyby osiągalne. To nagroda dla wszystkich pracowników Centrum, pielęgniarzy i ratowników medycznych, kierowców, dyspozytorów medycznych i lekarzy, pracowników działów technicznych i administracyjnych. Ja ich tylko reprezentowałam na tej pięknej uroczystości.

Chciałabym zwrócić uwagę na niezwykle czas pandemii, kiedy nagroda była przyznawana. Świętokrzyskie Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego jest dość specyficznym zakładem opieki zdrowotnej – nie mamy łóżek szpitalnych, klinik ani kadry profesorskiej. Odgrywamy jednak niezwykle ważną rolę w całym systemie opieki zdrowotnej, jesteśmy pierwsi przy osobach potrzebujących pilnej pomocy. Od początku włączyliśmy się w zwalczanie pandemii i ratowanie ludzi dotkniętych koronawirusem. Dzięki zaangażowaniu

całego personelu, nie tylko medycznego, lecz także pomocniczego i administracyjnego, zapewnialiśmy pełną dostępność zespołów ratownictwa, znaleźliśmy rezerwy na zorganizowanie dodatkowych zespołów transportu sanitarnego przewożących osoby zarażone wirusem SARS-CoV-2 do szpitali referencyjnych i zorganizowaliśmy mobilne zespoły wymazowe. Nasi lekarze i pielęgniarki co dzień przyjmowali pacjentów w ambulatoriach nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Nie było ani jednego dyżuru, byśmy odmówili pracy przy otwartych drzwiach. Ludzie przecież chorują jak zwykle, nie tylko na COVID-19, szczególnie dzieci i seniorzy. W chwili najwyższej próby personel Centrum spisał się znakomicie, nie warunkując zaangażowania od dodatkowych apanaży. Członkowie mojego zespołu po prostu widzą sens swojej pracy. Kiedy ma się takich pracowników, sięganie po laury zdaje się czymś normalnym.

Ale to zapewne efekt działań prowadzonych przez lata?

– Tak, zespoły ludzkie buduje się latami. Jesteśmy w o tyle trudnej sytuacji, że nasze działania obejmują teren całego województwa. Zakład ma 23 oddziały we wszystkich powiatach regionu i centralę w Kielcach, co nie sprzyja integracji, podobnie jak praca

zmianowa, w małych zespołach. Stąd od wielu lat organizujemy cykliczne imprezy firmowe: turnieje halowej piłki nożnej zakończone biesiadą przy ognisku i tańcami, zawody w ratownictwie medycznym dla przedstawicieli oddziałów powiatowych, wycieczki. W poszczególnych oddziałach udostępniamy stoły do gry w tenisa stołowego, w piłkarzyki itp. Te proste działania pozwalają pracownikom szybko wracać do równowagi psychicznej, odreagowywać stres po często niezwykle ciężkich akcjach ratunkowych.

Jako dyrektor każdego dnia daję wszystkim pracownikom możliwość bezpośredniego spotkania się ze mną w gabinecie. Tak samo czynią moi zastępcy. Zakładowy regulamin zawiera wiele korzystnych dla pracowników zapisów, np. o corocznym tworzeniu planu urlopów, harmonogramów pracy dla pracowników, by uwzględniły ich sugestie związane m.in. z sytuacją życiową, rodzinną, kształceniem. Na wniosek kierowców ambulansów czas ich pracy zrównano z czasem pracy obsady medycznej, z zachowaniem dotychczasowego wynagrodzenia zasadniczego. Regulamin wynagradzania także jest korzystniejszy, niż przewiduje to prawo.

Rozmawiała Zuzanna Maj



Siedziba ŚCRMiTS przy ul. św. Lenarda w Kielcach

Fot. Zbigniew Czekaj

Inwestycje są warunkiem rozwoju

Obejmując w 2005 roku stanowisko dyrektora, wyznaczyłam sobie podstawowe cele: modernizację i rozbudowę infrastruktury, zakup nowoczesnego sprzętu oraz zatrudnienie fachowego personelu. Wszystkie te założenia regularnie spełniam, jednocześnie stawiając przed zespołem nowe cele — mówi **Małgorzata Zaława-Dąbrowska, dyrektor SPZZŁO Warszawa-Żoliborz**

Pandemia COVID-19 ograniczyła działalność wielu przedsiębiorstw, w tym podmiotów leczniczych. Jak ogólnokrajowa sytuacja wpłynęła na funkcjonowanie zarządzanego przez panią zakładu opieki zdrowotnej?

— Ostatnie 2 lata to trudny okres dla nas wszystkich, również dla branży medycznej. Nasza sytuacja jest jednak trochę inna, ponieważ jesteśmy dużym podmiotem leczniczym, świadczącym usługi na terenie dwóch dzielnic: Żoliborza i Bielan oraz gminy Łomianki. Zakres naszych świadczeń obejmuje podstawową opiekę zdrowotną, specjalistykę, stomatologię, rehabilitację i fizykoterapię, zdrowie psychiczne i leczenie uzależnień, diagnostykę laboratoryjną, obrazową i wysokospecjalistyczną, medycynę pracy, medycynę szkolną oraz transport medyczny. Realizujemy także profilaktyczne programy zdrowotne, finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia, Urząd m.st. Warszawy oraz Samorząd Województwa Mazowieckiego. Rozwijając przez lata działalność wielokierunkowo, byliśmy w pewnym sensie przygotowani na nową sytuację w publicznej ochronie zdrowia oraz wyzwania, jakie przed nami postawiła pandemia.

W związku z zapotrzebowaniem na nowe świadczenia uruchomiliśmy usługi związane z walką z wirusem SARS-CoV-2. Już jesienią 2020 roku otworzyliśmy 4 punkty pobierania wymazów, w tym 2 stacjonarne oraz 2 mobilne punkty Drive-Thru. Punkty w przychodniach wciąż działają. We wszystkich naszych 12 przychodniach mamy punkty szczepień przeciw COVID, które funkcjonują od poniedziałku do piątku oraz weekendowy punkt szczepień przy Krakowskim Przedmieściu. **Czy mają państwo jakieś usługi dla ozdrowieńców?**

— Przede wszystkim takich pacjentów mają pod swoją opieką nasi lekarze Podstawowej Opieki Zdrowotnej oraz specjaliści. Po przejściu COVID-19 bardzo ważna jest również rehabilitacja pochorobowa, w tym układu oddechowego. W przychodni przy ul. Szajnochy 8 realizujemy program rehabilitacji po chorobie COVID, dzięki któremu pacjenci mogą poprawić sprawność oddechową, zwiększyć wydolność wysiłkową i krążeniową, a tym samym szybciej powrócić do pełnej sprawności psychofizycznej. Dla takich osób dostępne są także komercyjne testy serologiczne przeciwciał anty-SARS-CoV-2. Badanie zapewnia ilościowy pomiar stężenia przeciwciał, których obecność potwierdza nabycie odporności na COVID-19 w wyniku przechorowania lub zaszczepienia.

A jakie działania podjęli państwo w zakresie ochrony pracowników, szczególnie narażonych ze względu na rodzaj wykonywanej pracy na zakażenie SARS-CoV-2?

— Bezpieczeństwo pracowników to dla nas priorytet. Od początku pandemii zapewniamy wszystkim pracownikom, niezależnie od zakresu wykonywanej pracy, niezbędne środki ochrony osobistej, w tym maski chirurgiczne typu FFP2/FFP3, kombinezony, fartuchy flizelinowe, rękawiczki, płyny dezynfekcyjne do rąk i powierzchni oraz dodatkowe mydła. W okresie największego zagrożenia epidemicznego była przeprowadzana dezynfekcja pomieszczeń wszystkich przychodni metodą fumigacji, polegająca na usunięciu i dezaktywacji patogenów, które znajdują się w pomieszczeniach oraz na używanych sprzętach. Stosowaliśmy także system pracy hybrydowej, polegający na przeplatanej się okresowej pracy zdalnej

w domu i na miejscu, w przychodniach, co również przyczyniło się do zwiększenia bezpieczeństwa pracowników.

Działania na rzecz walki z COVID wygenerowały z pewnością większe wydatki?

— Z jednej strony tak, ponieważ modernizacja pomieszczeń, zakup sprzętu i zwiększenie zatrudnienia personelu stanowiły dodatkowe inwestycje. Z drugiej jednak strony nasze działania poskutkowały rozszerzeniem spektrum usług zdrowotnych. Nasze wcześniejsze inwestycje wpisały się w trend zwiększenia zapotrzebowania społecznego na wybrane usługi medyczne. Szczególnie duży problem pojawił się w przypadku najmłodszych, którzy, zamknięci miesiącami w domach, są narażeni na różnego rodzaju choroby psychiczne. Znakomitym przykładem może być uruchomiona jeszcze przed pandemią Poradnia psychologiczna dla dzieci i młodzieży w przychodni przy ul. Żeromskiego 13, udzielająca świadczeń w ramach I poziomu referencyjnego, która zwiększyła dostępność do niezmiernie ważnych usług.

Okres pandemii stworzył też warunki do rozwoju usług elektronicznych. My byliśmy do tego przygotowani wcześniej, uruchamiając e-Usługi, w tym e-Zapisy, a następnie wprowadzając e-Receptę, e-Skierowanie oraz e-Portal kolejkowy. W efekcie pacjenci mogą skorzystać z usług z domu, co jest szczególnie ważne dla osób przebywających na kwarantannie oraz seniorów i pacjentów niepełnosprawnych, dla których wyjście z domu stanowi duże utrudnienie. W takim kontekście można stwierdzić, że rozwój sektora usług elektronicznych przyczynił się do zwiększenia dostępności świadczeń zdrowotnych.

Co może pani doradzić innym menedżerom ochrony zdrowia, może bardziej zachowawczym w działaniach, którzy nie mogą się poszczycić takimi inwestycjami?

– Pewien rodzaj odwagi, popartej oczywiście rozeznaniem rynku i potrzeb pacjentów – to podstawa. Bardzo ważny jest również zespół, który buduje się zarówno poprzez własny przykład lidera, jak i system szkoleń oraz motywacji. Zawsze trzeba mieć wizję, jakim przedsiębiorstwem chciałoby się zarządzać w przyszłości.

Obejmując w 2005 roku stanowisko dyrektora, wyznaczyłam sobie podstawowe cele: modernizację i rozbudowę infrastruktury, zakup nowoczesnego sprzętu oraz zatrudnienie fachowego personelu. Wszystkie te założenia regularnie spełniam, jednocześnie stawiając przed zespołem nowe cele, w tym rozwój usług komercyjnych. Tylko nowe działania i inwestycje gwarantują stały rozwój przedsiębiorstwa. Obecnie przymierzamy się do budowy nowoczesnej, dużej przychodni przy ul. Przy Agorze, która będzie stanowiła dla nas ogromny wydatek inwestycyjny, ale zwiększy dostęp do świadczeń zdrowotnych dla mieszkańców okolicy Wrzeciona, Młocin oraz Huty Warszawa.

Jakie ma pani najbliższe plany zawodowe oprócz budowy nowej placówki?

– Pomimo szerokiej gamy usług medycznych, którą dysponujemy w naszych przychodniach, są jeszcze dziedziny, które chciałabym rozbudować. Planuję zwiększenie usług specjalistycznych w ramach NFZ, co jest uwarunkowane ogłoszeniem nowych konkursów, chwilowo wstrzymanych ze względu na ogólnokrajową sytuację w systemie ochrony zdrowia. Obecnie większość zakresów jest aneksowana, więc nie ma możliwości uruchomienia nowych poradni. Regularnie zwiększam też zakres usług komercyjnych, istotnych dla osób nieubezpieczonych oraz tych, którzy chcieliby pominąć kolejki oczekujących. Od lat inwestujemy w nowoczesną diagnostykę, czego znakomitą przykładową są pracownie tomografii, rezonansu i endoskopii, rzadko dostępne w ramach lecznictwa ambulatoryjnego, które udostępniliśmy dla pacjentów w ramach ubezpieczenia oraz odpłatnie.

Czego w takim razie można jeszcze pani życzyć?

– Przede wszystkim zdrowia, bo to zawsze ważne. Po drugie wytrwałości, bo praca menedżera dużego podmiotu leczniczego to ogromne wyzwanie, które czasami wiąże się z przeciążeniami psychicznymi. Na szczęście mam wspierającą rodzinę, zresztą są to również lekarze, więc dobrze mnie rozumieją. To bardzo ważne.

Rozmawiała Anita Karykowska



Tylko nowe działania i inwestycje gwarantują stały rozwój przedsiębiorstwa. Obecnie przymierzamy się do budowy nowoczesnej, dużej przychodni przy ul. Przy Agorze, która będzie stanowiła dla nas ogromny wydatek inwestycyjny, ale zwiększy dostęp do świadczeń zdrowotnych dla mieszkańców okolicy Wrzeciona, Młocin oraz Huty Warszawa

Błyskawiczna odpowiedź na pandemię

Pandemia wniosła nowe zasady do wielu dziedzin życia publicznego. Jednym z obszarów, które najbardziej odczuły jej wpływ, jest ochrona zdrowia, bowiem to personel medyczny musiał natychmiast dostosować się do nowej rzeczywistości, niosąc pomoc chorym. Gliwicka spółka Vito-Med zdała ten egzamin celująco, zwłaszcza za sprawą mobilnych pracowni wirusologii

Placówka należąca do spółki Vito-Med, potocznie zwana przez mieszkańców powiatu gliwickiego szpitalem na Radiowej, jest jedynym w regionie szpitalem posiadającym w strukturze oddział neurologiczny i udarowy, oddział chorób wewnętrznych i rehabilitację neurologiczną. Działając w nim także Zakład Opiekuńczo-Leczniczy oraz poradnie specjalistyczne.

Jak wiadomo, o sukcesie w ochronie zdrowia decyduje wiele czynników, takich jak infrastruktura, profesjonalizm kadry, przestrzegana polityka jakości. Jednocześnie ważny jest stały monitoring potrzeb i umiejętne reagowanie na nieprzewidziane okoliczności. W sytuacji pandemii zarząd szpitala wykazał się inicjatywą i od razu przystąpił do działania, stawiając na łatwy dostęp do testowania jako najskuteczniejszy sposób walki z koronawirusem. Efektem były mobilne pracownie wirusologii, które okazały się niezwykle potrzebne. Zostały docenione nie tylko przez pacjentów, lecz także niezależne gremia ekspertów, czego wyrazem jest nagroda w konkursie Bezpieczny Szpital Przyszłości.

Mobilna Pracownia Wirusologii Medyczne Laboratorium Diagno-



MOBIGHEN – wejście dla personelu

styczne – inwestycja spółki Vito-Med zrealizowana w odpowiedzi na pandemię i rosnącą liczbę zarażeń – została ukierunkowana na wykonywanie testów w kierunku SARS-CoV-2 metodą RT-PCR. Było to pierwsze laboratorium w zabudowie modułowej na Śląsku, a rozpoczęło działalność niespełna miesiąc od decyzji o jego powstaniu. Każdego dnia wykonuje się tu ponad 2 tys. testów. Pandemia i wzrost zapotrzebowania na diagnostykę spowodowały też zwiększenie zatrudnienia specjalistów. Ponadto dzięki przystąpieniu w czasie pandemii do projektu MOBIGHEN spółka zyskała możliwość wykonywania diagnostyki w kierunku SARS-CoV2 w terenie i mogła zabezpieczyć Forum Ekonomiczne 2020 w Karpaczu.

Innowacyjne podejście do zarządzania szpitalem w Gliwicach widać nie tylko na polu walki z koronawirusem. Prezes Anna Gil dąży bowiem do stworzenia ośrodka, który będzie się zajmował pacjentami kompleksowo, zapewniając im ciągłość opieki po hospitalizacji, aby wracali do domu z indywidualnym planem diagnostyczno-terapeutyczno-edukacyjnym, a w razie potrzeby mieli dostęp do opieki poszpitalnej. Chce także rozbudować ośrodek o specjalistyczne procedury neurologiczne dla gliwickiej populacji. Trwają analizy dotyczące problemów zdrowotnych hospitalizowanych pacjentów.

vito-med Sp. z o.o.
SZPITAL RADIOWA 2



MOBIGHEN – pomieszczenie BSL2+ z wyposażeniem

naturalne wyciągi ziołowe

organis.pl

zdrowa strona życia





Wielowiekowa tradycja **szopki betlejemskiej**

Szopka betlejemka, miejsce narodzin Chrystusa, wraz ze znajdującym się tam żłóbkiem, od samego początku była miejscem szczególnego petyzmu i czci chrześcijan. Dokumentują to liczne przekazy chrześcijańskie sprzed wieków

Z polecenia Heleny, matki cesarza Konstantyna, zbudowano w IV wieku nad groty Bazylikę Narodzin Chrystusa. W następnym stuleciu doznała ona znacznych uszkodzeń, ale już około 540 roku, z polecenia cesarza Justyniana, została odrestaurowana i w swej zasadniczej konstrukcji przetrwała do dzisiaj. Została nawet oszczędzona w czasie niszczącej inwazji perskiej w 614 roku. Bazylikę ocaliły wymalowane na froncie postaci trzech mędrców, ubranych w szaty perskie.

Rzym też chciał mieć swoją groty betlejemską. Od VI wieku czczono w Bazylice NMP Większej drewniany żłódek umieszczony w kaplicy. Wierzą, że jest autentyczny i pochodzi z grotu betlejemskiej. Warto wspomnieć, że są artystyczne prezentacje żłóbka, spotykane już w IV i V wieku na licznych sarkofagach rzymskich. Jednak rozpowszechnienie idei „odtworzenia”

żłóbka betlejemskiego w kościołach parafialnych zawdzięczamy duszpasterskiej intuicji św. Franciszka (XIII wiek).

Św. Bonawentura opisując na zlecenie zakonu franciszkańskiego oficjalny żywot św. Franciszka z Asyżu, podaje, że założyciel zakonu w 1223 roku zbudował w pobliżu kościoła w Grecio obszerną szopkę, w której znalazło się nawet miejsce dla osła i dla woła. Poza postaciami świętej rodziny szopkę stopniowo zaczęli wypełniać pasterze, aniołowie, królowie, słudzy Heroda i jego dworzanie. Z czasem idea szopki coraz bardziej się „aktualizuje”. Świętej rodzinie towarzyszą przy żłóbku charakterystyczni przedstawiciele danego narodu, np. mieszczenie, chłop, rzemieślnicy, górale, aktualni przedstawiciele władzy cywilnej, wojsko itd.

Pierwotnie szopki stawiano i budowano dla celów parafialnych. Przyjmuje się, że od XVIII wieku – pod wpływem reform austriackich Józefa II, któ-

ry zakazał w swoim cesarstwie prezentowania bożonarodzeniowych przedstawień w budynkach kościelnych – zaczęły się pojawiać także w domach prywatnych. Polskie szopki są pochodzenia włoskiego i to dzięki zasługom braci zakonnych św. Franciszka pojawiły się w naszym kraju. Jakkolwiek zachowane dokumenty historyczne prezentują nam wygląd polskich szopek dopiero z początków XIX wieku, znane są również relacje wskazujące, że idea szopek sięga XVII wieku.

Wśród wielu tradycji polskich szopek najbardziej znane są tzw. szopki krakowskie, cenione i znane już od XIX wieku. Od 1937 roku istnieje nawet tradycja konkursu na najpiękniejszy egzemplarz. Doroczna wystawa tych szopek (z przerwą w czasie okupacji niemieckiej oraz okresu stalinowskiego – 1950–1954) odbywa się w pobliżu pomnika Adama Mickiewicza na rynku w Krakowie. ■

Posłuchaj Świętego Mikołaja

FUNDACJA
ŚWIĘTEGO
MIKOŁAJA

(PANDEMIA, BOŻE NARODZENIE 2021)

Wiele dzieci potrzebuje
fachowej pomocy psychologicznej.
Kogoś, kto wysłucha, zrozumie i wesprze.
Pomóż im, proszę.

- Święty Mikołaj



POSŁUCHAJ: **RADIO357.PL**

POMÓŻ: **MIKOŁAJ.ORG.PL/RADIO357**

1% KRS 0000 126 602

Jeśli święta, to z poinsecją



Są rzeczy bez, których trudno wyobrazić sobie święta i bożonarodzeniowy wystrój. Oprócz choinki jednym ze skojarzeń z dekoracjami tego okresu jest poinsecja, zwana potocznie gwiazdą betlejemską. Ta niezwykle ozdobna roślina stworzy w naszych wnętrzach magiczną atmosferę

Doskonale znana wszystkim poinsecja zwykle kojarzy się z czerwienią, ale występuje też w kolorze białym, żółtym, różowym i wielu pastelowych odcieniach. Dzięki temu jest wdzięczną bohaterką różnych aranżacji świątecznego stołu: od minimalistycznych, subtelnych po zdecydowane i dominujące. Niezależnie od stylu, jaki nadamy naszym pomieszczeniom dzięki poinsecji, możemy być pewni, że dekoracje z jej udziałem będą od progu przykuwać wzrok, umilać nam świąteczny czas w domowym zaciszu i zachwycać naszych gości.

Z odpowiednimi dodatkami: eleganckimi bombkami, nastrojowymi świecami i innymi akcentami roślinnymi poinsecja stworzy wymarzony wystrój nie tylko na czas świąt, ale także na dni oczekiwania na Boże Narodzenie, a potem wprowadzi nas w nowy rok w radosnym nastroju. Nie zapominajmy o świątecznej zastawie, która również powinna komponować się z wybraną stylistyką i kolorystyką stołu.

Poinsecja to doskonały wybór dla każdego. Świetnie pasuje zarówno do wnętrza w stylu glamour, jak i pastelowych, romantycznych salonów oraz willi i dworów utrzymanych w rustykalnym stylu. Wachlarz wariantów kolorystycznych, od intensywnej czerwieni po biel i subtelne pastele, sprawia, że możliwości jest mnóstwo. Wszystko zależy od naszego gustu i wyobraźni.

Czasem mniej znaczy więcej, dlatego nie bójmy się minimalizmu i prostego wystroju bazującego na białych i kremowych poinsecjach, w połączeniu z prostymi, szklanymi osłonkami, wzbogaconych jedynie o delikatne akcenty, takie jak lunaria, srebrnik i trawy, np. Bunny's Tail. Taki wystrój w japońskim stylu pozwoli się wyciszyć, odpocząć, odciąć od wszechobecnych błyskotek, a przy okazji będzie zgodny z trendami dekoratorskimi. A może w tym roku warto postawić na cięte poinsecje w urzekających prostotą wzorach, które nie będą odciągały uwagi od ich piękna?

Jeśli mamy w sobie żylkę majsterkowicza i zmysł artystyczny, a do tego trochę wolnego czasu, warto wykorzystać potencjał poinsecji, przygotowując unikalne wieńce. Oprócz bazowych gałązek świerku lub sosny i naszej betlejemskiej bohaterki można je wzbogacić o ostrokrzew i świąteczne dekoracje. Takie rękodzieło będzie ozdobą domu, ale także oryginalnym pomysłem na prezent.

Treść niniejszej kampanii promocyjnej wyraża poglądy wyłącznie jej autora, za którą ponosi on bezwzględną odpowiedzialność. Komisja Europejska ani Europejska Agencja Wykonawcza ds. Badań Naukowych (REA) nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za potencjalne wykorzystanie zawartych w niej informacji.

KAMPANIA WSPIERANA PRZEZ
STARS FOR EUROPE



KAMPANIA
FINANSOWANA
PRZY WSPARCIU
UNII EUROPEJSKIEJ





NALEWKI STAROPOLSKIE

NALEWKI STAROPOLSKIE
KAROL MAJEWSKI I WSPÓLNICY SP. Z O.O.

 : NALEWKI STAROPOLSKIE KAROLA MAJEWSKIEGO

WWW.NALEWKI.PL



Magia naturalnych świec

Potrafiają w kilka minut odczarować intensywny dzień, zmienić zwykły wieczór w absolutnie wyjątkowy i stworzyć niepowtarzalny nastrój, a ich zapach przywołuje wspomnienia

After hours

Swiece zapachowych nie kochają jedynie ci, którzy nie poznali ich magicznej mocy. Dzięki niezwykłym słoiczkom możemy stworzyć w domowym zaciszu wyjątkową atmosferę, a nadchodzący zimowy czas szczególnie temu sprzyja.

Składy produktów, po które sięgamy, stały się dla nas ważne. Dbając o swoje zdrowie i środowisko, coraz częściej stawiamy na naturalne produkty. Istotną kwestią przy wyborze odpowiedniej świecy jest jej skład. Świece stworzone z naturalnych wosków stanowią produkt bezpieczny dla ludzi i środowiska. Nie powodują alergii, palą się dłużej oraz nie wydzielają szkodliwych substancji.

Nasze świece podczas palenia nie wydzielają żadnych szkodliwych substancji, dlatego są bezpieczne dla dzieci oraz kobiet w ciąży. Będą również odpowiednie dla alergików i astmatyków. Naturalne woski posiadają niższą temperaturę topnienia niż parafina, co powoduje, że są wydajniejsze, a my cieszymy się dłużej ulubionym zapachem.

W swojej ofercie posiadamy produkowane ręcznie świece z wyselekcjonowanych naturalnych wosków, które w połączeniu z olejkami pochodzącymi prosto z Francji dają wyjątkowy efekt. Podczas współpracy z naszą marką mają Państwo możliwość zaprojektowania świecy od początku do końca, z możliwością wglądu w proces ich produkcji tradycyjnymi metodami.

Naturalne świece są doskonałym pomysłem na prezent oraz wspaniałym dodatkiem do przyjemnego wieczoru, a świąteczny czas sprzyja obdarowywaniu nie tylko bliskich, lecz także klientów i współpracowników.

office@after-hours.biz
www.after-hours.biz



Jak sprawić dziecku radość?

Angażujące zabawki dla najmłodszych

Wybór odpowiedniego prezentu dla dziecka na święta Bożego Narodzenia jest bardzo ważny, szczególnie jeśli mówimy o młodszym dziecku. Każdy rodzic chce, żeby prezent był wyjątkowy, sprawił wiele radości i nie został szybko rzucony w kąt. Istotną kwestią jest przy tym, aby upewnić się, że produkt jest dla dziecka bezpieczny i wykonany z odpowiednich materiałów, a zabawa nim ma odpowiednią wartość edukacyjną

Fot. Ewa Nowak-Banach/materiały reklamowe Dante (2)



Decyzja jest tym trudniejsza, że w sklepach znajdziemy wiele zabawek, które przyciągają wzrok. Aby ułatwić wybór, przedstawiamy dwa wyjątkowe pomysły na podarunek dla najmłodszych, które zapewnią wiele rozrywki.

Przeziębiona interaktywna lalka Bua

To wspaniała lalka funkcyjna, która ma 46 cm i dzięki dołączonym do zestawu akcesoriom zapewnia wspaniałą zabawę. Bua się przeziębili i trzeba zrobić wszystko, by go wyleczyć. Chłopiec płacze, a gdy czuje się wyjątkowo źle, ma zaczerwienione policzki.

Dziecko podczas zabawy może używać dołączonych do zestawu lekarstw, stetoskopu, a nawet strzykawki, by wykonać zastrzyk, kiedy wszystkie inne lekarstwa nie pomogą. Taka forma zabawy pozwala zaznajomić dziecko z tematem choroby – lalka staje się wsparciem i niezwykle przyjaciele, który pozwala przebrnąć przez trudny moment.

Interaktywny robot Emiglio

Emiglio to wyjątkowy robot funkcyjny o wysokości aż 40 cm. Ze względu na jego wielkość to niezwykle atrakcyjna propozycja dla najmłodszych. Zabawka jest rekomendowana dla maluchów od 3. roku życia, które będą w stanie korzystać ze wszystkich funkcji zabawki.



Zabawa z Emiglio rozpoczyna się od momentu uruchomienia. Robot reaguje na ruch i obecność człowieka różnymi rodzajami ruchu oczu i głowy. Przy zabawie Emiglio może prezentować aż 8 różnych form mimiki – od bycia szczęśliwym, przez ciekawość, aż po zasnienie, kiedy przez chwilę nie jest używany. Dzięki temu zabawka wzbudza u dziecka ciekawość i angażuje je emocjonalnie. Podczas poruszania się (sterowanie odbywa się dzięki dołączonemu do zestawu pilotowi) robot wydaje z siebie dźwięki i świeci. Dodatkową funkcją jest modulator głosu. Dziecko może mówić do pilota, a Emiglio będzie powtarzał jego słowa swoim robotycznym głosem.

Zabawki interaktywne pomagają rozwijać u dzieci empatię i wyrażać uczucia. Zabawki tego typu, które pozwalają dziecku na odgrywanie różnego rodzaju scenek, stanowią katalizator nawet tych trudnych emocji, z którymi maluchy nie zawsze potrafią sobie radzić. Wspólna rozmowa i zabawa sprawią, że dzięki tym produktom spędzicie wyjątkowe święta. ■

Poznaj nowego
przyjaciela
Twojego dziecka

EMiGLiO

Ruchy
oczu i głowy

Reagowanie
na ruchy dziecka

40 cm



Zdalne
sterowanie



Syntetyzator
głosu

Świetny pomysł
na prezent na Święta



Smukły, stylowy i wydajny smartfon w świetnej cenie

Xiaomi słynie z produktów oferujących bajeczny wręcz stosunek ceny do jakości. Jeden z najnowszych smartfonów w portfolio firmy — Xiaomi 11 Lite 5G NE — to kolejny „popisowy numer” producenta. Smukła, stylowa obudowa kryje rewelacyjny ekran AMOLED, wydajne podzespoły i dobry aparat, zapewniając szybką transmisję danych 5G



Pierwsze, co zauważymy po wyjęciu Xiaomi 11 Lite 5G NE z pudełka, to niesamowity design. To bez dwóch zdań jeden z najpiękniejszych telefonów debiutujących w 2021 roku. Smartfon waży zaledwie 158 g, a jego grubość wynosi 6,81 mm, dlatego nie będzie ciężki w torebce czy kieszeni. Matowe wykończenie minimalizuje ślady odcisków palców, ale największym hitem jest kolorystyka. 11 Lite 5G NE dostępny jest w wariantach: Truffle Black, Bubblegum Blue, Snowflake White i Peach Pink. Wygląd „pleców” każdego z nich to po prostu petarda. Trzymając urządzenie w dłoni, można odnieść wrażenie, że mamy do czynienia ze smartfonem z najwyższej półki cenowej. Tymczasem urządzenie możemy zakupić za mniej niż 2000 zł.

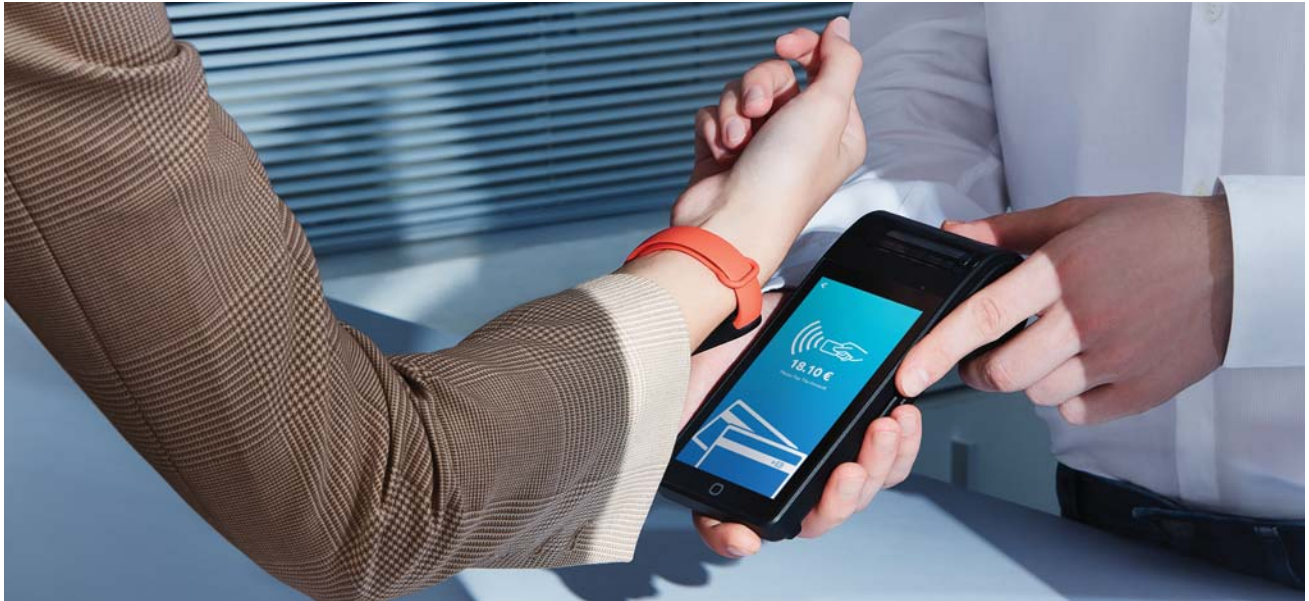
Mocnym punktem 11 Lite 5G NE jest też ekran AMOLED o przekątnej 6,55” z częstotliwością odświeżania 90 Hz i rozdzielczością Full HD. Jakość wyświetlanego obrazu robi wrażenie — czerń jest głęboka, a odwzorowanie i pokrycie kolorów oraz kąty widzenia reprezentują naprawdę wysoki poziom. Jasność obrazu gwarantuje dobrą widoczność nawet w trudnych warunkach oświetleniowych (np. w pełnym słońcu), dlatego na tym smartfonie oglądanie Netflixu nawet na plaży to czysta przyjemność.

Xiaomi od pewnego czasu mocno inwestuje w rozwój mobilnej fotografii i kinematografii. Parametry 11 Lite 5G NE ucieszą miłośników robienia zdjęć i filmów. Aparat główny z matrycą 64 MP został uzupełniony o obiektyw ultraszerokokątny i telemacro. Z przodu mamy aparat 20 MP. Niezależnie od tego, którą soczewkę wybierzemy, zdjęcia będą ostre, a kolory nasyczone.

Xiaomi 11 Lite 5G NE jest dla każdego, kto ceni sobie niezawodność i szybkość działania. Dzięki obsłudze transmisji danych w standardzie 5G strony ładują się szybko, a za płynne działanie urządzenia odpowiada wydajny procesor Snapdragon 778G, uzupełniony 6 lub 8 GB pamięci RAM (mamy tu także 128 lub 256 GB pamięci na pliki). Dzięki baterii o pojemności 4250 mAh urządzenie spokojnie wytrzyma na jednym ładowaniu cały dzień.

Szukasz na prezent eleganckiego smartfona gwarantującego najwyższą kulturę pracy i jakość działania? Xiaomi 11 Lite 5G NE to najlepszy wybór. ■

Najtańsza smart opaska na rynku, którą zapłacisz zbliżeniowo



Czy Polskę czeka „rewolucja nadgarstkowa”? Płatności zbliżeniowe w naszym kraju cieszą się ogromną popularnością i stanowią już ponad 90 proc. wszystkich płatności bezgotówkowych. Smart opaski i zegarki wciąż nie należą jednak do popularnych gadżetów płatniczych. Tę sytuację może wywrócić do góry nogami Mi Smart Band 6 NFC od Xiaomi

Ktoś może zwrócić uwagę, że na rynku dostępnych jest wiele inteligentnych zegarków wyposażonych w moduł NFC, którymi można zapłacić w sklepie. To prawda, ale ich ceny zwalają z nóg – kosztują co najmniej 750–800 zł. To właśnie aspekt finansowy może przesądzić o sukcesie Mi Smart Banda 6 z NFC. W przypadku nowego gadżetu Xiaomi w przypadku płatności nadgarstkiem zainwestujemy zaledwie 249 zł, a więc przynajmniej trzykrotnie mniej niż w przypadku rozwiązań konkurencji.

Z systemem Xiaomi Pay obsługiwany przez opaskę współpracuje

obecnie mBank, Bank Pocztowy oraz fintechy – ZEN i Curve, ale firma zapowiedziała sukcesywne rozszerzanie oferty o obsługę kolejnych instytucji finansowych.

Mi Band 6 NFC to oczywiście nie tylko urządzenie do płacenia, lecz ulepszona o dodatkowy moduł legendarna smart opaska Mi Band w wersji 6. To jak dotąd najnowocześniejszy i najbardziej zaawansowany smart band Xiaomi – firmy, która według raportów branżowych z 2021 roku jest najpopularniejszym producentem urządzeń typu wearable (m.in. inteligentne zegarki i opaski) na świecie.

W najnowszej odsłonie swojego topowego urządzenia Xiaomi umieściło pełnoekranowy, kolorowy wyświetlacz AMOLED o przekątnej 1,56". Urządzenie obsługuje aż 30 różnych trybów fitness (m.in. koszykówka, boks, zumba, HIIT, Pilates i inne) i posiada wiele ciekawych funkcji do zadań specjalnych (m.in. monitorowanie tętna, nasycenia SpO2 – śledzenie jakości oddechu podczas snu, poziomu stresu). Z Mi Smart Bandem 6 NFC możemy również wykonywać ćwiczenia oddechowe, a opaska przeprowadzi dla nas wywiad środowiskowy aktywności fizycznej i stanu zdrowia, zaś użytkownicy wesprze w monitorowaniu kalendarza menstruacyjnego.

Opaska może pracować na jednym ładowaniu przez 12 dni, a w najnowszym modelu zastosowano wygodną, magnetyczną metodę ładowania bez konieczności wyciskania „pastylki” zegarka z opaski.

Xiaomi Mi Band 6 NFC to znakomity prezent pod choinkę – ucieszy się z niego nie tylko zatwardziały gadżeciarz, lecz także zwykły użytkownik elektroniki. Nie sposób bowiem nie docenić codziennych udogodnień, które zapewnia to urządzenie. ■



Klasyczny design, uniwersalny styl

Huawei GT 3 to seria smartwatchy w wersji 46 i 42 mm. Nowe, inteligentne zegarki wyróżniają się uniwersalnym, stylowym designem, długim czasem pracy na jednym ładowaniu oraz ulepszonymi funkcjami monitorującymi zdrowie. Obrótowa koronka umożliwia wygodniejszą nawigację między funkcjami, a nowy wygląd menu, przypominający szachownicę, pozwala łatwiej odnaleźć pożądaną funkcję. Watch GT 3 jeszcze lepiej monitoruje zdrowie dzięki Huawei TruSeen 5.0+. Nowa wersja wprowadza również zupełnie nową funkcję – Healthy Living Shamrock, czyli spersonalizowanego asystenta zdrowia, który regularnie przypomina o zdrowych nawykach i działaniach wspomagających zdrowie – piciu wody, przyjmowaniu leków, regularnych ćwiczeniach.

Luksus zamknięty w kryształach

Umywalki Arezzo Crystals to połączenie hutniczego kunsztu, precyzji wykonania oraz pięknej formy z mieniącymi się w świetle zdobieniami. Kolekcja obejmuje pięć wzorów: Novara, Biella, Imperia, Luca i Ravenna, dostępnych w bogatej gamie kolorów w zależności od palety RAL. W ten sposób marka wychodzi naprzeciw oczekiwaniom klientów, którzy pragną stworzyć ze swojej



Umywalka z serii Ravenna

łazienki wyjątkowe i ekskluzywne miejsce. Umywalki wykonywane są ręcznie, zgodnie z najwyższymi wymogami i standardami rzemieślniczymi. Dla tych, którzy nie chcą ograniczać się do jednego elementu z kryształu, marka zaplanowała wprowadzenie kolejnych dodatków ze szkła kryształowego, takich jak mydelniczki, pojemniki na patyczki higieniczne czy waciki kosmetyczne.

Mistrzowskie propozycje

Firma Hisense w ramach startu odliczania do Mistrzostw Świata w Katarze 2022, których jest głównym sponsorem, zaprezentowała oficjalne mistrzowskie urządzenia. Poza dwoma telewizorami – A7G UHD 4K i Laser TV L9G – w specjalnej ofercie pojawiają się klimatyzator i lodówka. Fani piłki nożnej docenią szczególne właściwości A7G, czyli funkcję Sport Mode oraz Slow Motion. Gdy telewizor Hisense wykryje sygnał wydarzenia sportowego, przechodzi automatycznie na tryb zapewniający wrażenia oglądania go na żywo. Technologia Smooth Motion redukuje rozmycie obrazu i opóźnienia na ekranie, zapewniając wyraźniejszy i bardziej płynny obraz.



Wielofunkcyjny tablet

Xiaomi Pad 5 jest wszechstronnym narzędziem do pracy i nauki, ale także doskonałym urządzeniem do mobilnej rozrywki. Posiada 11-calowy wyświetlacz WQHD+ 120 Hz z Dolby Vision, jest też wyposażony w cztery duże głośniki z systemem Dolby Atmos. Pióro Xiaomi Smart Pen (sprzedawane osobno) umożliwia pisanie odręczne na tablecie, a przy tym posiada przydatne klawisze funkcyjne, które pozwalają na szybkie notowanie. Umożliwia też robienie zrzutów ekranu lub łatwe przełączanie między funkcją piórka i gumki. Jednocześnie Xiaomi Pad 5 to idealny tablet do telekonferencji – ostry obraz wideo zapewnia kamera 8 MP, rejestrująca rozdzielczość Full HD 1080p.



Jedyne takie słuchawki



Czerwone słuchawki Huawei FreeBuds Lipstick wyróżniają się na rynku niezwykle oryginalnym designem – zapakowane są w przypominającą szminkę etui, wykonane ze stali nierdzewnej, z błyszczącymi wykończeniami i złotymi elementami. Do tego posiada ono funkcję ładowania słuchawek. Magnetyczne zamknięcie etui, wydające charakterystyczne dla szminek

kliknięcie przy zamykaniu, a także specjalne pudełko upominkowe, gwarantują unikalne wrażenia z użytkowania. Mało tego, słuchawki FreeBuds Lipstick są wyposażone w technologię aktywnej redukcji szumów (ANC), która pozwala odciąć się od dźwięków zewnętrznych, np. ruchliwej ulicy, gwaru w kawiarni czy biurze.

Idealny prezent z jedwabiu

SILKADORE to polska marka „slow fashion”, kultywująca blisko 100-letnią tradycję ręcznego malowania na jedwabiu. W stolicy polskiego jedwabnictwa przyznano jej tytuł „Lokalny Produkt Milanówka”, doceniając wyróżniające się wzornictwo. Jedwabne apaszkę, szale i poszetki są projektowane i ręcznie malowane przez artystów w konwencji klasycznej i awangardowej. SILKADORE stworzyło kolekcję z jedwabiu m.in. dla butików Baltona na lotnisku im. F. Chopina w Warszawie, Narodowego Instytutu im. F. Chopina w Warszawie dla uczczenia XVIII Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, a także dla miasta Milanówek, z okazji 70-lecia nadania praw miejskich. Więcej informacji na stronie: www.silkadore.com.



Lavazza – z troską o ludzi i środowisko

Najdoskonalsza esencja kawy kryje się nie tylko w jej aromacie, lecz także w trosce o ziemię, z której pochodzą ziarna, oraz w szacunku do ludzi, którzy ją uprawiają. Mając to na uwadze, Lavazza zaprezentowała produkty iTierra! Organic. Wyznaczają one najnowsze trendy w produkcji kawy: koncentrację na pochodzeniu ziaren i przygotowanie produktu w zrównoważony sposób, a także dbałość o doskonałość smaku. iTierra! Organic to nowe produkty: iTierra! Organic for Planet, związana projektami zwalczającymi zmiany klimatyczne, iTierra! Organic for Amazonia, wspierająca procesy ponownego zalesiania, oraz iTierra! Organic for Africa, za którą stoją projekty edukacji młodzieży.

Drukarka nowej generacji

Epson EcoTank L6290 to urządzenie nowej generacji EcoTank, zapewniające najtańszy druk dla biura i domu. Pracę z urządzeniem można rozpocząć natychmiast po wyjęciu go z opakowania – w zestawie znajduje się zapas atramentu do samodzielnego uzupełniania. Dołączony w zestawie tusz pozwoli na wydruk do 8100 stron czarno-białych i 6500 stron w kolorze.

- Rozdzielczości drukowania do 4800 x 1200 dpi
- Funkcje: automatyczny druk dwustronny, kopia, skan, faks, ADF
- Szybkość druku: 33 strony/min (czerni), 20 stron/min (kolor) – papier zwykły
- Drukowanie z urządzeń mobilnych
- Odchylany dotykowy panel sterujący z ekranem 6,1 cm



PERU

– skarby Inków, perły baroku
i cuda przyrody

Marek Lont



Na zachodnim wybrzeżu Ameryki Południowej, od Oceanu Spokojnego, przez szczyty i doliny Andów, po lasy Amazonii, rozciąga się duży, pełen tajemnic kraj – Peru. Odnaleźć w nim można cuda przyrody, skarby Inków i innych kultur prekolumbijskich, barokowe perły architektury kolonialnej, tradycje współczesnej kultury latynoamerykańskiej i wiele, wiele więcej



Stolicą i największym miastem Peru jest Lima. Jej aglomeracja liczy ok. 10 mln mieszkańców, co czyni ją trzecim największym miastem Ameryki Południowej. Centrum historyczne Limy znajduje się wokół Plaza Mayor – głównego rynku. Najważniejszymi zabytkami architektury sakralnej w obrębie starego miasta w Limie są: monumentalna, barokowa katedra metropolitalna św. Jana Ewangelisty, barokowe kościoły: św. Dominika i św. Piotra oraz klasztor św. Franciszka. Innymi cennymi zabytkami, stolicy Peru, które warto mieć na liście podczas zwiedzania, są Pałac Arcybiskupa oraz Pałac Gubernatorski, który współcześnie jest siedzibą prezydenta kraju.

Jednak Lima to także nowoczesna architektura dzielnicy Miraflores. Znajdują się tu biurowce, eleganckie restauracje, plaża oraz wille bogatych mieszkańców Limy. W aglomeracji stolicy znajduje się także Callao z największym portem kraju i międzynarodowym lotniskiem.

Cusco i Arequipa – piękno architektury kolonialnej w Peru

Poza Limą piękne przykłady zabytkowej architektury kolonialnej z czasów panowania tu Hiszpanów znajdują się w Cusco i Arequipa – wszystkie trzy stare miasta zostały wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Historia Cusco sięga czasów prekolumbijskich. Założył je w XII wieku Manco Capac – pierwszy władca Inków i ustanowił stolicą swojego państwa.

Po zdobyciu w XVI wieku przez hiszpańskich konkwistadorów i w wyniku walk miasto uległo znacznym zniszczeniom. Jednak wciąż jest tu całkiem sporo pozostałości z okresu przedkolonialnego. Najpiękniejsze budowle Cusco – urokliwe kamienice, barokowe kościoły i klasztory – są rozlokowane dookoła Plaza de Armas, rynku głównego. Najważniejsze z nich to bazylika archikatedralna Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz kościoły: jezuitów i El Triunfo.

Arequipa jest drugim największym miastem Peru. Centrum historyczne rozciąga się dookoła rynku – Plaza Principal de la Virgen de la Asuncion. Do najważniejszych zabytków należą: katedra, kościół jezuitów oraz klasztor św. Katarzyny.

Zabytki czasów prekolumbijskich

Największy skarb kultury Peru stanowią pamiątki, jakie pozostawili po sobie Inkowie. Najlepiej zachowanym, najcenniejszym i najsłynniejszym z tych skarbów jest Machu Picchu. Nazwa ta w języku keczua oznacza stary szczyt. Machu Picchu położone jest bowiem w trudno dostępnej przełęczy górskiej pomiędzy dwoma szczytami, a jego zabudowa sięga tych szczytów. Dzięki takiej lokalizacji nie zostało one podbite przez hiszpańskich najeźdźców – mieszkańcy opuścili je w XVI wieku. Było to sanktuarium Dziewicy Słońca. Obiekt ten znajduje się na liście światowego dziedzictwa UNESCO.

Znanymi na całym świecie symbolami czasów sprzed przybycia tu hiszpańskich konkwistadorów są ta-

jemnicze rysunki Nazca, które pochodzą prawdopodobnie jeszcze sprzed naszej ery. Tajemnicze przede wszystkim dlatego, że najlepiej widoczne są z lotu ptaka... Inne zabytki czasów prekolumbijskich w Peru to m.in. miasta Chavin de Huántar i Caral-Supe oraz trakt królewski Inków Qhapaq Ñan, który obejmuje także inne kraje położone w Andach.

Pustynne wybrzeże, niesamowite Andy i niedostępna Amazonia

Pod względem geograficzno-przyrodniczym Peru dzieli się na trzy regiony: na zachodzie znajduje się wybrzeże – Costa. Pas wybrzeża jest pustyński, a największą pustynią jest Ica z oazą Huacachina, która należy do głównych atrakcji turystycznych. Większość miejscowości wypoczynkowych na peruwiańskim wybrzeżu znajduje się w jego północnej części.

Główne kurorty plażowe Peru to Máncora, Punta Sal oraz Zorritos. Przez środek kraju, z północy na południe, przebiega łańcuch górski Andów. Pośród szczytów znajduje się najwyżej położone żeglowne jezioro świata – Titicaca, usytuowane na granicy z Boliwią. Innym ciekawym miejscem w Andach są malownicze Góry Tęczowe.

Na wschód od Andów znajduje się najbardziej niedostępna kraina Peru – Amazonia. Do jej głównego miasta – Iquitos – można dostać się jedynie samolotem lub statkiem. Kursują tu łodzie, m.in. z miasta Pucallpa. To w peruwiańskiej części tej największej na świecie dżungli znajdują się źródła Amazonki. ■





HOTEL SŁONECZNY ZDRÓJ

★★★★
MEDICAL SPA & WELLNESS

BUSKO-ZDRÓJ

... w trosce o Twoje zdrowie

44 gabinety wyposażone w najwyższej klasy sprzęt rehabilitacyjny oraz SPA

Zabiegi na bazie nierozcieńczonej wody siarczkowej

Najlepsza restauracja w województwie świętokrzyskim,

według prestiżowego przewodnika „Gault&Millau”

Jedyne certyfikowane centrum BMS w Polsce

Hala sportowa • Kręgielnia • Chata grillowa • Profesjonalna kadra

Unikatowe pakiety pobytowe, dostosowane do indywidualnych potrzeb

Doskonały wybór również dla rodzin

www.slonecznyzdroy.pl

ul. Bohaterów Warszawy 115, 28-100 Busko-Zdrój, tel. 41 378 88 00, info@slonecznyzdroy.pl

Znajdź nas na:



Salzburg

– miasto Mozarta

Marek Lont



Jednym z głównych miast Austrii jest zabytkowy Salzburg, malowniczo położony wśród alpejskich szczytów, w dolinie rzeki Salzach. Miasto szczyci się przepiękną architekturą i niesamowitymi krajobrazami. Na wzgórzu nad starówką znajduje się jeden z największych zamków w Europie. Salzburg to także miasto soli, ale największą sławę przyniósł mu Mozart



➔ Salzburg – słone miasto w alpejskim przełomie rzeki Salzach

Założycielem Salzburga jest św. Rupert, a początki tego pięknego miasta datuje się na VII wiek. Według legendy św. Rupert uderzył swoją laską pasterską w tutejsze skały, co spowodowało, że wypłynęła z nich słona woda. To miało się przyczynić do odkrycia bogatych złóż soli, dzięki którym miasto się rozwijało i bogaciło. Salz to z języka niemieckiego „sól”, a Burg to „miasto”, więc Salzburg to nic innego jak „Solne miasto”.

Przez samo centrum Salzburga przepływa rzeka Salzach, tworząc malowniczy przełom przez otaczające ją wzniesienia Alp. Na nich powstały dostojne fortyfikacje, które przez wieki strzegły gęstej zabudowy miejskiej, z wąskimi uliczkami i wysokimi wieżami. Zabytkowa zabudowa Salzburga ma swoje miejsce na liście światowego dziedzictwa UNESCO. To w tym pięknym, historycznym mieście przyszedł na świat jeden z najwybitniejszych kompozytorów w dziejach – Wolfgang Amadeusz Mozart.

Nic więc dziwnego, że można tu spotkać wiele nawiązań do życia i twórczości artysty.

Ufortyfikowane wzgórze Salzburga

Nad miastem dominuje majestatyczna sylwetka zamku Hohensalzburg, którego historia sięga XI wieku. Przez stulecia warownia ta pełniła funkcje rezydencyjno-obronne. Swoją siedzibę mieli w niej miejscowi arcybiskupi. Hohensalzburg to jeden z największych zamków w Europie. Fortyfikacje niemal przechodzą (choć nie łączą się bezpośrednio) w kolejne warowne wzgórze – Mönchsberg. Na nim znajdują się m.in. cmentarz św. Piotra z wczesnochrześcijańskimi katakumbami i Johannes Schölssl. Z jego szczytu rozpościera się niezapomniany widok na stare miasto, zamek, sąsiednie wzniesienia i rzekę Salzach.

Po drugiej stronie rzeki znajduje się trzecie z ufortyfikowanych wzgórz Salzburga – Kapuzinerberg z pięknym zabytkowym kościołem kapucynów i Paschinger Schölssl. Wzniesienie porasta las, a z odsłoniętego szczytu

można podziwiać niezapomniane widoki na miasto i okolice.

Atmosfera Salzburga – wąskie uliczki i wysokie wieże

Stare miasto Salzburga, wciśnięte pomiędzy rzekę i okoliczne wzgórza, ma bardzo wąskie, klimatyczne uliczki. Wiele z nich łączy równie wąskie przejścia. Znajduje się tu mnóstwo kawiarenek, eleganckich restauracji i ekskluzywnych sklepów. Wszystko w zabytkowych, strzelistych kamienicach. Najbardziej urokliwymi uliczkami salzburskiej starówki są Getreidegasse i Judengasse. Nad labiryntem staromiejskich ulic i zakamarków góruje monumentalna katedra z XVII wieku. Jej styl to mieszanka baroku i renesansu. Dookoła katedry znajdują się place: Domplatz, Kapitelplatz i Residenzplatz, a przy nich dawne pałace biskupie, piękne fontanny i charakterystyczna złota kula.

Kolejnym ważnym punktem na mapie miasta jest opactwo benedyktyńskie św. Piotra z pierwotnie romańską, przebudowaną w XVII i XVIII wiekach świątynią w stylu barokowym. Będąc w Salzburgu, warto także odwiedzić XIII-wieczny kościół franciszkanów. Z kolei na Universitätplatz znajduje się imponująca barokowa kolegiata z początków XVIII wieku. Nad starym miastem dominują wieże kościoła i ratusza. Po drugiej stronie Salzach znajduje się zamek Mirabell z przepięknymi, reprezentacyjnymi ogrodami.

Miejsca i pamiątki związane z Mozartem

W Salzburgu co rusz można się natknąć na miejsca związane z Mozartem. Przy Getreidegasse 9 znajduje się charakterystyczny żółty dom, w którym 27 stycznia 1756 roku przyszedł na świat kompozytor. Współcześnie jest tu poświęcone mu muzeum. W katedrze mieści się romańska chrzcielnica, w której Mozart przyjął chrzest. Na Alter Markt znajdziemy natomiast kamienice, których właścicielami byli Mozartowie.

Nieco dalej na wschód przez Salzach przełożona jest kładka Mozartsteg, a nieopodal – Mozartplatz z pomnikiem kompozytora. Na Marktplatz 8, po drugiej stronie Salzach, znajduje się z kolei dawna rezydencja Mozarta, w której urządzono muzeum artysty. Ciekawostką i świetną pamiątką z Salzburga są nadziewane okrągłe czekoladki z wizerunkiem artysty. Pytajcie o Mozartkugeln. ■





HOTEL SKAL

RESORT & SPA



naturalnie nad morzem

150 m do morza

komfortowe pokoje
restauracje
sauny
jacuzzi
basen
gabinety zabiegowe
grota solna
komora normobaryczna

SKAL Hotel** Resort & Medi SPA**

ul. Bolesława Chrobrego 80, 78-111 Ustronie Morskie

repcja@skal-hotel.pl, +48 943532060

www.skal-hotel.pl



Poznaj najpiękniejsze hotele w polskich zamkach

Marzy się wam królewski wypoczynek? Chcecie przenieść się w czasie do momentu, kiedy koronowane głowy rządziły Polską? A może po prostu oczekujecie od hotelu oryginalnego wystroju i atrakcji, jakich na co dzień się nie spotyka? Jeśli tak, to koniecznie wybierzcie się na urlop do zamku zaadaptowanego na hotel. Jest ich w Polsce naprawdę wiele i każdy gwarantuje komfortowy, a przy tym oryginalny wypoczynek

Patrycja Matacz



Zamek rodem z Disneya

Czy Walt Disney wzorował się na zamku w Mosznej, kiedy tworzył swój kultowy pałac Kopciuszka? Tego nie wiadomo, jednak nie ma co ukrywać, że ten urokliwy zamek na Opolszczyźnie do złudzenia przypomina zamek doskonale znany z czołówek filmów Disneya. Strzeliste wieże, urokliwe okienka, piękne tarasy, wspaniały ogród – to wszystko składa się na jeden z piękniejszych obiektów tego typu w Polsce.

Co ciekawe, w Zamku w Mosznej znaleźć można zarówno luksusowe, stylizowane apartamenty o wielkości nawet do 150 mkw., jak i pokoje pojedyncze czy turystyczne. Dzięki temu można wybrać się do zamku na rodzinne wakacje, romantyczny weekend albo wypad z przyjaciółmi. Na miejscu nie brakuje okazji do zapoznania się zarówno z historią obiektu, jak i okolicznymi terenami – Park Zamkowy zachwyca szczególnie wiosną, gdy kwitną tutaj osławione rododendrony.



Perła Warmii zaprasza

Lidzbark Warmiński, nie od dzisiaj nazywany Perłą Warmii, to doskonałe miejsce na wypoczynek z historią w tle. Warto zatrzymać się tu w Hotelu Krasicki, który doskonale łączy w sobie historię z teraźniejszością. Zabytkowe zabudowania stanowiły kiedyś podzamcze rezydencji tutejszych biskupów, więc już na pierwszy rzut oka widać, że jesteśmy w miejscu o bogatej tradycji. Jednak wizualne aspekty Hotelu nie wyczerpują jego atutów.

Obiekt kieruje do gości kompleksową ofertę – można zorganizować tutaj zarówno konferencję, jak i wesele,

a także zaplanować rodzinny urlop. Do dyspozycji są 122 pokoje, które swoim wystrojem nawiązują do historii obiektu. Oprócz wygodnych pomieszczeń na gości czekają liczne udogodnienia – basen, spa, miniklub dla dzieci.

Ale to nie wszystko – goście Hotelu mają okazję wziąć udział w wyjątkowych seansach astronomicznych, rejsach gondolami i spływach kajakowych. Jeśli do tego dodamy rewelacyjną restaurację, która serwuje takie rarytasy, jak krem z raków, pociżki wołowe czy pierogi z kaczki, to mamy pełen obraz, dlaczego akurat Hotel Krasicki zasługuje na odwiedzin.

Książęcy wypoczynek w Zamku Książ

Kolejnym wyjątkowym miejscem na mapie zamkowych hoteli jest niewątpliwie perła Dolnego Śląska, czyli zlokalizowany w Wałbrzychu Zamek Książ. Legendy o tajemniczych przejściach pod Zamkiem, w których być może ukryte są jeszcze wojenne skarby, bez wątpienia dodają obiektowi atrakcyjności. Jednak Zamek Książ sam w sobie powala na kolana już na pierwszy rzut oka.

Obiekt jest dostępny dla turystów. Podczas zwiedzania furorę robią zarówno komnaty pałacowe, w tym możliwość podążania śladami księżnej Daisy, jak i dowództwo niemieckich armii. Zamek Książ zachwyca o każdej porze roku – cały kompleks zamkowy-parkowy mieni się kolorami wiosną, latem i jesienią, natomiast zimą czapy śniegu, osadzające się na drzewach i zboczach, tworzą iście bajkową scenę. Na uwagę zasługują tutejsze ogrody, które wręcz przenoszą do innego świata.

Hotel Książ jest zlokalizowany w oficynach zamkowych, na terenie przed głównym obiektem. Eleganckie, przestronne i bardzo jasne pokoje zapewniają wszystko, czego potrzeba do komfortowego wypoczynku. Serwowane gościom śniadania zaspokoją najbardziej wybrednych smakoszy. Turyści przyjeżdżający samochodem mają zagwarantowany parking tuż przy budynkach hotelowych. To wszystko składa się na kompleksową ofertę, dzięki której wypoczynek w cieniu Zamku Książ będzie naprawdę wyjątkowy.





Zamek Kliczków – kolejna perła Dolnego Śląska

Na terenie Dolnego Śląska pełno jest pięknych pałaców i zamków. Jednym z nich jest Zamek Kliczków Centrum Konferencyjno-Wypoczynkowe. To miejsce, zlokalizowane w Borach Dolnośląskich, w pobliżu Bolesławca, jest wręcz idealnie skomunikowane – znajduje się w pobliżu łączenia autostrad A4 i A18. Jednak myli się ten, kto uważa, że przyjdzie mu wypoczywać w otoczeniu spalin i szumu pojazdów. Wręcz przeciwnie – Zamek Kliczków, chroniony przez majestatyczne drzewa tutejszych borów, gwarantuje ciszę i spokój.

Obiekt ten, zbudowany w czasach średniowiecza, jest w pełni dostosowany do potrzeb najbardziej wymagających gości. Do dyspozycji są pokoje zarówno w części zamkowej, jak i folwarcznej. Ci, którzy chcą poczuć się jak koronowane głowy, mogą przenocować w stylizowanych apartamentach: Cesarskim, Zamkowym, Generalskim. Do dyspozycji są pokoje w standardzie hotelowym, jak i stylizowane na zamkowe komnaty.

Ponadto Zamek Kliczków Centrum Konferencyjno-Wypoczynkowe gwarantuje szereg atrakcji dla całych rodzin, m.in. strefę wellness & spa z basenem, korty tenisowe, możliwość jazdy konnej. Na dzieci czekają: specjalnie przygotowana sala zabaw wewnątrz obiektu, plac zabaw w zamkowym ogrodzie, gry terenowe – wszystko, co zagwarantuje wspaniały urlop. Oczywiście jest też coś dla smakoszy – Zamek Kliczków oferuje przysmaki w zamkowej restauracji Boletus, która serwuje dania z regionalnych produktów. W Folwarku Książęcym głodnych zaprasza Manufaktura pizzy i podpiomyka – to gratka dla osób, które nie wyobrażają sobie wakacji bez fast foodów.

Zabytkowe mury w ośrodku żeglarskim

W jednym z najpopularniejszych portów żeglarskich na Mazurach, czyli w Giżycku, znajduje się Hotel St. Bruno. Jest on usytuowany w samym centrum miasta, nad brzegiem Kanału Łuczyńskiego, tuż przy zabytkowym moście obrotowym. Nieopodal znajduje się także słynna twierdza Boyen, więc lokalizacja jest doprawdy fantastyczna. Tak samo jak sam hotel, który znajduje się we wnętrzu krzyżackiego zamku z XIV wieku.

Udany pobyt zapewnią wygodne pokoje, które idealnie wpasowały się w klimat zamkowy, oraz dostęp do oferty Medi.SPA, gdzie za sprawą doskonałej jakości kosmetyków poczucie się jak nowo narodzeni. Furorę wśród gości robią także relaksujące masaże św. Brunona – tego trzeba spróbować. Tak samo jak dań serwowanych w tutejszej restauracji, gdzie prym wiodą mazurska zupa rybna i konfitowane udko z kaczki w mandarynkach.

Hotel St. Bruno oferuje także dostęp do basenu – idealny na niepogodę, jak również zaprasza na zwiedzanie zamku z przewodnikiem czy zabawę do białego rana w podziemnym nocnym klubie. Dodatkowo można miło spędzić czas na grze w kręgle, podczas gdy najmłodszy goście będą szaleć w doskonale wyposażonej bawialni. Jednym słowem, wypoczynek w hotelu St. Bruno spełni wszystkie wymagania, nawet te najbardziej wygórowane.





Nie tylko dla fanów Harry'ego Pottera

Jednym z piękniejszych polskich zamków jest zamek Czocha. Znajduje się w województwie dolnośląskim, a konkretnie w miejscowości Sucha. Otoczony lasami, dumnie góruje nad okolicą. Każdy fan Harry'ego Pottera z pewnością dostrzeże podobieństwo do filmowego Hoghwartu. Jed-

nak nawet ci, którzy nie mieli okazji śledzić przygód młodego czarodzieja, z pewnością zachwycą się tą budowlą.

Do dyspozycji gości hotelowych jest wiele pokoi, w tym aż 9 pokoi tematycznych, które z pewnością pomogą przenieść się w czasie. Najbardziej oryginalna jest Komnata Książęca, która – jak sama nazwa wskazuje – zapewnia książęcy wy-

poczynek w pięknie wystylizowanych wnętrzach.

Na miejscu na gości czeka moc atrakcji – zarówno dla ciała, czyli wyborne jedzenie w tutejszych restauracjach i ognisko w zamkowej fosie, jak i dla ducha – relaks w zamkowym spa. Nie zabraknie tu historycznych klimatów – na zwiedzanie zamku z przewodnikiem można wybrać się za dnia, a nawet pod osłoną nocy.



Śladami Krzyżaków

Kolejnym godnym polecenia hotelem w zamku jest Zamek w Gniewie. Jednak z pewnością gniew będzie ostatnim odczuciem, jakiego doznacie podczas spędzonych tu wakacji. Krzyżacka warownia, zlokalizowana na Pomorzu, jest hitem wśród turystów, którzy cenią sobie luksus z tchnieniem historii. Majestatyczny zamek kryje w swych murach nie tylko luksusowe wnętrza, lecz także możliwość relaksu w spa i w basenie.

Dla gości organizowane są liczne tematyczne atrakcje, co sprawia, że wypoczynek w tym pięknym miejscu nie będzie nudny. Trzy zamkowe restauracje zadbają o kubki smakowe nawet najbardziej wybrednych gości. Z uwagi na wielkość kompleksu hotel dysponuje aż 250 pokojami o różnym standardzie, więc z pewnością każdy znajdzie coś dla siebie.

Oczywiście to tylko kilka przykładów noclegów w zamkowych wnętrzach. W całym kraju jest wiele zabytkowych obiektów w zamkach i w pałacach, które również zasługują na uwagę. Jednak te obiekty tworzą ścisłą czołówkę, którą warto wziąć pod uwagę w pierwszej kolejności, gdy rozważymy klimatyczny wypoczynek, łączący luksus z historycznym dziedzictwem.



HOTEL KRASICKI



HISTORY & SPA



HOTEL KRASICKI
GOŚCI OD WIEKÓW
LIDZBARK WARMIŃSKI

WWW.HOTELKRASICKI.PL



Hotel St. Bruno

– wypoczynek w zabytkach

Kraina Wielkich Jezior to miejsce idealne na wakacje. Aby mieć pewność, że czas spędzony na Mazurach będzie niezapomniany, koniecznie trzeba wybrać miejsce, które sprawdzi się na rodziny wypoczynek. Luksusowe wnętrza Hotel St. Bruno w Giżycku, stworzonego w krzyżackim zamku, to gwarancja doskonałego urlopu dla wszystkich pokoleń

Pierwszym, jakże istotnym, plusem tego hotelu jest jego położenie. Giżycko to jeden z większych ośrodków żeglarskich w Polsce, gdzie można poczuć jedyny w swoim rodzaju klimat Mazur. Hotel St. Bruno zlokalizowany jest praktycznie w centrum – tuż nad brzegiem Kanału Łuczńskiego, przy słynnym, zabytkowym moście obrotowym. Aby dopełnić opis jego doskonałej lokalizacji, warto wspomnieć, że Hotel St. Bruno znajduje się zaledwie kilkaset metrów od jednej z największych atrak-

cji Giżycka – Twierdzy Boyen czy wzgórza Brunona.

Poczuj ducha historii

Hotel St. Bruno to miejsce, w którym czuje się ducha historii. W tym krzyżackim zamku z połowy XIV wieku niemal można przenieść się w czasie. Jednak to tylko pozory – wnętrza zapewniają wszystkie niezbędne udogodnienia, które tak doceniamy w dzisiejszych czasach. Każdy, kto choć trochę interesuje się historią, doceni fakt, że może spędzić wakacje w miejscu, gdzie przed wiekami przechadzali się ry-

cerze z charakterystycznymi czarnymi krzyżami na białych płaszczach, a już w XX wieku – kornaczowie słynnej twierdzy Boyen.

Tutaj historia kryje się w każdym zakątku, dzięki czemu czas spędzony w hotelu będzie wyjątkowy. Przekonać się o tym można chociażby podczas wycieczki po zamku z przewodnikiem, który w ciekawy sposób przybliży historię każdego zakamarka dawnego krzyżackiego zamku. A jeśli ktoś jest fanem historii malarstwa, to z pewnością ucieszy go wizyta w Galerii w Baszcie, gdzie czekają wystawy o różnej tematyce.



Zabytkowy luksus? W Hotelu St. Bruno to możliwe!

Wakacje to czas idealny ku temu, aby dać się rozpieszczać. A co lepiej się do tego nadaje niż luksusowe spa? W Hotelu St. Bruno można poddać się luksusowym zabiegom kosmetycznym z użyciem najlepszej jakości kosmetyków. Relaks w Medi. SPA zapewnią masaże św. Brunona, jak również wiele innych zabiegów. Bez względu na płeć i wiek, każdy znajdzie tutaj coś dla siebie – oferowane są również relaksacyjne seanse w parach.

Parkujemy czy cumujemy?

Hotel St. Bruno to propozycja doskonała dla żeglarzy – zacumować w tutejszym porcie mogą nawet większe jednostki pływające, a co istotne – go-

ście korzystać mogą do woli z infrastruktury hotelowej. Podobnie jest w przypadku osób, które na Mazury wybierają się camperem i skorzystają z pola campingowego przy Hotelu St. Bruno. A wszyscy, którzy odwiedzają ten zabytkowy hotel samochodami, nie muszą się martwić o parkowanie w centrum miasta – czeka na nich specjalnie wydzielony parking tylko dla gości hotelowych.

W Hotelu St. Bruno każda pogoda jest dobra

Co zawsze spędza sen z powiek przed wyjazdem na wakacje? Pogoda. Wiemy, że potrafi płatać figle. Jednak decydując się na wakacje w Hotelu St. Bruno, nie trzeba się tym martwić. W razie niepogody do dyspozycji jest basen w murowanych podziemiach, tor do gry w kręgle, a dla najmłodszych

– doskonale wyposażona bawialnia. Na starszych czeka klub nocny, który gwarantuje szaloną zabawę do białego rana.

Gdy zacznie męczyć głód, zawsze można skorzystać z hotelowej restauracji, gdzie serwowane są takie specjały, jak schab z dzika, pierogi z pieczoną gęsią czy wędzona sielawa z truskawkami i szparagami. A gdy za oknem znowu zaświeci słońce, można spróbować swoich sił w grze w bule lub wybrać się na przejażdżkę po okolicy rowerami miejskimi, jakimi dysponuje Hotel St. Bruno. Personel hotelu pomoże w dopasowaniu sprzętu, jak również poleci najciekawsze trasy rowerowe, których w Giżycku nie brakuje. Nie zapomnijmy o kąpieli w Jeziorze Niegocin – z hotelu do miejscskiej plaży dzieli nas zaledwie kilka minut spacerkiem. ■



Okulary kreują wizerunek

Fot. Mariusz Woźniak (3)



Jak ważnym elementem stylizacji są okulary?

– Obok funkcji związanych z korekcją i ochroną wzroku okulary pełnią ważną rolę związaną z naszym wizerunkiem. Bywają dopełnieniem, a nawet kluczowym elementem stylizacji. Ich obecność na naszej twarzy przekłada się na ogromny potencjał wizerunkowy. Zarówno okulary korekcyjne, jak i przeciwsłoneczne nadają naszej aparycji określone cechy. Poprzez ich odpowiedni dobór decydujemy się na ekspresyjność lub refleksyjność, powściągliwość lub eksponowanie załotności, powagę lub entuzjazm. I to jest w nich piękne!

Okulary mają dziś nie tylko medyczne zastosowanie. Równie ważną rolę odgrywają

Okulary nadają naszej aparycji określone cechy. Poprzez ich odpowiedni dobór decydujemy się na ekspresyjność lub refleksyjność, powściągliwość lub eksponowanie załotności, powagę lub entuzjazm. I to jest w nich piękne – mówi **Radosław Wiktorowicz, autor okularowego bloga (www.ghosteye.pl), szkoleniowiec, okularowy stylist, kolorysta i doradca wizerunku**

oprawki – coraz ciekawsze, oryginalniejsze, wręcz unikatowe. Jakie trendy w materiałach i wzorach będą dominować w najbliższym czasie?

– Kreatywność projektantów okularów bywa naprawdę zaskakująca. Spośród trendów, które zaobserwowałem chociażby podczas ostatnich targów optycznych w Paryżu, na uwagę zasługuje coraz śmielsze wykorzystanie do produkcji opraw różnych rodzajów drewna. Ciekawym nurtem jest też celowe postarzanie opraw, szczególnie metalowych, przez co sprawiają wrażenie podniszczonych lub niedokończonych. Nie zapominajmy też o wykorzystaniu w produkcji opraw technologii 3D, która na dobre zdominuje się w obszarze optyki.

Równolegle nieustannie trwa batalia o najciekawszą i najbardziej intrygującą formę opraw, poczynwszy od okrągłych i owalnych wariacji, wielokątów, różnorodnych odmian kociego oka, a skończywszy na klasycznych formach. Polacy nadal są nieco bardziej

powściągliwi w odważnych okularowych wyborach niż mieszkańcy Europy Zachodniej.

Zatem jakie kształty opraw były i jeszcze długo pozostaną modne? W jakie okulary warto zainwestować?

– Na myśl przychodzą mi do głowy kultowe, okrągłe oprawki, które „od zawsze” były ciekawym elementem stylizacji, niezależnie od płci. Warto pamiętać też o tzw. awiatorze, którego forma sięga lat 30. XX wieku, czy o sentymencie do kocich opraw, zapoczątkowanym w latach 50.

Osobiście inwestuję w rzadkie, najczęściej nieprodukowane już oprawki w stylu vintage. Duże emocje wzbudzają też u mnie okulary zdobione szlachetnymi metalami i kamieniami. Okularowi entuzjaści powinni wypatrywać także niszowych, luksusowych, krótkich kolekcji opraw, których wartość w przyszłości może znacznie wzrosnąć.

Rozmawiała Marlena Szczęsna



Wyjątkowe stylizacje niczym ze światowych wybiegów



Fot. Atelier Garik Baghdasarian (3)



20 listopada miało miejsce oficjalne otwarcie Atelier Garik Baghdasarian i Salonu Prestige Optique. Wieczór poprowadził Rafał Maślak. Atrakcją eventu był pokaz mody, prezentujący suknie ślubne Salonu Mody Mona Liza. Modelki wystąpiły w stylizacjach nowego warszawskiego Atelier i okularach marki Prestige Optique

Dyrektorem artystycznym świata nowo otwartych salonów i modowego show był Ariel Banaszewski, uznany stylistą gwiazd, kreator wizerunku i dziennikarz mody.

Atelier Garik Baghdasarian to salon mistrzowskiego fryzjerstwa szczytujący się najwyższą jakością usług Couture Exclusive Hair, za którymi stoi zespół profesjonalistów w swojej dziedzinie. Oferowane usługi reprezentują już nie tylko poziom ogólnopolskiej klasy, lecz także zdobywają uznanie na rynkach zagranicznych i stają się marką światową. To miejsce na mapie Warszawy warto zapamiętać.

Marka Prestige Optique to z kolei salony optyczne, które gwarantują luksus dobrego widzenia. Oprócz kolekcji wybitnych projektantów, takich jak Tom Ford, Gucci, Dita, Dior i wielu innych, w salonie można liczyć na usługi optometryczne i porady stylistyczne. Wielką sztuką jest dobór oprawek, a dziś okulary są na światowych rynkach modowych formą biżuterii.

Podczas otwarcia gwoździem programu był pokaz kreacji Salonu Mody Mona Liza, oferującego suknie wieczorowe i ślubne prosto ze światowych wybiegów. Każdy projekt jest niepowtarzalny. O wyjątkowości marki decydują również dodatki, które zdobią każdą kreację: kamienie Swarovskiego, diamenty, cekiny, koronki i wszystko to, co kochają kobiety.

Kreacje fryzjerskie

Atelier Garik Baghdasarian:
Garik Baghdasarian,
Patrycja Adamowska

Kreacje okularowe

Salon Prestige Optique:
Emil Iman

Kreacje sukien

Salon Mody Mona Liza:
Monika Czaplarska-Wach





Kobiece

na co dzień i od święta

Pięknym przerwaniem ceremonii wręczania nagród podczas 9. Gali VIP był pokaz najnowszej kolekcji marki DK by Dorota Kuźnicka





Projektantka, będąca tegoroczną zdobywczynią statuetki Marka VIP-a 2021, zaprezentowała niezwykle kobiece stroje na każdą okazję z najnowszej kolekcji – od casualowych sukienek i codziennych, komfortowych dresów po wieczorowe kreacje, które pozwolą każdej posiadaczce wydobyć naturalne piękno, lśnić i wyróżniać się w tłumie. Dopasowane do sylwetki welurowy fantastycznie komponowały się z lśniącoymi kamieniami, tiulami i piórami.

Dopełnieniem stylizacji w kontrastującej bieli i czerni były przykuwające wzrok dodatki – buty i torebki, będące znakiem rozpoznawczym marki. Wyjątkowe stylizacje bezbłędnie zaprezentowały modelki znane z programu „Top Model”.



Volkswagen ID.4 GTX

– elektryczny SUV w sportowym wydaniu

Volkswagen od dawna ma w ofercie usportowione wersje swoich samochodów. Nie tracą one nic z praktyczności, a zarazem zyskują bardziej atrakcyjny wygląd, szczególnie z perspektywy młodszych kierowców. Teraz dołącza do nich najnowszy model ID.4 GTX. Czym wyróżnia się na tle pozostałych wersji?

Fot. volkswagen.pl



Volkswagen ID.4 GTX został zaprezentowany w kwietniu 2021 roku. Samochód ma nieco zmodyfikowane nadwozie w stosunku do standardowych wersji Volkswagena ID.4. Producent postanowił zmienić kształt przednich świateł przeciwmgłowych i grafikę tylnych lamp oraz zastosować nowy tylny zderzak. Na uwagę zasługuje również czarny dach, który występuje niezależnie od wybranego przez nabywcę koloru nadwozia. Dodatkowo wrażenie robią niezwykle duże aluminiowe felgi. Ich rozmiar to 20, a nawet 21 cali.

Wymiary pojazdu to 458,2 cm długości, 185,2 cm szerokości i 161,6 cm wysokości. Jego rozstaw osi to z kolei 276,5 cm. Standardowa pojemność bagażnika wynosi 543 l, jednak można ją znacznie powiększyć, składając oparcie tylnej kanapy. Wówczas mamy do wykorzystania 1575 l.

Wnętrze pojazdu zostało wykończono w kolorze niebieskim. Taką barwę mają obicia drzwi i górna część de-

ski rozdzielczej. Błękit kontrastuje z czerwonymi przyciskami. Taka konfiguracja nadaje wnętrzu sportowych akcentów, a także sprawia, że prezentuje się ono bardziej atrakcyjnie. Zmieniono również fotele, a ponadto producent zdecydował się na niebieskie ambientowe podświetlenie wnętrza.

Serce nowego Volkswagena ID.4 GTX

Wielu producentów wprowadzając usportowione wersje swoich pojazdów, stawia jedynie na modyfikacje nadwozia i wnętrza, zaś układ napędowy pozostawia bez zmian. W przypadku Volkswagena jest inaczej. Producent z Wolfsburga postanowił zamontować dodatkowy silnik elektryczny – przy przedniej osi. W efekcie zyskujemy napęd na cztery koła oraz znaczący przyrost mocy – w przypadku wersji GTX to 300 KM. Samochód przyspiesza do 100 km/h w czasie 6,2 s, a jego prędkość maksymalna to 180 km/h. Deklarowany przez producenta zasięg wynosi 480 km.

Volkswagen zdecydował się na akumulator o pojemności 77 kWh.

Należy również zwrócić uwagę, że napęd elektryczny umożliwia podróżowanie w niezwykle komfortowych warunkach. Podczas jazdy jest naprawdę cicho. Z kolei podwyższone nadwozie pozwala śmiało zjechać z asfaltu w lekki teren.

Volkswagen ID.4 GTX – cena i wyposażenie

Volkswagen ID.4 GTX z pewnością nie należy do najtańszych propozycji w segmencie SUV. Jego cennik otwiera kwota 226 190 zł. Na uwagę zasługuje jednak bardzo bogate wyposażenie oraz liczne opcje dodatkowe. Już za podstawową kwotę można znaleźć na pokładzie m.in. jednostrefową i zdalnie sterowaną automatyczną klimatyzację Climatronic, system awaryjnego hamowania oraz rozpoznawania pieszych i rowerzystów Front Assist, podgrzewaną kierownicę wielofunkcyjną, obszytą skórą, termoizolacyjne szyby oraz systemy wspomagające parkowanie.

To jeszcze nie koniec nowości

Volkswagen ID.4 GTX zadebiutował jako tradycyjny SUV, lecz widziane już były zamaskowane prototypy z nieco zmodyfikowanym nadwoziem. Chodzi bowiem o SUV-a w stylu coupé, a więc ze ściętym dachem. Tego typu projekt prezentuje się jeszcze bardziej sportowo, co w połączeniu z mocniejszym układem napędowym powinno zapewnić więcej emocji. Plotki głoszą, że samochód otrzyma oznaczenie ID.5 i również doczeka się odmiany GTX.

AutoVIPek

SZUKASZ

nowego auta w abonamencie, dającego niezależność finansową?



Dobrze się składa!

Samochód w abonamencie HLS Cars to nie tylko szeroki wybór wyłącznie nowych samochodów i rozsądna decyzja finansowa, ale przede wszystkim wyjątkowy komfort i bezpieczeństwo użytkowania zawsze nowego samochodu.

To znacznie więcej niż standardowy leasing czy wynajem długoterminowy.



CO ROKU NOWY SAMOCHÓD

- ✓ wymiana auta na nowe już po 6, 12 lub 24 miesiącach
- ✓ do wyboru nowe modele wielu marek
- ✓ elastyczne warunki i rozsądna decyzja finansowa



JEDEN ABONAMENT W STAŁEJ CENIE

- ✓ zawsze nowy samochód
- ✓ ubezpieczenie AC/OC/Assistance
- ✓ nowe opony zimowe z wymianą
- ✓ przeglądy serwisowe



KOMFORT I WYGODA

- ✓ kompleksowa usługa
- ✓ jedna faktura za całą usługę
- ✓ serwisy oraz wymiana opon
- ✓ wysoki limit kilometrów



BEZPIECZEŃSTWO

- ✓ opieka assistance zapewniona przez HLS CARS
- ✓ ubezpieczenie AC/OC/Assistance
- ✓ fabryczna gwarancja przez całą umowę
- ✓ samochód zastępczy

NOWY SAMOCHÓD W 3 PROSTYCH KROKACH:

1

WYBIERZ
SAMOCHÓD

2

PODPISZ
UMOWĘ

3

ODBIERZ
SAMOCHÓD



+48 22 112 00 70
handlowcy@hls cars.pl
ul. Połczyńska 10, 01-378 Warszawa
hls cars.pl

*best way to drive
your new car*

Nowoczesność i najwyższy poziom obsługi w standardzie



Statuetka Salon VIP-a 2021 jest dla nas potwierdzeniem, że obrana przez MB Motors strategia była słuszną. Nowoczesny obiekt w Jankach wzmocnił naszą pozycję na rynku mazowieckim i otworzył przed MB Motors nowe horyzonty sprzedażowe — mówi **Marcin Kostrzewski, Dyrektor Zarządzający i Brand Manager MB Motors**



Niedawno do portfolio salonów MB Motors dołączył najnowocześniejszy obiekt Mercedes-Benz w Polsce, w podwarszawskich Jankach. Co decyduje o tym statusie?

— Dealerstwo MB Motors w Jankach to obiekt zgodny z najnowszymi standardami Mercedes-Benz. Nowo-

czesna jest zarówno infrastruktura, o czym klienci przekonują się od pierwszych chwil w naszym salonie, jak i proces obsługi, nastawiony na indywidualne wymagania i potrzeby. Koncentrujemy się na tym, aby obcowanie z marką Mercedes-Benz było dla na-

szych klientów wyjątkowym przeżyciem na każdym etapie zakupu i późniejszej obsługi samochodu. Jesteśmy w pełni przygotowani na erę cyfryzacji i elektromobilności.

Jakie udogodnienia dla klientów przygotowano, aby ułatwić wybór wymarzonego samochodu i umilić czas spędzany w salonie?

— Stawiamy na digitalizację. Każdy klient ma w MB Motors do dyspozycji rozbudowany system Digital Signage. Nasi doradcy handlowi wykorzystują ściany multimedialne, iPady oraz ekrany w pomieszczeniach dedykowanych obsłudze klienta. Umożliwiają one cyfrową konfigurację samochodu, charakterystykę jego wyglądu i przybliżenie najważniejszych cech oraz szczegółową prezentację. Obsługa klienta zorganizowana w ten sposób jest niezapomnianym przeżyciem.

MB Motors to nie tylko salon w Jankach. Czym mogą pochwalić się państwa pozostałe lokalizacje?

— Salon w Jankach jest najnowocześniejszym obiektem MB Motors oraz wizytówką Grupy Dealerskiej Emil



Frey Polska. Nasi klienci mają do dyspozycji również 3 pozostałe punkty dealerskie MB Motors. Salon w Piacsecznie, będący naszą pierwszą lokalizacją, został w tym roku powiększony i odświeżony – klienci już korzystają z wprowadzonych zmian. Salon w Poznaniu również może pochwalić się nową aranżacją wnętrza, natomiast w lokalizacji Van Pro Center Janki, dedykowanej samochodom dostawczym Mercedes-Benz, wyraźnie widać kroki związane z postępującą elektromobilnością. Strefa elektrycznych samochodów dostawczych w salonie oraz podłączone do ładowarek modele demonstracyjne zadomowiły się tam na dobre i bardzo nas to cieszy.

Jak ważna jest w polityce MB Motors jakość obsługi klienta i co się na nią składa?

– Zapewnienie najwyższej jakości obsługi klienta to fundament, na którym budujemy długofalowe relacje. Klienci marek premium oczekują indywidualnego podejścia, kompleksowej opieki i najwyższego profesjonalizmu oraz zaangażowania. W MB Motors mają to zagwarantowane w standardzie. Jest to jeden z czynników, które po-

zwalają nam budować przewagę konkurencyjną i stabilny wzrost. Zadowoleni klienci zostają z nami na lata, stając się prawdziwymi ambasadorami MB Motors.

W październiku odebrali państwo nagrodę Salon VIP-a 2021, która jest wyznacznikiem sukcesu i potwierdzeniem jakości. Jakie emocje towarzyszyły państwu w związku z tym wyjątkowym wyróżnieniem?

– Jesteśmy dumni ze zdobytej nagrody! Statuetka Salon VIP-a 2021 jest dla nas potwierdzeniem, że obrana przez MB Motors strategia była słuszna. Nowoczesny obiekt w Jankach wzmocnił naszą pozycję na rynku mazowieckim i otworzył przed MB Motors nowe horyzonty sprzedażowe. Naszym klientom, również serwisowym, możemy zapewnić wiele usług realizowanych na najwyższym, niespotykanym u konkurencji poziomie. Nagroda Salon VIP-a jest wyróżnieniem, na które ciężko pracuje cały zespół MB Motors – w tym miejscu chciałbym serdecznie pogratulować wszystkim pracownikom, to wasza zasługa!

Na koniec pytanie natury czysto motoryzacyjnej: jakie są nowości Mercedes-Benz w mi-

jającym roku i jakie trendy przewidują państwo na 2022 rok?

– Marka Mercedes-Benz intensywnie rozwija linię modeli elektrycznych Mercedes-EQ. W tym roku do naszej oferty dołączył model EQS, czyli topowa, w pełni elektryczna limuzyna o mocy nawet 524 KM i zasięgu przekraczającym 700 km. Debiutowała również długo wyczekiwana Klasa C nowej generacji. W przyszłym roku gama modelowa zostanie uzupełniona o kolejne modele elektryczne, m.in. EQE. Zadebiutuje również nasz bestsellerowy SUV – GLC nowej generacji.

Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów.

– Dziękuję bardzo, serdecznie zapraszam czytelników „Magazynu VIP” do odwiedzin salonu MB Motors w Jankach. Jesteśmy otwarci z całym spektrum usług związanych ze sprzedażą i serwisem samochodów Mercedes-Benz. Jestem przekonany, że wizyta w naszym salonie będzie dla państwa wyjątkowym przeżyciem.

Rozmawiała Marianna Szczepańska





Wodorowa Toyota Mirai

– przyszłość po japońsku

Kilka lat temu Toyota pokazała samochód, który stanowi jej wizję przyszłości motoryzacji. Mirai to pierwsze w historii produkcyjne auto osobowe, które zostało zbudowane z myślą o napędzie wykorzystującym ogniwa wodorowe i które jest szeroko dostępne dla klientów. Samochód ten nie okazał się sprzedażowym hitem, głównie ze względu na ograniczoną infrastrukturę służącą do tankowania wodoru. Japończycy jednak się nie poddają i w 2021 roku zaprezentowali drugą generację pojazdu. Co ma do zaoferowania najnowsza odsłona Toyoty Mirai?



Fot. materiały prasowe Toyota (2)

Mirai, czyli przyszłość po japońsku

Słowo mirai oznacza w języku japońskim przyszłość i wydaje się, że określenie to znakomicie pasuje do wodorowej propozycji Toyoty. Samochód jednak wygląda dość tradycyjnie, w przeciwieństwie do pierwszej generacji druga została pozbawiona ostrych linii i licznych krzywizn nadwozia. Mirai drugiej generacji to sedan z łagodnie opadającą linią dachu, co nadaje mu bardziej dynamicznego charakteru. Samochód mierzy 497,5 cm długości, 188,5 cm szerokości i 148,0 cm wysokości, z kolei rozstaw osi to 292 cm. Pojemność bagażnika wynosi 272 litry, co przy uwzględnieniu wymiarów pojazdu stanowi rozczarowującą wartość.

Wnętrze samochodu również nie prezentuje się przesadnie futurystycznie. Takie elementy jak cyfrowe zegary oraz duży ekran dotykowy na konsoli środkowej są dziś standardowym wyposażeniem wielu pojazdów. Takie rozwiązanie może stanowić jednak bardzo duży atut, ponieważ kierowcy nierzadko narzekają na współcześnie projektowane wnętrza pojazdów, twierdząc, że są nieintuicyjne i że rozpraszają w czasie jazdy.

Z przodu, pod maską, zamontowano zestaw ogniw wodorowych, natomiast akumulator trakcyjny oraz silnik elektryczny umieszczono przy tylnej osi pojazdu. Moc maksymalna wynosi 182 KM i przenoszona jest na tylne koła za pośrednictwem jednostopniowej przekładni, natomiast moment obrotowy to 300 Nm. Miari rozpędza się od 0 do 100 km/h w 9 sekund i osiąga prędkość maksymalną 175 km/h. Zużycie wodoru kształtuje się na poziomie 0,79-0,89 kg/100 km. Pozwala ono przejechać na jednym tankowaniu nawet 650 km.

Ile kosztuje Toyota Mirai? W Polsce zakup tego pojazdu wiąże się z wydatkiem 299 tys. zł. Nie jest to kwota przystępna dla zdecydowanej większości osób, jednakże należy mieć nadzieję, że ceny samochodów wodorowych za jakiś czas spadną, do czego przyczyni się dalszy rozwój tej technologii.

Czy wodor faktycznie jest przyszłością motoryzacji?

Od kilku lat w motoryzacji wyraźnie widoczny jest rozwój napędów elektrycznych. Przy wszystkich zaletach tego rozwiązania należy pamiętać o pewnych ograniczeniach, które

obecnie stanowią poważny problem w rozwoju elektromobilności. Przede wszystkim chodzi tutaj o stosunkowo niewielki zasięg, długi czas ładowania oraz brak odpowiedniej liczby ładowarek. Rozwiązaniem tych problemów mogą okazać się ogniwa wodorowe.

Samochody z tego rodzaju napędem oferują zasięg porównywalny z modelami spalinowymi. Co więcej, ich tankowanie trwa około 5 minut. Jest to więc bardzo interesujące rozwiązanie dla osób, które pokonują duże

odległości. Ogniwa wodorowe mogą znaleźć zastosowanie na przykład w samochodach ciężarowych. Co ważne, wodor jest również stosunkowo bezpiecznym paliwem, ponieważ wszelkie zbiorniki służące do jego magazynowania spełniają najbardziej rygorystyczne normy. Problemem jest jednak niewielka liczba stacji tankowania wodoru, szczególnie w Polsce, a także wysokie ceny pojazdów z takim napędem.

AutoVIPek

Wejdź na

wodorowyswiat.pl

Przejdź na stronę zielonej energii

WODOROWY ŚWIAT

Poznaj nowe źródło wiedzy o rozwoju technologii wodorowych w Polsce i na świecie.

Znajdziesz tam wszystko o produkcji, transporcie i wykorzystaniu wodoru, a także raporty branżowe, rozmowy z ekspertami, nowinki technologiczne, aktualności biznesowe, ciekawostki.

wodorowyswiat.pl



Kopalnia Wapienia „Morawica” Spółka Akcyjna

Nawozy rolnicze
Kruszywa drogowe i budowlane
Kamień przemysłowy
Marmur Morawica

www.kopalniamorawica.pl





BESTA PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE SP. Z O.O.

Od 30 lat z sukcesem współtworzymy polski i europejski rynek budowlany



Dworzysko Park

NOWE OSIEDLE
DEWELOPER I GENERALNY
WYKONAWCA



METRAŻE
od 36 do 115 m²

+48 666 329 103
DWORZYSKO-PARK.PL



Więcej niż ubezpieczenie!

- Audyty ubezpieczeniowe
- Ubezpieczenia na życie
- Pomoc w likwidacji szkód
- Ubezpieczenia podmiotów gospodarczych
- Ubezpieczenia na zamówieniach publicznych

BONUS BROKER Sp. z o.o.

📍 Białystok, ul. Elizy Orzeszkowej 32 lok.11

☎ 85 744 7774, +48 501 543 522

✉ biuro@bonus.bialystok.pl

www.bonusbroker.pl

